WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA CZYTELNIA

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 92 (10 784) Białystok — Łomża — Suwałki, 19, 20.04.1986 r. Wydanie 1, 2 Cena 8 zł

Wydanie sobotnio-niedzielne

Posiedzenie Rady Ministrów

Wizyta premiera w CSRS ▒ Budownictwo mieszkaniowe ▒ Kontrola czasu pracy

18 bm. obradowała Rada Ministrów. Zapoznano się z przebiegiem i rezultatami oficjalnej wizyty przyjaźni w Czechosłowacji prezesa Rady Ministrów Zbigniewa Messnera. Podkreślono, że przebiegała ona w serdecznej, przyjacielskiej atmosferze, w duchu zgodności poglądów i wzajemnego zrozumienia. W czasie rozmów z sekretarzem generalnym rządu CSRS Lubomirem Sztrougalem dokonano wszechstronnej oceny stanu stosunków polsko-czechosłowackich.

Obie strony, zgodne w ocenie aktualnej sytuacji międzynarodowej; podkreśliły, że najważniejszym zadaniem na obecnym etapie jest osłabienie napięcia i uwolnienie ludzkości od groźby zagłady nuklearnej.

Rada Ministrów zaaprobowała przyjęte w toku wizyty ustalenia i zobowiązała ministrów i kierowników urzędów centralnych do pełnej ich realizacji.

BUDOWNICTWO MIESZKANIOWE

Rada Ministrów omówiła kompleksowe problemy roz-

Ciąg dalszy na str. 2

Delegacja PZPR z wizytą w Danii

Na zaproszenie Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Danii przebywała w tym kraju od 14 do 17 bm. delegacja Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z Włodzimierzem Mokrzyszczakiem — sekretarzem KC, z-cą członka Biura Politycznego KC PZPR.

W czasie spotkania poinformowano rozmówców duńskich o aktualnych problemach rozwoju budownictwa socjalistycznego w Polsce, a zwłaszcza o przygotowaniach do X Zjazdu PZPR. W centrum uwagi znalazły się sprawy dalszego zacieśnienia kontaktów z KP Danii.

Wiosna w szkole



Słoneczne zabawy łomżyńskich pierwszoklasistów Fot. K. Świderski

wiadomości dnia

Zamach bombowy na konsulat amerykański

✱ *HAWANA — Jak podały agencje zachodnie, w nocy z czwartku na piątek dokonano zamachu bombowego na konsulat amerykański w stolicy Kostaryki San Jose. Według informacji policji, trzy osoby zostały ranne. Wybuch spowodował szkody materialne w budynku, który położony jest w najbliższym sąsiedztwie ambasady.*

Zakończenie „Team Spirit — 86"

✱ *TOKIO — Zakończone zostały manewry amerykańskich i południowokoreańskich wojsk pod kryptonimem „Team Spirit — 86", które trwały ponad 2 miesiące. W tych bezprecedensowych, jeśli chodzi o skalę, ćwiczeniach wzięło udział 209 tysięcy żołnierzy i oficerów, prawie 40 okrętów wojennych, w tym lotniskowiec „Midway" i krążowniki wyposażone w rakiety.*

Strzelanina na granicy

✱ *HAWANA — Władze kostarykańskie przyznały się do zaatakowania patrolu granicznego wojsk nikaraguańskich w pobliżu miasta Los Chiles. Według informacji z tych samych źródeł, żołnierze nikaraguańscy odpowiedzieli ogniem na atak oddziału kostarykańskiego.*

Kokaina za miliony

✱ *HAWANA — Policja ekwadorska i Interpol przejęły ładunek 300 kilogramów czystej kokainy, który znajdował się na statku mającym odpłynąć do Miami na Florydzie. Ładunek przechwycono w mieście Puerto de Manta, położonym o 200 km na północ od Guayaquil.*

Wartość przejętego ładunku kokainy ocenia się na 5,4 mln dolarów, według cen czarnorynkowych.

Anglicy nie chcą „atomówek"

✱ *LONDYN — W Londynie organizacja pokojowa „Kampania na rzecz rozbrojenia nuklearnego" (CND) zainicjowała serię akcji protestacyjnych na terytorium Wielkiej Brytanii skierowanych przeciwko stacjonowaniu w tym kraju amerykańskich rakiet z głowicami nuklearnymi.*

(Opr. mip)

„Złota Gołębica" dla O. Palmego

Premier Włoch Bettino Craxi przekazał 17 bm. wdowie po zamordowanym premierze Szwecji, Elisabeth Palme, nagrodę „Złotej Gołębicy" przyznaną Olofowi Palmemu w uznaniu jego działalności na rzecz pokoju w świecie, przez włoskie stowarzyszenie „Archivio Disarmo" (Archiwum Rozbrojenia). Stowarzyszenie to, utworzone przez reprezentujące lewicę osobistości, nagradza Włochów i obcokrajowców szczególnie aktywnie działających na rzecz pokoju. Przewodniczącym jury tego stowarzyszenia jest były prezydent Włoch Sandro Pertini.



Białostockie Zakłady Podzespołów Telewizyjnych „Unitra-Biazet" są poważnym producentem podzespołów odbiorników telewizyjnych czarno-białych i kolorowych.

Jednocześnie produkowane są tu na duńskiej licencji kardiomonitory, wysoko cenione przez lekarzy.

Fot. Zdzisław Lenkiewicz

Włókniarze regionu po I kwartale

Na przekór trudnościom

INFORMACJA WŁASNA

Tegoroczne zadania łomżyńskiej „Narwi" są większe od ubiegłorocznych. Pomimo zmniejszonego zatrudnienia ich realizacja przebiega w niezłym tempie. Plan I kwartału tkalnia wykonała z nawiązką; natomiast wykończalnia, dzięki zapasowi tkanin surowych z roku ubiegłego, uzyskała ponad 9 mln km tkanin gotowych, co stanowi 100 proc. zadań. Rosnący eksport wyrobów z „Narwi" do I i II obszaru płatniczego, a także powiększająca się ilość asortymentów ze znakami jakości potwierdzają starania załogi o atrakcyjność wzorów i ich walory użytkowe.

Około 30 proc. tkanin surowych poddawanych procesom wykończalniczym w Łomżyńskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego pochodzi z importu. Niestety, w minionym kwartale zawiodły te dostawy. Wymusiło to zmianę terminu przestoju remontowego wykończalni planowanego dotychczas na przełomie lipca i sierpnia. Przeniesienie go na pierwsze półrocze uchroni zakład przed wstrzymaniem produkcji. Tkalnia wykorzysta ten okres do odbudowy zapasu magazynowego tkanin, bez którego trudno o rytmiczność wytwarzania.

Kłopotem większym, powodującym m.in. pracę na styk, jest „węglowa karuzela", czyli wstrzymanie kolejnych dostaw węgla. Powodem do podjęcia tej decyzji był 10-dniowy za-

Ciąg dalszy na str. 2

Czy „płuca Polski" pozostaną zielone?

INFORMACJA WŁASNA

Całkiem słusznie region północno-wschodni uchodzi w kraju za jedyną, tak wielką, enklawę nie zdegradowanej jeszcze, choć już zagrożonej, przyrody. Czy walory białostockich i łomżyńskich puszcz, suwalskich jezior warto chronić? Odpowiedź na to pytanie jest oczywista. Znacznie trudniej jest natomiast wskazać, jak to zrobić.

Białostockie środowisko miłośników przyrody dwa lata temu zaproponowało aby obszar województw: białostockiego, łomżyńskiego, olsztyńskiego, ostrołęckiego i suwalskiego, posiadający unikalne i cenne walory przyrodnicze i zdrowotne, objąć specjalną ochroną.

Trzeba przyznać, że koncepcja „zielonych płuc" zyskuje coraz więcej zwolenników. Można się było o tym przekonać podczas sesji wyjazdowej członków **Klubu Publicystów Ochrony Środowiska „EKOS"** działającego przy ZG LOP.

Kilkudziesięciu dziennikarzy z całego kraju w ciągu trzech dni zwiedziło najciekawsze miejsca naszego regionu, m.in. Narwiański Park Krajobrazowy, Wielkie Jezioro Mazurskie czy też Puszczę Augustowską i zapoznało się z najważniejszymi problemami ochrony środowiska.

Na Suwalszczyźnie najbardziej zainteresował publicystów wpływ przyszłej kopalni i zakładu wzbogacania rud polimetalicznych „Krzemionka" na otoczenie, a także per-

Ciąg dalszy na str. 2

Obraduje forum komunistów NRD

Nowa inicjatywa M. Gorbaczowa

Uczestnicy odbywającego się w Berlinie XI Zjazdu Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, kontynuowali wczoraj dyskusję nad sprawozdaniem Komitetu Centralnego NSPJ, wygłoszonym przez **Ericha Honeckera** oraz nad sprawozdaniem Centralnej Komisji Rewizyjnej. Porządek drugiego dnia obrad najwyższego forum komunistów NRD, przewidywał pierwsze wystąpienia przewodniczących delegacji zagranicznych. Wygłosili je m.in. Józef Czyrek i Michaił Gorbaczow. Uczestnicy Zjazdu byli też gośćmi wieczornej manifestacji FDJ — organizacji Wolnej Młodzieży Niemieckiej. Obrady drugiego dnia Zjazdu poprzedziło złożenie przez delegatów oraz gości zagranicznych wieńców kwiatów pod pomnikiem bohaterów Armii Radzieckiej na cmentarzu-mauzoleum w Berlinie-Treptow.

✱ ✱ ✱

Michaił Gorbaczow zgłosił w piątek z trybuny XI Zjazdu NSPJ nową inicjatywę rozbrojeniową. Zaproponował w imieniu Związku Radzieckiego osiągnięcie porozumienia w sprawie radykalnej redukcji wszystkich komponentów wojsk lądowych i lotnictwa taktycznego państw europejskich, a także analogicznych sił USA i Kanady, rozmieszczonych w Europie. Redukowane związki i formacje taktyczne zostałyby rozwiązane, a ich sprzęt bojowy — zlikwidowany lub wycofany na własne terytoria. Geograficzna strefa redukcji powinno być terytorium całej Europy — od Atlantyku po Ural — powiedział Michaił Gorbaczow.

Życie w Libii wraca do normy

Sytuacja w Libii powoli normalizuje się. Na ulicach panuje normalny ruch, otwarte są sklepy i inne placówki usługowe. Ekipy ratownicze usuwają gruz i poszukują ofiar amerykańskich nalotów. W Trypolisie i innych miastach libijskich odbywają się wiece i masowe demonstracje antyamerykańskie.

Nie ustają również głosy protestu i oburzenia światowej opinii publicznej. Na ręce Muammara Kadafiego napływają głosy poparcia dla narodu libijskiego. Posłania potępiające amerykańską agresję nadesłali m.in. przy-

Ciąg dalszy na str. 2

Kondycja ruchu związkowego

W Warszawie wznowili obrady przewodniczący organizacji związkowych z największych zakładów pracy całego kraju. Głównym tematem piątkowych obrad był obecny stan organizacyjny i kondycja ruchu zawodowego, jego najważniejsze zadania w okresie poprzedzającym X Zjazd PZPR. Ruch zawodowy zrzesza w 25 tys. organizacji zakładowych blisko 5,8 mln członków, ponad połowę uprawnionych do zrzeszania się w związki. Dalszy wzrost szeregów związkowych zależy przede wszystkim od ofensywności i skuteczności działania wszystkich ogniw związkowych, zwłaszcza zakładowych, od podejmowania spraw najważniejszych dla ludzi pracy. Zaliczono do nich związkowy nadzór nad kształtowaniem się kosztów utrzymania, przyspieszenie prac nad ustawą o układach zbiorowych pracy, racjonalne i pełne wykorzystanie obowiązującego czasu pracy oraz innych czynników decydujących o efektywności gospodarowania.

(PAP)

Sportowcy „Sparty" uratowali 4-letnie dziecko

Narciarze wodni i kajakarze augustowskiej Sparty, przygotowując się do sezonu, przebywali ostatnio na zgrupowaniu w Szklarskiej Porębie. Podczas jednego z treningów zdarzył się omal nie tragiczny w skutkach wypadek.

W pobliżu schroniska na Szrenicy 4-letnie dziecko zaczęło się topić. Zauważył to augustowianin JAROSŁAW BORYSEWICZ. Bez chwili wahania ruszył z pomocą. Wspomógł go młodszy kolega klubowy KONRAD DUCZYŃSKI. Dzięki ich wspólnej akcji malucha uratowano i szczęśliwie oddano rodzicom. (dk)

„Kosmos 1741" na orbicie

W Związku Radzieckim wystrzelono kolejnego sztucznego satelitę Ziemi serii „Kosmos". Na pokładzie satelity „Kosmos 1741" zainstalowano aparaturę naukową do badań przestrzeni kosmicznej. Apogeum orbity wynosi 824 km, perigeum 784 km, płaszczyzna orbity jest nachylona względem płaszczyzny równika pod kątem 74 stopni.

Zainstalowana na pokładzie aparatura funkcjonuje normalnie.

W USA

Głosy poparcia dla moratorium

Sześciu polityków i ekspertów wojskowych USA, którzy pełnili odpowiedzialne funkcje w kilku poprzednich administracjach amerykańskich opowiedziało się za przystąpieniem obu wielkich mocarstw do moratorium na doświadczenia z bronią nuklearną, z którego inicjatywą — jak wiadomo — wystąpił Związek Radziecki, ogłaszając w połowie ub.r. wstrzymanie w trybie jednostronnym wszelkich prób jądrowych.

W specjalnym oświadczeniu, podpisanym m.in. przez głównego negocjatora układu SALT II Paula Warnke, doradcy naukowego prezydenta Kennedy'ego — Jerome Weisnera, byłego szefa CIA — Wil'iama Collby'ego oraz wysokiego funkcjonariusza Departamentu Obrony w latach 60-tych — Adama Yarmolińskiego, zaapelowali oni do prezydenta USA o podjęcie niezwłocznych działań celem wykorzystania obecnej historycznej okazji dla wstrzymania eksplozji nuklearnych.

W dokumencie podkreślono, że powszechny zakaz przeprowadzania takich eksplozji ułatwiłby zahamowanie tempa prac nad rozwojem broni jądrowych oraz poprawiłby klimat dla porozumień w sprawie ograniczenia zbrojeń. Zakaz prób jądrowych daje się całkowicie kontrolować i leży w interesie bezpieczeństwa USA — oświadczono w dokumencie. (PAP)

Dziennikarskie „Oscary"

Przyznano nagrody Pulitzera

W Stanach Zjednoczonych ogłoszono listę tegorocznych laureatów nagrody dziennikarskiej, ufundowanej w 1917 roku przez amerykańskiego magnata prasowego Josepha Pulitzera. Nagrody są stosunkowo niewielkie (1000 dolarów), ale mają ogromne prestiżowe znaczenie dla amerykańskich dziennikarzy i pism wychodzących w USA.

W dziedzinie reportażu zagranicznego nagrodę przyznano trójce dziennikarzy z „Mercury News", pisma wychodzącego w San Jose w Kalifornii: Lewisowi Siomonsowi, Pete Carey'owi i Katherine Ellison za serię artykułów o korupcji na Filipinach.

Nagrodę za zdjęcia prasowe otrzymali dwaj fotoreporterzy z wychodzącego na Florydzie dziennika „Miami Herald": Carol Guzy i Michel Ducille za serię zdjęć o tragicznych skutkach wybuchu wulkanu Nevado del Ruiz w Kolumbii.

„New York Times" wyróżniono za serię artykułów na temat lansowanej przez prezydenta Ronalda Reagana doktryny „wojen gwiezdnych" i odrębnie za recenzje w dziale muzycznym.

Nagrody Pulitzera są także przyznawane w dziedzinie utworów literackich. Po raz pierwszy od 12 lat nie znaleziono kandydata wśród dramaturgów, co uważa się za oznakę regresu w amerykańskiej sztuce teatralnej.

Kto szybciej?

Specjaliści brytyjscy uważają, że od strony angielskiej można szybciej drążyć tunel pod kanałem La Manche niż od francuskiej. Nie chodzi tu bynajmniej o wyższość brytyjskiej myśli technologicznej i sprzętu. Po prostu od brzegu Francji jest trudniej prowadzić podziemne prace wskutek specyfiki gruntu. Natomiast Anglicy od swej strony drążyć będą tunel w bardzo dogodnym dla budowniczych wapniu. Wszystko wskazuje na to, że zaproponuje się im zbudowanie 22 kilometrów podwodnej trasy. Francuzom pozostanie 19 km — o trzy mniej. Pod wszystkimi innymi względami zasada całkowitej równości i wzajemności będzie skrupulatnie przestrzegana. (PAP)

Kobieca ekspedycja wędruje do bieguna

Kanadyjka i trzy Francuzki kontynuują wyprawę polarną w kierunku bieguna, mimo gwałtownych burz śnieżnych i pogarszających się warunków lodowych utrudniających wędrówkę.

W rozmowie radiotelefonicznej z bazą na Spitsbergenie, jedna z uczestniczek wyprawy, Kanadyjka Mary Williams poinformowała, że mimo trudności, w grupie panuje nastrój optymizmu. Kobiecy zespół pokonał do tej pory 136 km z 1111 km odcinka dzielącego punkt wyjścia od bieguna. 4 polarniczki wystartowały 24 lutego, ale zawróciły do bazy, ze względu na ciężkie warunki. Wędrówkę wznowiono w miesiąc później. Nadeszły informacje, iż wyprawa napotkała na burzę śnieżną, ograniczającą widoczność do zera. Temperatury przekraczają minus 40 stopni, a wiatry — jak twierdzą uczestniczki — przekraczają skalę przyrządów pomiarowych.

W wypadku sukcesu wyprawy, jej uczestniczki byłyby pierwszymi kobietami, które osiągną Biegun Północny. (PAP)

Pogoda

DZIŚ — zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, miejscami opady deszczu i lokalne burze. Temperatura maksymalna 11—13 st. C.; minimalna 3—5 st. C. Wiatr słaby, zmienny.

JUTRO — bez większych zmian.

DZIŚ IMIENINY: Adolfa i Tymona, w niedzielę: Agnieszki i Czesława. (ska)

Sekretarz przy telefonie

Jako pierwszy zadzwonił **Krzysztof Majewski** z **Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego.** W ZNTK — największym zakładzie Łap — do rozmowy z I sekretarzem KMG — **Andrzejem Kamińskim,** zachęcano przez radiowęzeł. Nic też dziwnego, że z możliwości tej skorzystało sporo osób. Pierwszy rozmówca w niektórych sprawach prezentował również punkt widzenia swoich kolegów. Problemy, które przedstawił, wiele razy poruszano na zebraniach organizacji partyjnej, wystąpiły one także podczas rozmów z członkami PZPR.

Otóż towarzysze z ZNTK proponują zwiększenie odpowiedzialności osób rekomendujących do partii. Jest to głos znaczący w kontekście niesprawdzania się niekiedy nowo przyjmowanych. Dobrowolnie podjęty obowiązek rekomendowania kolegi czy współpracownika nie zawsze traktowany jest z należytą rangą. Być może, stąd biorą się w dalszej konsekwencji skreślenia i wydalenia z PZPR towarzyszy z przypadku. Dla przykładu, w ponad tysięcznej miejsko-gminnej organizacji w Łapach ubyło w obecnej kadencji (od grudnia 1983 r.) 64 członków i kandydatów.

W Tezach KC partii na X Zjazd — sygnalizował rozmówca następny problem — podkreśla się stopniowe rozwiązywanie kwestii mieszkaniowej, zapowiadając w latach 1986—90 wzrost liczby oddawanych mieszkań o 10—20 proc. Żeby to osiągnąć, potrzebne jest duże zaangażowanie budowlanych. Niestety, płace pracowników budownictwa niezbyt mobilizują do dobrej pracy. M.in. dlatego tempo przyrostu mieszkań jest niezadowalające. Kadra inżynieryjno-techniczna nie tylko zresztą w budownictwie powinna być bardziej preferowana w wynagrodzeniach. Na przykładzie ZNTK można powiedzieć, że inżynier w porównaniu do robotników zarabia zbyt mało. Może z tego powodu słaby jest nadzór nad wszelkiego rodzaju wykonawstwem.

Życzliwie i ze zrozumieniem

Wracając do budownictwa mieszkaniowego, to opinię społeczną bulwersują przypadki nieprzestrzegania przepisów przy rozdziale lokali. Także w Łapach ludzie znają przykłady zajmowania spółdzielczych „M" przez osoby, które mają prywatne domy.

Sekretarz Andrzej Kamiński zapowiada, że do czasu jesiennej miejsko-gminnej konferencji sprawozdawczo-wyborczej PZPR, władze miasta będą miały dokładne rozeznanie, kto posiadając mieszkanie w bloku, buduje dom i kiedy go skończy. W obecnej sytuacji mieszkaniowej nie można dopuszczać do niesprawiedliwości społecznej.

Łapska Spółdzielnia Mieszkaniowa przez kilka ostatnich lat budowała bardzo niewiele. Brakowało uzbrojonych terenów. Najlepszą ilustracją tego problemu w 17-tysięcznym mieście jest ilość 2.337 oczekujących członków.

Sekretarz wyraża nawet zdziwienie, że kwestia mieszkaniowa wystąpiła w rozmowach telefonicznych dość marginesowo. Sądzić należy, że ludzie uświadamiają sobie trudności i podchodzą do nich z dużym zrozumieniem.

Dopiero w obecnej 5-latce budownictwo mieszkaniowe w Łapach nabierze większego tempa. Stanie się to dzięki doprowadzeniu linii ciepłowniczej i gazowniczej. Opracowanie dokumentacji na gaz zakończone zostanie w przyszłym

Ciąg dalszy na str. 2

Uwaga na „Cholecalciferolum"!

Jak informuje Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej, rodzice, którzy otrzymali z darów zagranicznych w aptece PCK w Warszawie przy ul. Pięknej 7/9 preparat pn. „Cholecalciferolum-Concentrat (1 gr=2 mln jednostek międzynarodowych) Utrecht — Holandia" — proszeni są o natychmiastowe zgłoszenie się do Wojewódzkiej Przychodni Matki i Dziecka lub specjalistycznego zespołu opieki zdrowotnej i zaniechanie stosowania leku. (PAP)

W poniedziałkowej „Gazecie"

★ Na pozór wszystko jest w porządku. Stabilność procesu dydaktyczno-wychowawczego, niezakłócony przebieg badań naukowych, spokój i rozwaga środowiska studenckiego. Istnieją wszelkie warunki, by **Akademia Medyczna** mogła funkcjonować bez przeszkód. A czy tak jest w rzeczywistości? **WĄTPLIWOŚCI JEST JESZCZE WIELE.**

★ Gazownia przyjęła postawę **DOBREGO WUJKA** To nie jej pracownicy żądają wymiany kuchenek na nowe. Oni by takich kłopotów odbiorcom nie sprawiali. Jednak muszą tak czynić, bo władze kazały. Filozofia takiego mydlenia oczu jest aż nazbyt wyraźna...

★ Rozpoczęła się **PASZPORTOWA WIOSNA.** Mamy ogromny wzrost wyjazdów do Jugosławii. Bywa, że przyjmujemy dziennie 120—130 wniosków. Ponoć jest tam ogromny popyt na nasze... berety. Nie wiem, nie byłem — powiedział „Gazecie" ppłk. **Bogdan Szepietowski.**

Życie w Libii wraca do normy

Ciąg dalszy ze str. 1

wódca Bułgarii **Todor Żiwkow** i Nikaragui **Daniel Ortega.** Również przemawiający wczoraj z trybuny XI Zjazdu NSPJ przywódca radziecki **Michaił Gorbaczow** ostro skrytykował działania amerykańskie.

Do głosów protestu przyłączyły się również rządy i organizacje społeczno-polityczne wielu krajów, m.in: Egiptu, Wenezueli, Sri Lanki. Malezji, Kolumbii i in.

Antyamerykańskie demonstracje ludności odbyły się również w wielu miastach RFN, i w W. Brytanii. Natomiast w Kanadzie, Hiszpanii, Portugalii, CSRS i Nigerii demonstrowano przed ambasadami i konsulatami USA. Również obradujący w Strasburgu Parlament Zachodnioeuropejski oskarżył Amerykę o „poważne naruszenie prawa międzynarodowego".

☆

W Radzie Bezpieczeństwa ONZ trwa debata w sprawie amerykańskiej napaści na Libię. Jak wiadomo posiedzenie zostało zwołane na wniosek zgłoszony w trybie pilnym przez państwa arabskie i afrykańskie.

W czasie pierwszych czterech dni debaty w Radzie Bezpieczeństwa ONZ z potępieniem USA za napaść na Libię wystąpiło 32 mówców. Jedynie delegaci USA i Wielkiej Brytanii usiłowali usprawiedliwiać akcję amerykańską.

Dwanaście państw arabskich opowiedziało się za zwołaniem w trybie pilnym nadzwyczajnego „szczytu" Ligi Arabskiej, poświęconego ocenie skutków amerykańskiego ataku na Libię. Szczyt ma też zająć stanowisko wobec USA i podjąć ewentualne sankcje.

Tymczasem nowy ambasador Libii przy ONZ Ali Treiki poinformował, iż Libia gotowa jest do dialogu ze Stanami Zjednoczonymi, jednakże nie zaakceptuje żadnych warunków wstępnych.

* * *

W USA z kolei nie ustają spekulacje na temat kulis ataku na Libię. Potwierdziły się opinie, że ostatni nalot na Libię planowany był również z myślą o zabiciu przywódcy libijskiego MUAMMARA KADAFIEGO. Informację tej treści przekazał w piątkowym wydaniu dziennik „Washington Post".

Jeden ze współpracowników rządu USA — pisze gazeta — szczerze powiedział — iż „LICZYLIŚMY NA TO, ŻE SIĘ DO NIEGO DOBIERZEMY". „Washington Post" dodaje, iż Rada Bezpieczeństwa Narodowego USA przygotowała nawet projekt oświadczenia, w którym **ŚMIERĆ KADAFIEGO UZNANO BY ZA „PRZYPADKOWĄ".**

Tymczasem przedstawiciele rządu USA nie ustają w antylibijskiej kampanii. Ambasador USA przy ONZ VERNON WALTERS oraz minister Obrony CASPAR WEINBERGER przyznali, iż jednym z celów, jakie zamierzano osiągnąć w wyniku nalotów było wywołanie wewnętrznych niepokojów i obalenie rządów Muammara Kadafiego. W podobnym duchu wypowiedział się również sekretarz Stanu GEORGE SHULTZ podczas czwartkowego spotkania z dziennikarzami.

Wiceprezydent USA **Georg Bush** przemawiając w kongresie stanowym w stanie New Hampshire niezwykle ostro zaatakował sojuszników Stanów Zjednoczonych w ramach NATO, że przyjęli postawę jak to nazwał „moralnego rozbrojenia" i nie poparli amerykańskiej napaści na Libię.

Sekretarz Stanu USA George Shultz posunął się w tych dniach do otwartego nawoływania Libijczyków do obalenia władzy płk Kadafiego. Przyznał, że cele ataku samolotów amerykańskich były wyznaczone w taki sposób, aby ułatwić obalenie przywódcy rewolucji libijskiej.

Natomiast grupa senatorów i kongresmanów z Partii Republikańskiej wniosła do obu izb Kongresu USA projekt ustawy, która umożliwiłaby prezydentowi bez żadnych konsultacji z amerykańskim parlamentem wydawać rozkazy przeprowadzania akcji represyjnych, w tym zbrojnych „ataków przeciwko dowolnemu krajowi, pod pretekstem „walki z terroryzmem".

* * *

W czwartek w późnych godzinach wieczornych telewizja libijska przedstawiła w swym programie wizytę przywódcy libijskiego płk. Muammara Kadafiego w stołecznym szpitalu, gdzie przebywają ranni w wyniku bombardowań lotnictwa amerykańskiego.

W czwartek wieczorem na rzymskim lotnisku Fiumicino wylądował pierwszy libijski samolot pasażerski od rozpoczęcia amerykańskiej agresji na Libię. Samolot, który przyleciał z Trypolisu miał na pokładzie 109 osób.

Wylądowanie libijskiego samolotu na rzymskim lotnisku oznacza wznowienie komunikacji lotniczej między Libia i Europa.

(Opr. jz, mip)

W SKRÓCIE

* **PARYŻ — W piątek przebywający z wizytą we Francji Prymas Polski kardynał Józef Glemp przebywał na polu bitwy pod Verdun.**

* **WASZYNGTON — Jak wynika z sondażu opinii publicznej, przeprowadzonego przez amerykańską sieć telewizyjną ABC, 55 procent obywateli USA sprzeciwia się udzieleniu przez Waszyngton pomocy (100 mln dolarów) nikaraguańskich „contras".**

* **JOHANNESBURG — Przebywający w Republice Południowej Afryki, przewodniczący Międzynarodówki Socjalistycznej i przewodniczący Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (SPD), Willy Brandt przeprowadził rozmowy z czołowymi działaczami Zjednoczonego Frontu Demokratycznego (UDF), walczącego z polityką dyskryminacji rasowej reżimu w Pretorii.**

* **KAIR — Premier Zimbabwe Robert Mugabe potwierdził wierność przyjętej przez jego rząd linii budowy społeczeństwa socjalistycznego.**

* **PARYŻ — Władze francuskie zamierzają wydać nakaz zniszczenia importowanego z Włoch wina, w którym wykryto nadmierne dawki spirytusu metylowego.**

* **BEJRUT — Rozgłośnia „Głos Libanu" podała, że zamordowany został uprowadzony w czwartek w Bejrucie kamerzysta telewizji brytyjskiej John McCarthy, a jego zwłoki porzucono w piątek w zachodniej części Bejrutu. „Głos Libanu" powołuje się na telefon anonimowego rozmówcy, który powiedział, iż mówi w imieniu „Arabskich Komórek Rewolucyjnych".**

(opr. mip)

41 rocznica układu między Polską i ZSRR

Tradycyjnie w kwietniu społeczeństwo radzieckie obchodzi rocznicę podpisania Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej między Polską i ZSRR. Z okazji tegorocznej, 41 rocznicy odbyło się wiele imprez okolicznościowych, spotkań i wystaw.

W Domu Przyjaźni w Moskwie zorganizowano w piątek akademię, w której wzięli udział przedstawiciele mieszkańców stolicy, miejscowych zakładów pracy — zbiorowych członków Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej, aktywiści TPRP i weterani, którzy wyzwalali nasz kraj spod okupacji hitlerowskiej. W prezydium akademii zajęli między innymi miejsca przewodniczący Zarządu TPRP, lotnik-kosmonauta, Gieorgij Bieriegowoj i ambasador PRL w ZSRR Włodzimierz Natorf. Okolicznościowe przemówienia wygłosili członkowie władz naczelnych TPPR i TPRP, wiceminister Górnictwa i Energetyki PRL Marian Gustek oraz wiceminister Gospodarki Morskiej ZSRR Anatolij Gołdobienko. Podkreślili znaczenie przyjaźni i współpracy polsko-radzieckiej dla obu naszych narodów oraz mówili o realizacji wielkich zadań, jakie przed społeczeństwem radzieckim postawił XXVII Zjazd KPZR i o przygotowaniach do X Zjazdu PZPR.

Uroczystości rocznicowe odbyły się też w Mińsku, Kijowie i Leningradzie. Ich organizatorami były tamtejsze konsulaty generalne PRL oraz miejscowe oddziały TPRP.

Posiedzenie Rady Ministrów

Ciąg dalszy ze str. 1

woju budownictwa mieszkaniowego, uwarunkowania materiałowe i finansowe w tym zakresie oraz propozycje kierunkowych zmian w zasadach finansowania budownictwa mieszkaniowego i utrzymania zasobów mieszkaniowych.

Z kolei Rada Ministrów rozpatrzyła propozycje modyfikacji zasad realizacji i finansowania budownictwa mieszkaniowego oraz utrzymania zasobów mieszkaniowych. Zmiany te dotyczą zasad kredytowania budownictwa spółdzielczego oraz zakładowego, ujednolicenia warunków kredytowania indywidualnego budownictwa jednorodzinnego i spółdzielczych mieszkań własnościowych oraz udzielania pomocy finansowej przez państwo na cele budownictwa mieszkaniowego.

Rada Ministrów zapoznała się z informacją o realizacji wniosków z partyjno-państwowego i społecznego przeglądu przedsiębiorstw budowlanych i organizacji budów.

Następnie Rada Ministrów zapoznała się z przedłożoną przez Najwyższą Izbę Kontroli informacją o wynikach kontroli: gospodarki remontowej budynków mieszkalnych, kształtowania cen kosztów wielorodzinnego uspołecznionego budownictwa mieszkaniowego, tworzenia warunków dla rozwoju budownictwa jednorodzinnego, racjonalnego wykorzystania terenów pod budownictwo oraz ochronę użytków rolnych w związku z przejmowaniem gruntów na cele nierolnicze.

Rada Ministrów wysłuchała informacji o wynikach doraźnej kontroli przekazywania do użytku mieszkań w budownictwie uspołecznionym oraz niektórych obiektów szpitalnych.

Stwierdzono że faktyczny stopień realizacji uspołecznionego budownictwa mieszkaniowego oraz szpitalnego był niższy od wykazanego w sprawozdaniu. Rada Ministrów zaleciła właściwym organom wystąpienie o ukaranie osób odpowiedzialnych za stwierdzone nieprawidłowości oraz wydanie zaleceń zapobiegających podobnym przypadkom.

KONTROLA CZASU PRACY

Rada Ministrów zapoznała się z informacją w sprawie udzielania przez kierownictwa uspołecznionych zakładów pracy dodatkowych dni wolnych od pracy w okresie 23—30 grudnia 1985 r.

Stwierdzono szereg przypadków samowolnego wyznaczania terminów dodatkowych dni wolnych od pracy w okresie przed- i międzyświątecznym.

*

Rada Ministrów przyjęła do wiadomości informację Ministra Komunikacji o przygotowywanej nowelizacji rozporządzenia Ministra Komunikacji z dnia 28 stycznia 1986 r. w sprawie krajowego transportu drogowego.

(PAP)

Na przekór trudnościom

Ciąg dalszy ze str. 1

pas, z którym zakład rozpoczął nowy rok. Jedynie sąsiedzkiej pomocy Przedsiębiorstwa Przemysłu Spożywczego, które dzieliło się swoimi zasobami, nie mając pewności czy nie znajdzie się w podobnej sytuacji, zawdzięcza „Narew" uniknięcie postoju.

Efektem zaś ciągłych monitów i próśb jest obecnie 3-dniowy zapas „czarnego złota". Sęk w tym, że pożytek z niego niewielki; dostarczany węgiel jest niskiej wartości, a często wręcz nie nadaje się do użycia. Uniemożliwia to pracę turbiny; wyłączona nie produkuje energii elektrycznej (powinna dać czwartą część otrzymywanego limitu), nie dostarcza pary technologicznej, bez której nieruchomieją urządzenia w wykończalni.

Większość ze 108 maszyn przędzalni Zambrowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego liczy sobie tyle lat, ile ma fabryka. W trzecim kwartale tego roku 40 spośród nich będzie wymienionych na nowe — na tyle zezwalają zakładowe fundusze wypracowane w minionym roku. Ambicją załogi jest przeprowadzenie modernizacji bez zmniejszania zadań. Postanowiono więc pracować w przędzalni we wszystkie soboty. Jednak wykonanie zamiaru utrudniały ograniczenia w dostawach energii elektrycznej. Zakładowi przyznano na ten rok limit na poziomie wykorzystania energii w I kwartale roku ubiegłego. Nie uwzględniono faktu, iż był to okres nietypowy (ciężka zima zmusiła do ograniczenia produkcji). Na szczęście w ostatnim tygodniu marca zapadła decyzja o przyznaniu 105 proc. ubiegłorocznego limitu.

Na przekór tym trudnościom wyniki I kwartału prezentują się okazale; wyprzedzenie zadań rocznych w stosunku do upływającego czasu wynosi ponad 24 proc., w produkcji przędzy i tkanin — około 26 proc., a uzyskana wartość sprzedaży osiągnęła prawie 30 proc. planu rocznego. Rosnąca produkcja tkanin wytwarzanych wyłącznie z własnej przędzy sprawia, że sprzedaż jej innym producentom utrzymuje się na tym samym poziomie; około 600 ton nadwyżek (w kwartale) kupują przedsiębiorstwa, realizujące programy operacyjne.

Aktualna wielkość produkcji plasuje „Fasty" wśród pierwszej czwórki w branży. Znacznie gorzej, bo na 14 miejscu (połowa listy) znajdowały się BZPB pod względem płac. Fundusz na kwietniową podwyżkę, obejmującą wszystkie grupy pracownicze (wypracowany przez załogę w roku ubiegłym), zwiększa stawki akordowe i płace miesięczne pod warunkiem, że utrzyma się a nawet wzrośnie wydajność pracy. Do przeciętnej płacy wynoszącej w I kwartale tego roku 20 tysięcy złotych przybędzie średnio ponad 2,6 tys. złotych.

Zadania I kwartału wykonały „Fasty" z nadwyżką: w produkcji przędzy wyniosła ona 30 ton, a w tkaninach gotowych — 26 kilometrów atrakcyjnych wzorów. Do pełnej realizacji zamierzeń zabrakło tkalniom 60 km tkanin surowych. Przyczyna tkwi w posusze kadrowej; w wydziałach tych bowiem czekają 44 wolne stanowiska bezpośrednio produkcyjne, ogółem zaś brakuje „Fastom" 118 osób. Ostatnia podwyżka powinna zachęcić do podejmowania tu pracy. Powinna też wpłynąć na ograniczenie ruchu kadrowego, który — podobnie jak w Łomży, Zambrowie i innych przedsiębiorstwach włókienniczych — ożywia się wydatnie wraz z nastaniem wiosny.

Tradycyjnie już wiele osób podejmuje „we włóknie" zatrudnienie jesienią, by po zimie odejść do zajęć sezonowych. Prace polne, ogrodnicze a nawet drobne prywatne budowy oferują konkurencyjne zarobki, przy których kieszeń przemysłu lekkiego prezentuje się nader skromnie. Stąd m.in. w „Narwi" w ubiegłym roku wymieniła się szósta część załogi, z czego sto osób porzuciło pracę. W Zambrowskim ZPB sygnalizowane są już niedobory pracowników w niektórych wydziałach.

(Lus)

Powroty do cywila

„Za mundurem panny sznurem" — tak brzmi stare porzekadło. Ale co robić, gdy zdejmie się mundur i wróci do „cywila"? To oczywiście żart, a jednak problemy młodych mężczyzn powracających po odbytej służbie wojskowej są całkiem poważne.

Poborowy idący do wojska jest przeważnie uroczyście żegnany w swoim zakładzie pracy. Przez pierwsze dni pobytu w koszarach otacza go troskliwa opieka przełożonych i starszych kolegów. Potem staje się żołnierzem. Dni odmierza regularny cykl zajęć.

To prawda, że wojsko jest szkołą życia. Wiedza i umiejętności tam zdobyte procentują w późniejszym życiu. Nie zawsze jednak samo przejście do „cywila" odbywa się bezkonfliktowo.

O takich właśnie problemach rozmawiano w miniony czwartek w Białymstoku na spotkaniu z rezerwistami z terenu woj. białostockiego. Z młodymi ludźmi spotkali się przedstawiciele wojewódzkich władz polityczno - administracyjnych m.in. sekretarz KW PZPR — **Mieczysław Doroszko,** wicewojewoda — **Aleksander Czuż,** zastępca szefa Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego — płk **Janusz Miłosz** oraz przedstawiciele organizacji młodzieżowych.

Młody człowiek powracający z wojska posiada dużo doświadczenia, które może wykorzystać w codziennym życiu oraz działalności społecznej. Powinny się więc nim natychmiast zainteresować organizacje młodzieżowe. Młodzi ludzie chcą bowiem przekazać innym to, czego nauczyli się w czasie dwuletniej służby. Mają również inne spojrzenie na życie.

Jeden z rezerwistów po ustabilizowanym pobycie w wojsku zauważa sprawy, na które wcześniej nie zwracał uwagi. Niepokoją go wszelkie objawy patologii społecznej, a w szczególności problem narkomanii wśród młodzieży. Wydaje mu się, iż przyczyną takiego stanu rzeczy jest niewystarczająca ilość ciekawych propozycji ze strony klubów i organizacji młodzieżowych działających w Białymstoku.

Co mają robić młodzi ludzie skoro brakuje kin i obiektów sportowych, a najbardziej popularna forma rozrywki — to dyskoteka?

Niezupełnie zgadzają się z tym poglądem przedstawiciele władz i organizacji młodzieżowych. Kluby proponują młodym ludziom wiele ambitnych spektakli teatralnych i projekcji filmowych, ale co z tego, gdy największym zainteresowaniem cieszą się filmy o karate.

Inni rezerwiści mówią o swoich bardziej osobistych kłopotach. Najczęściej chodzi o różne problemy związane z podjęciem pracy. Zdarzają się bowiem sytuacje, że — wbrew przepisom — nie zawsze możliwy jest powrót na stare miejsce zatrudnienia.

Przykład z Nurca w woj. białostockim. Młody rezerwista wraca z wojska i chce podjąć pracę jako nauczyciel. Przed służbą zastępował na czas określony osobę na urlopie wychowawczym. Teraz okazuje się, że pracy w Nurcu nie ma. Ale w pobliskich miejscowościach na pewno brakuje nauczycieli. Czy jednak nasz rezerwista musi sam objeżdżać okoliczne wioski? Czy nie może mu pomóc organizacja młodzieżowa lub dyrektor szkoły, w której pracował przed wojskiem?

Inny problem porusza młody człowiek powracający po odbyciu służby wojskowej do rodzinnej Hajnówki. Jego narzeczona jest pielęgniarką i pracuje na razie w Kielcach. Chcieliby wziąć ślub, ale pod warunkiem, że dziewczyna będzie pracowała w Hajnówce. Niby drobny problem, aczkolwiek dla dwojga ludzi istotny.

Przedstawiciele władz i organizacji młodzieżowych z zainteresowaniem wysłuchiwali głosów padających z sali oraz notowali nazwiska i poruszane problemy, obiecując — w miarę możliwości — pomóc młodym ludziom w powrotach do codziennego życia.

I na koniec nasuwa się refleksja. Chodzi o to, aby młody człowiek powracający z wojska był witany w swoim zakładzie pracy równie sympatycznie, jak dwa lata wcześniej żegnany.

(rm)

Życzliwie i ze zrozumieniem

Ciąg dalszy ze str. 1

roku i należy się spodziewać, że od razu ruszą roboty przy prowadzeniu rurociągu. Natomiast ukończenie budowy ciepłowni miejskiej i zlikwidowanie lokalnych kotłowni planowane jest do roku 1989.

W mieście widać wykopy. Prowadzone są podłączenia do kanalizacji miejskiej. Mieszkańców która skwitowała krótko: gdybym nie miała zaufania, to bym nie dzwoniła.

IRYTUJE NIEPORZĄDEK.

Henryk Budzisz zwraca uwagę sekretarza na dziury w jezdni ul. Handlowej. Układając rury, zniszczono nawierzchnię i tak ją zostawiono. Sekretarz potwierdza, sam tamtędy chodzi do pracy i widzi pamiątki po pracownikach gospodarki komunalnej. **Józef Daniłowicz** — szef tej branży w Urzędzie Miasta i Gminy zapewnia, że wyrwy znikną. Ulica ujęta jest w tegorocznym planie remontów.

Pracownik UMiG pomaga sekretarzowi w wyjaśnieniu spraw związanych z gospodarką miasta. Chociaż Andrzej Kamiński jest urodzonym łapianinem, to funkcję I sekretarza KMG sprawuje od dwóch miesięcy i czasami potrzebne mu jest wsparcie osoby, która z tymi zagadnieniami ma związek od lat.

Sekretarzowi wydawało się, że problemy miasta zna doskonale, przecież z wyjątkiem 5 lat studiów na ART w Olsztynie, jest z nim związany od dzieciństwa. A jednak rozmowy telefoniczne i osobiste z ponad 40 mieszkańcami Łap i okolic wykazały przewyższający jego wyobrażenia ogrom spraw do załatwienia.

Telefony dzwoniły bez przerwy. Nie jeden za drugim, ale bywało, że wszystkie razem i to jeszcze po wyznaczonych godzinach dyżuru.

Mówili i pytali jego rozmówcy, on odpowiadał, chociaż planował, że także będzie chciał zasięgnąć opinii, co telefonujący — członkowie partii i bezpartyjni — myślą o gminnej organizacji. Na szersze sondy nie starczyło czasu, ale dość znacząca była wypowiedź **Bożeny Łapińskiej,**

PRZYCZYNEK DO PRACY ADMINISTRACJI.

Charakterystyczne, że indywidualne sprawy można było policzyć na palcach. Pozostała większość mieściła się w temacie: co robić żeby lepiej żyć i gospodarować? I w tym sensie pokrywała się z celami społeczno-gospodarczymi zawartymi w Tezach na Zjazd. **Ryszard Komar z Daniłowa Małego** proponował, by w ramach oszczędności węgla, właściciele szklarni przystosowali je do ogrzewania miałem. Zresztą w trudnej sytuacji ekonomicznej — wyrażał przekonanie — w styczniu czy lutym można się obejść bez wyhodowanego tam ogórka, czy tym bardziej gerbery.

Stefan Grądzki z Łynek zwracał uwagę na marnotrawstwo materiału i wysiłku ludzkiego. Tezę tę ilustrował przykładem drogi Łynki—Osse, którą mieszkańcy w czynie społecznym kilkakrotnie ulepszali, a ciężki sprzęt z cukrowni i mleczarni w dalszym ciągu ją niszczy.

Jerzy Wasilewski i Józef Modzelewski — przedstawiciele Komitetu Osiedlowego nr 1 deklarowali czyn społeczny przy budowie sklepu i wodociągu, jeśli tylko Urząd Miasta i Gminy załatwi (oby jak najszybciej) związane z tym sprawy formalne.

Zdzisław Ćwiklewski — przewodniczący Zarządu Miejsko-Gminnego ZMW, oferował ręce młodzieży gotowe do każdej sensownej pracy społecznej.

Okazało się, że warunki życia w mieście nie są młodemu pokoleniu obce. Licealistkom **— Ewie Stypułkowskiej i Kasi Drągowskiej,** postulującym wybudowanie w Łapach kina i basenu I sekretarz obiecał, że nie zabraknie mu zapału, by te marzenia zrealizować, chociaż z pewnością już nie za ich szkolnych czasów.

Wszystkie wnioski sekretarz A. Kamiński przedstawił na Miejsko-Gminnej Konferencji PZPR. Możliwe do wykonania znalazły się w programie działania organizacji. Uwzględni je w swojej pracy również Urząd Miasta i Gminy.

IRENA BIERNACKA

Czy „płuca Polski" pozostaną zielone?

Ciąg dalszy ze str. 1

turbacje towarzyszące tworzeniu Wigierskiego Parku Narodowego.

Podczas wczorajszego spotkania z władzami województwa białostockiego dziennikarze wyrażali troskę o czystość rzek. Zaniepokoiło ich też rosnące zagrożenie Puszczy Białowieskiej i innych kompleksów leśnych.

— Czy władze Białostoczyzny są przygotowane do wcielenia w życie koncepcji „zielonych płuc Polski". Wiąże się to przecież z różnego rodzaju ograniczeniami w rozwoju ekonomicznym województwa.

Odpowiadając na pytanie **Marka Wasilewskiego** („Słowo Powszechne"), wicewojewoda — **Aleksander Czuż** stwierdził, że władze w pełni popierają tę koncepcję. Można się tylko obawiać, że na przykład ograniczenia w rolnictwie mogą wpłynąć na zmniejszenie produkcji artykułów spożywczych. Dlatego też wszelkie działania w tej dziedzinie powinny być wynikiem kompromisu między potrzebami a możliwościami.

Inna rzecz, że los „zielonych płuc Polski", a więc i naszego regionu zależy od tego, czy województwa potrafią się ze sobą dogadać. Kompleksowa ochrona przyrody wymaga bowiem ścisłej współpracy. Miejmy nadzieję, że takim krokiem naprzód będzie konferencja naukowa z udziałem przedstawicieli władz zainteresowanych województw, która odbędzie się w maju br.

(ko)

Sobotni dyżur reporterski

Jak w każdą sobotę, również i DZIŚ, 19 KWIETNIA, w czasie sobotniego DYŻURU REPORTERSKIEGO w redakcji „Gazety Współczesnej" nasi Czytelnicy będą mogli w godz. 9—14 przekazać swoje opinie, uwagi, spostrzeżenia i postulaty. Można zgłosić się osobiście do redakcji (Białystok, ul. Wesołowskiego 1, pokój nr 2, parter, Dział Łączności z Czytelnikami) lub porozumieć się telefonicznie: 211-18.

Dziś dyżuruje OLGA PACEWICZ

Jak uzyskać dane o karalności?

INFORMACJA WŁASNA

Mając na względzie zapewnienie szybszego niż dotychczas uzyskiwania danych o karalności, **z dniem 15 kwietnia br.** — jak już informowaliśmy — **przy Sądzie Wojewódzkim w Białymstoku rozpoczął działalność Punkt Informacyjny Centralnego Rejestru Skazanych, właściwy terenowo dla województw białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.** Wiadomość o tym wywołała spore zainteresowanie ponieważ dotychczas musiano niejednokrotnie sporo czekać na uzyskanie niezbędnych danych z Centralnego Rejestru Skazanych Ministerstwa Sprawiedliwości w Warszawie.

Jednakże pierwsze dni pracy wspomnianego Punktu Informacyjnego CRS wskazują, że instytucje i zakłady pracy niewłaściwie sporządzają zapytania o karalność i w rezultacie Sąd Wojewódzki w Białymstoku zwrócił nadawcom ponad 90 proc. nadesłanych wniosków, tylko i wyłącznie z powodu wadliwego ich sporządzenia.

Przypomnijmy wobec tego, **iż zapytania o karalność mogą nadsyłać tylko osoby prawne** (osobom prywatnym informacji takiej nie udziela się) pod adresem: **Punkt Informacyjny CRS nr 1 przy Sądzie Wojewódzkim w Białymstoku, 15-950 Białystok, ul. M. Skłodowskiej 1.**

Warunkiem uzyskania poprawnej i terminowej odpowiedzi jest prawidłowe wypełnienie formularza „zapytanie o karalność", a w szczególności:

- wyraźne odciśnięcie stempla nadawcy zapytania (w lewym górnym rogu),
- dokładne wypełnienie formularza pismem drukowanym (najlepiej maszynowym) bez poprawek i przebitek,
- wszystkie daty (w tym urodzenia), należy pisać zgodnie z Polską Normą, tj. w kolejności: rok — miesiąc — dzień, np.: 1986-04-16.

Szybszą obsługę zapewni rozszerzenie danych identyfikujących o numer ewidencyjny PESEL oraz serię i numer dokumentu tożsamości oraz jego wydawcę.

Dostosowanie się do tych wymogów leży w interesie zarówno samych zainteresowanych jak i Punktu Informacyjnego, który pracuje w oparciu o dane komputerowe.

(h)

Paliwo płynęło i... „spłynęło"

Z chwilą wprowadzenia reglamentacji paliwa wzrosło zainteresowanie kartami paliwowymi CPN. Odnotowano, m. in. w Białymstoku, włamania do instytucji i biur gdzie były przechowywane, przypadki kradzieży i zaginięcia. W kilku miejscowościach w kraju pojawiły się, wykonane mniej lub bardziej udolnie, falsyfikaty. Stwierdzono także, że są kierowcy posiadający kilka a nawet kilkanaście kart benzynowych.

Pewne sygnały wskazywały, że możliwości nadużyć stwarza system sprzedaży i ewidencji kart. Dotyczyło to m. in. **II Inspektoratu PZU w Białymstoku** gdzie zatrudnieni pośrednicy ubezpieczeniowi zajmowali się wydawaniem kart benzynowych CPN.

Postanowiono więc przeprowadzić dokładną kontrolę, sprawdzić sporządzone listy i wykazy oraz zapisy na dowodach rejestracyjnych, porównać ilość wydanych kart paliwowych z ewidencją pojazdów mechanicznych. W miarę sprawdzania list a szczególnie dotyczących **Białegostoku, Supraśla i Michałowa,** niektóre zapisy poczęły budzić wątpliwości. Powtarzały się w odstępach kilkudniowych te same nazwiska, adresy, numery rejestracyjne samochodów. Wezwani właściciele pojazdów zakwestionowali swe podpisy w rubryce „potwierdzenie odbioru karty benzynowej".

Stwierdzono, że od marca do czerwca ub.r. pracowniczka PZU — Irena J. przywłaszczyła w Białymstoku i Supraślu czternaście kart benzynowych wartości 357 tys. zł. Od marca do maja ub.r. inna pracowniczka PZU, również pracownik ubezpieczeniowy — Helena Ż., przywłaszczyła w Michałowie i Supraślu szesnaście kart benzynowych CPN wartości 360 tys. zł. Czyny te potraktowano jako przestępstwo ciągłe co zaostrza odpowiedzialność karną. Ponadto ujawniono, iż trzy inne osoby, w tym pośrednik ubezpieczeniowy, wyłudziły łącznie cztery karty benzynowe na kwotę 85.580 zł.

Ogółem więc przywłaszczono w ciągu kilku zaledwie miesięcy 34 karty benzynowe typ 3 i 4, których łączna wartość wynosi ponad 800 tys. zł.

Z nieuczciwymi pośrednikami ubezpieczeniowymi PZU rozwiązano więc umowę o pracę. Wszystkie pięć osób, które wyłudziły karty benzynowe, prokurator objął aktem oskarżenia, który został już skierowany do sądu. Na poczet należności i kar grzywien dokonano zabezpieczenia mienia u pośredników ubezpieczeniowych PZU, którzy wyłudzili największe ilości kart benzynowych CPN. (jks)

Horror w szpitalu

Hamburski tygodnik „Stern" zamieścił reportaż o sprawie, która wstrząsnęła zachodnioniemiecką opinią publiczną. Pielęgniarka jednego ze szpitali w Wuppertalu, 27-letnia **Michaela Roeder,** mordowała swoich pacjentów z zimną krwią. Uchodziła przy tym — jak pisze tygodnik — za obowiązkową i pracowitą, znakomitą pielęgniarkę.

Michaela Roeder przyznała się, że zastrzykami uśmierciła sześciu pacjentów na oddziale intensywnej terapii w szpitalu św. Piotra w Wuppertalu. Swoje zastrzyki przygotowywała w taki sposób, że ich śmiertelny skutek trudno będzie udowodnić w sposób naukowy. Kiedy jej ofiary były w agonii, troszczyła się razem z lekarzami intensywnie o ich uratowanie.

Według informacji „Sterna", personel pielęgniarski wcześniej zaczął podejrzewać siostrę Roeder o uśmiercanie chorych i powiadomił o tym lekarzy. Ci jednak nie zaalarmowali natychmiast policji kryminalnej.

Zastrzyki śmierci

Władze prokuratorskie prowadzą obecnie dochodzenie w sprawie 23 wypadków śmierci. Te 23 osoby zmarły na oddziale intensywnej terapii w roku 1985, w czasie, kiedy miała dyżury Michaela Roeder.

Na konferencjach lekarzy zwoływanych regularnie po wypadkach zgonu w szpitalu — jak poinformowała tygodnik główny lekarz szpitala dr **Rita-Renate Hesslenberg** — dyskutowano nad trudnymi do wytłumaczenia przypadkami zgonu. Lekarze nie mogli zrozumieć przede wszystkim tego, że ponosili porażki w przypadkach rutynowych, kiedy w gruncie rzeczy nic nie powinno było się zdarzyć. Tym bardziej, że dzielna siostra Michaela zawsze w porę alarmowała i podejmowała na własną rękę sensowne — z punktu widzenia medycznego — środki, zanim jeszcze przybył lekarz dyżurny.

Władze prokuratorskie podejrzewają, że Michaela Roeder uśmierciła m.in. emeryta **Johannesa Schmitza,** który przywieziony został do szpitala przez pogotowie ratunkowe po wypadku drogowym. Oznaczało to dla niego wyrok śmierci. Zmarł na oddziale intensywnej terapii. W wypadku doznał jedynie złamania żeber.

Michaela Roeder była zdumiona, kiedy władze dochodzeniowe zapoznały ją z dotychczasowymi wynikami śledztwa. Przyznała się do sześciu śmiertelnych zastrzyków, które miały — jak twierdzi — skrócić cierpienia pacjentów. Ponieważ w stosunku do roku poprzedniego liczba śmiertelnych wypadków na oddziale intensywnej terapii wzrosła dwukrotnie, władze prokuratorskie sądzą, że zbrodnicza pielęgniarka ma na sumieniu śmierć większej liczby pacjentów. Jak się przypuszcza, zabijała po to, aby nie mieć pracy. (PAP)

Nie wykorzystana szansa

Wielkiej szansy odniesienia drugiego zwycięstwa na hokejowych Mistrzostwach Świata w Moskwie nie wykorzystali w piątek nasi hokeiści. Polacy przegrali z Finami różnicą dwóch bramek, ale przy lepszej skuteczności, zarówno w obronie, jak i przede wszystkim w ataku, mecz mógł się zakończyć wyraźnym zwycięstwem naszej drużyny.

Finowie rozpoczęli mecz z rozmachem. W 10 min. spotkania prowadzili 2:0. Nasz zespół jednak nie załamał się niepowodzeniem, a kiedy **Andrzej Zabawa** zdobył bramkę (Polacy grali w przewadze) — Finowie zaczęli grać ostrożnie.

Druga tercja zakończona remisem 1:1 (bramka **A. Ujwarego**) to kolejne nie wykorzystane szanse Polaków. M.in. przez **J. Morawieckiego** i **L. Jachnę.**

W trzeciej tercji Polacy nie wykorzystali kilku stuprocentowych sytuacji. Walczyli jednak do końca chcąc doprowadzić chociaż do remisu. Niestety, bramkę w ostatnich sekundach meczu zdobyli Finowie.

W sumie nasza drużyna rozegrała nieźły mecz. Momentami potrafiła przeciwstawić się atakom rywali. Cóż z tego, skoro proste potknięcia, zaważyły na porażce. Szansą wygrania w Moskwie drugiego meczu nie została wykorzystana.

W pozostałych meczach ZSRR pokonał Kanadę 4:0, Szwecja wygrała 4:2 z RFN. Swoje pierwsze zwycięstwo odnieśli nareszcie Czechosłowacy, którzy pokonali 5:2 USA.

Nadal więc bez straty punktu prowadzą hokeiści radzieccy. Nasi hokeiści okupują niestety ostatnie miejsce z dorobkiem 2 pkt.

(jz)

Doniesienia agencyjne

SZKOT ZREZYGNOWAŁ

Portugalski arbiter **CARLOS VALENTE** zastąpi wyznaczonego wcześniej do sędziowania spotkań finałów Mistrzostw Świata Szkota **BRIANA McGINLAYA,** który zrezygnował z wyjazdu do Meksyku.

ŻEGLARSKIE MŚ

Po 4 wyścigach żeglarskich Mistrzostw Świata w klasie „Tornado", rozgrywanych w Hamilton, prowadzi **RANDY SMYTH (USA)** przed **ROBEM WHITE (W. Bryt.)** i **DAVIDEM SWEENEYEM (Kanada).**

(opr. jz)

Sprawy najbliższe

LIDIA OŚCIENIUK skrzętnie wyłuskała ze swoich notatek problemy, które zgłosili w czasie rozmów indywidualnych członkowie i kandydaci podstawowej organizacji partyjnej w REJONOWEJ SPÓŁDZIELNI OGRODNICZO-PSZCZELARSKIEJ W BIELSKU PODLASKIM. Informacja złożona na zebraniu była więc konkretna i treściwa.

Z tego, co powiedzieli towarzysze powstała długa lista spraw, które trzeba rozwiązać, a także przekazać instancjom partyjnym. I sekretarz POP — Lidia Ościeniuk zaczęła relację od spraw najczęściej poruszanych bo związanych z życiem.

CENY, PŁACE, ZYSKI

Jedną z takich spraw są często, nie zawsze uzasadnione, podwyżki cen. Przecież w warunkach samodzielności ekonomicznej przedsiębiorstw — mówiono — decyzje o cenach większości wyrobów przemysłowych zapadają w zakładzie pracy, a nie w gabinetach ministra. Jak świadczy protest partyjno-związkowy z wrocławskiego „Polaru" o cenach lodówek można, a nawet należy dyskutować, bo cóż z tego, że firma ma prawo dyktować, ile będzie kosztowała zamrażarka, jeśli jej kupno przestanie być osiągalne dla przeciętnej polskiej rodziny.

Z dylematem cenowym wiążą się płace. Z sygnałów przekazanych przez towarzyszy z bielskiej spółdzielni wynika, że są one obecnie zbyt wygórowane. Wielu ciężko pracujących zarabia za mało, natomiast niektórych wynagradza się niewspółmiernie hojnie. Jak osiągnąć sprawiedliwość na listach płac? Oczywiście w skali kraju, a nie jednej spółdzielni czy przedsiębiorstwa. Poważny to dylemat, co gorsza, wymyka się on jak dotąd spod reguł reformy gospodarczej. Towarzysze z Bielska proponują przy tym, aby w telewizji i radiu częściej niż dotąd prezentować zrozumiałe dla wszystkich audycje na temat sytuacji społeczno-finansowej w kraju.

Z innych uwag warto przypomnieć sygnał w sprawie prywatnego handlu, który robi kokosy na chodliwych towarach wykupywanych z sieci państwowej i spółdzielczej, a następnie sprzedawanych w budkach i butikach. Nie wymaga to chyba posunięć radykalnych, czyli likwidacji handlu prywatnego, ale potrzeba więcej uwagi ze strony inspekcji państwowej i społecznej, także robotniczo-chłopskiej.

KRYTYCZNIE O MIEŚCIE

Najwięcej uwag krytycznych dotyczyło bolączek odczuwanych przez mieszkańców Bielska. Jedną z nich jest niewłaściwa dystrybucja węgla. W ciągu zimy ludzie miesiącami oczekiwali na dostawę, aż w końcu pieczołowicie sprawdzane listy... znikły. Aby nie dopuścić do powtórzenia się nieprawidłowości w latach przyszłych, bielscy towarzysze domagają się uporządkowania systemu sprzedaży opału.

Sugerowano w rozmowach indywidualnych, żeby wraz z rozbudową przestrzenną miasta nie zapominać o oświetleniu peryferyjnych ulic. Przecież mieszkają tam również dzieci powracające wieczorem ze szkoły.

W bielskiej spółdzielni POP jest kilku emerytów, a więc ludzi nawykłych do oszczędności i gospodarności. To właśnie ich najbardziej boli obserwowane przy budowie ulic marnotrawstwo materiałów i ludzkiego wysiłku. Inwestycje drogowe ciągną się latami, co nie tylko utrudnia dojazdy, ale wielokroć podraża koszty.

PROBLEMY SPÓŁDZIELNI

Najwięcej uwag zgłoszono na temat działalności spółdzielni. Im lepiej będzie zorganizowana praca spółdzielni, tym większe będą zyski. Proponowano, aby jak najszybciej zmechanizować magazyny. Wniosek ten ma być zrealizowany jeszcze tego lata, zanim zacznie się gromadzić jesienne ziemiopłody. Również rozpocznie się budowę spółdzielczej kwaszarni, gdyż obecnie sprowadzanie produktów aż z centralnej Polski kosztuje zbyt wiele i nie zapewnia rytmicznego zaopatrzenia konsumentów.

Kwaszonek brakuje, za to innych produktów, szczególnie owoców, bielska spółdzielnia ma aż w nadmiarze. Podobnie cały kraj. A więc na zbyt można liczyć tylko poza granicami Polski. Szczególnie obiecująco zapowiada się eksport do Związku Radzieckiego. Towarzysze postulowali, aby zapoczątkowane kontakty handlowe z sąsiadami rozwinąć na szerszą skalę.

Członkowie partii postulują też intensyfikację eksportu na Zachód, szczególnie truskawek, a także kurek solonych. Dewizy są potrzebne nie tylko krajowi, ale i samym spółdzielcom: bielscy ogrodnicy planują nabyć na Zachodzie nasiona wysokowydajnych odmian warzyw.

Członkowie partii przejawiają zainteresowanie wielkością produkcji ogrodniczej, jej intratnym zbytem. Do tej pory, pierwsze miesiące tradycyjnie należały do najgorszych. Wynikało to oczywiście z kalendarza botanicznego. Ale w tym roku udał się bielszczanom także I kwartał. Zaowocowały zarówno udane transakcje z odbiorcami hurtowymi, jak i dobre utargi w bogato zaopatrzonych sklepach własnych.

Lidia Ościeniuk jest zadowolona z rozmów przeprowadzonych w gronie członków i kandydatów partii. Uważa, iż jest to właściwy sposób nie tylko wymiany poglądów, ale i szybkiego likwidowania rozmaitych bolączek. Im wcześniej pozna się i usunie źródła niezadowolenia, tym większa szansa poprawy nastrojów społecznych.

HELENA VANEK

Działalność nie na pokaz

Rozmowa z przewodniczącym ZW ZMW w Białymstoku — ANDRZEJEM KASPEROWICZEM.

— Niektórzy powiadają, że w Polsce problem młodzieży jest sztucznie „rozdmuchany".

— Nie zgadzam się z tym. Obecnie start młodego pokolenia jest trudny. To prawda, że sporo młodych ludzi idzie na łatwiznę, ucieka ze wsi do miasta, goni za pieniędzmi. Znając jednak wysokość zarobków trzeba stwierdzić, że nie zawsze wystarczają one na pokrycie potrzeb nowo założonej rodziny. Sytuację skomplikował kryzys ekonomiczny. Przed paroma laty z dnia na dzień w sklepach brakło mebli, urządzeń gospodarstwa domowego. Państwo chcąc chronić młode rodziny połowę dostaw tych towarów przeznaczyło na kredyty „MM". Oczywiście, może to bulwersować, ale taka była konieczność.

Często zapomina się, że obecna młodzież jest inna niż poprzednie pokolenia. Świat idzie do przodu. Nikt nie chce zatrzymywać się w miejscu. Starsi narzekając na swych następców przeważnie zapominają, że to oni są odpowiedzialni za takie wychowanie swych dzieci.

— Jednak wszystkie inicjatywy realizowane w środowisku wiejskim udowadniają, że tzw. konflikt pokoleń jest pozorny.

— Zgadzam się z tym. Rzeczywiście niewiele można zrobić na wsi jeśli wszyscy nie włączą się do pracy. Weźmy choćby budowę drogi. Jest to wspólny cel, więc wszyscy łapią za łopaty, wożą ziemię, układają nawierzchnię. Inaczej być nie może.

— Prawie idylliczny obraz...

— Nie tak zupełnie. Wiele na wsi się zmieniło. Jeszcze dwadzieścia lat temu po pracy wystarczył klub z radiem, telewizorem. Wtedy wszystkie wsie walczyły o takie ośrodki kultury. Tu koncentrowało się całe życie środowiska. Obecnie prawie każdy w domu ma telewizor i nie jest to już atrakcja. Musimy dorównać miastu, interesująco zorganizować wolny czas.

— Młodzież jest niecierpliwa. ZMW nie stać na działalność pozorną.

— Rzeczywiście, samymi słowami nie zbuduje się organizacji. Wstępują do niej ludzie młodzi. Na początku brak im doświadczenia, potrzebna jest pomoc starszych kolegów. Tę więź cementuje najlepiej konkretna robota, której efekty są widoczne. Tam, gdzie spełniony jest ten warunek koła działają prężnie. Jeśli zaś młodzież nie ma sprecyzowanego celu, po prostu odchodzi z organizacji.

— W konkretnych działaniach tkwi wasza siła. Ostatnia kampania sprawozdawczo-wyborcza udowodniła, że słabsi jesteście w dziedzinie podnoszenia poziomu kwalifikacji, wiedzy.

— Masz rację, ale przez okres pięciu lat funkcjonowania odrodzonego ZMW głównym kierunkiem była rozbudowa szeregów organizacyjnych. Trochę przez to oderwaliśmy się od innych potrzeb podstawowych ogniw. Najpilniejszym obecnie zadaniem jest być blisko koła. Musimy częściej organizować spotkania z zarządami, z władzami społeczno-politycznymi gminy. Umożliwi to dokładniejsze poznanie potrzeb a równocześnie zadań stojących przed młodzieżą w danej gminie.

To prawda, że tam gdzie potrzebny jest wysiłek intelektualny są jeszcze spore zaległości. Dlatego też swoją uwagę skoncentrujemy na tych ludziach, którzy dopiero wstąpili do organizacji, a szczególnie na nowo wybranych przewodniczących. Musimy przygotować cały cykl szkoleń. Pożyteczna też będzie wymiana poglądów, spotkań z kołami, które mają duże doświadczenie. Jest to jeden ze sposobów wyrównania poziomu w całej organizacji.

— Często mówicie, że wasz związek ma charakter pozytywistyczny. To zobowiązuje do zajmowania się praktycznie wszystkimi sprawami.

— Jesteśmy organizacją społeczną, polityczną, wychowawczą. Nasz program przyjęty na ostatnim wojewódzkim zjeździe jest tylko szkieletem przyszłych działań. Zostanie on wzbogacony o zadania postawione w kołach. Będziemy go ciągle udoskonalać, dostosowywać do realiów dnia dzisiejszego.

A co do zajmowania się wszystkim... Któż ma się zajmować problemami młodzieży jak nie jej organizacja?

— Znakomitą okazją do pokazania siły organizacji jest tocząca się obecnie dyskusja nad przyszłym Programem partii.

— W naszym związku podobnie jak i w innych organizacjach młodzieżowych trwa ożywiona dyskusja nad Tezami na X Zjazd PZPR. W przyszłym programie dostrzegamy naszą niepowtarzalną szansę. Przecież dotyczy on przyszłości całego narodu. Kształtuje się wizja Polski XXI wieku. W czasie dyskusji tworzy się swoisty katalog problemów młodego pokolenia. Tych spraw nie możemy „odpuścić". Wszyscy jesteśmy przekonani, że należy rozpocząć od siebie. Jak zrobimy porządek na własnym podwórku, to efekty tego będą widoczne w całym kraju.

Nie poprzestajemy tylko na słowach. 14 bm. rozpoczęliśmy czyn zjazdowy. Przez tydzień młodzież wykonywała prace, których efekty dostrzega już społeczność wiejska.

— Rozpoczęliście szósty rok działalności reaktywowanego ZMW. Jaka będzie dalsza linia działania?

— Nie fetowaliśmy pięciolecia Związku. Jak zauważyłeś zapewne w czasie ostatniego Zjazdu najmniej mówiło się o tym co było — ważniejsza była przyszłość. W ZMW działam już 19 lat i znam jego historię. Mogę cię zapewnić, że ta linia zostanie utrzymana. Nigdy nasza organizacja nie zajmowała się działalnością na pokaz. ZMW jest organizacją młodzieży, a nie dla młodzieży. Jego głównym celem jest rzetelna, uczciwa praca.

ROMAN BAKA

z zagranicy

Z AMB do Bergen

NAUKOWE kontakty Akademii Medycznej w Białymstoku z uczelniami zagranicznymi mają już swoją, owocującą we wspólne osiągnięcia tradycję. Kilka dni temu powrócił z Norwegii prof. dr hab. Zbigniew Puchalski, który na zaproszenie tamtejszego ministerstwa spraw zagranicznych gościł w Zespole Klinik Chirurgicznych Uniwersytetu w Bergen.

W zasadzie można by ten blisko miesięczny pobyt potraktować jako rewizytę, bowiem we wrześniu ub. roku uczestniczący w 52 Zjeździe Chirurgów Polskich w Gdańsku prof. **Knut Svanes** z Bergen odwiedził Białystok, był gościem Kliniki Chirurgii Ogólnej AMB i wygłaszał referaty na posiedzeniu Oddziału Białostockiego Towarzystwa Chirurgów Polskich.

Przed dwoma laty natomiast w bergeńskim Haukeland Hospital, kierowanym przez prof. **Bo Arnesjo** przebywał dr **Henryk Dzienis,** wtedy też zrodziła się myśl o współpracy obydwu ośrodków. Dzisiaj są już wspólne publikacje dotyczące badań doświadczalnych, związanych z uszkodzeniami i regeneracją błony śluzowej żołądka. Wszystko wskazuje na to, że obopólne kontakty będą się rozwijać, bowiem projekty umów ich dotyczących zostały złożone w odpowiednich resortach obydwu krajów.

— Przebywałem w dwóch klinikach — mówi prof. Zbigniew Puchalski. — W klinice chirurgii gastroenterologicznej zapoznałem się z nowoczesną diagnostyką chorób przewodu pokarmowego, opartą o aparaturę komputerową i metody laboratoryjne. Uczestniczyłem w kilku operacjach nowotworów wątroby oraz w operacjach przełyku i żołądka, a także w prowadzeniu chorych przed i po operacji. W klinice chirurgii endokrynologicznej, gdzie dr **Jan Erik Varhaug** zajmuje się z wielkim znawstwem mało u nas znaną chirurgią przytarczyc i tarczycy, uczestniczyłem w kilku takich zabiegach oraz w zakresie chirurgii nadnerczy. Trzeba tu podkreślić, że do prawidłowej oceny schorzeń tych gruczołów wydzielania niezbędna jest diagnostyka z zakresu medycyny nuklearnej, czyli izotopowa.

Prof. Z. Puchalski prowadził również wykłady dotyczące m. in. chirurgicznego leczenia przewlekłego zapalenia trzustki. — Wszystkie wystąpienia — mówi — przyjęto z dużym zainteresowaniem, chociaż wywołały też kontrowersje, gdyż metody leczenia trzustki w Norwegii są nieco inne, niż u nas. Chcę przy okazji podkreślić, że Norwegowie są bardzo skrupulatnymi, dokładnymi chirurgami, z dużą znajomością anatomii, a zajęcia ze studentami prowadzą w bardzo interesujący, obrazowy sposób. Jednak w mojej opinii polscy chirurdzy nie ustępują jeżeli chodzi o koncepcje leczenia. Jesteśmy może bardziej radykalni. Ustępujemy natomiast w zakresie możliwości technicznych aparatury leczniczej oraz literatury naukowej. Widzę możliwości upowszechnienia niektórych podpatrzonych spraw, np. dotyczących częściowego wycięcia wątroby oraz chirurgii nadnerczy i przytarczyc.

Gość z Polski został przyjęty w 210-tysięcznym Bergen bardzo serdecznie. Stworzono mu możliwość zobaczenia zabytków tysiącletniego miasta i uczestniczenia w jego życiu kulturalnym. Bogactwo wrażeń było więc wszechstronne.

(kom)

Rodzinne tradycje



WIKTOR WASILEWSKI ze wsi Truski (gmina Bielsk Podlaski) gospodaruje na przeszło 10 hektarach. Corocznie zbiera z nich obfite plony pszenicy i żyta. Specjalizuje się w hodowli bydła. W nowo wybudowanej oborze trzyma 12 sztuk. W żywieniu zwierząt wykorzystuje najczęściej pasze odpadowe — wysłodki i liście buraków cukrowych. Zajmuje się on bowiem również uprawą tego ziemiopłodu. Zdecydował się na nie kontynuując rodzinne tradycje.

Ojciec zaczynał od 10 arów. Później plantacja stale się powiększała. Przez ponad 30 lat dostarczał słodkie korzenie do punktów skupu w Bockach. Towar odbierała wówczas cukrownia w Sokołowie.

— W tych okolicach mamy odpowiednie ziemie do uprawy buraków — mówi rolnik. Jednakże wieś starzeje się, młodzież nadal ucieka do miasta. Buraki są obecnie na pewno opłacalne w produkcji, ale jednocześnie bardzo pracochłonne. Jak wyliczyłem, wykonanie wszelkich prac zajmuje mi w sumie trzy miesiące, po 8 godzin dziennie. Starszym ludziom nie starcza na to sił. Rozwiązaniem byłoby zwiększenie dostaw sprzętu m.in. siewników i kombajnów. Myślę, że wielu moich sąsiadów zdecydowałoby się wówczas na założenie plantacji. Ja również nie jestem już młodzikiem, dlatego uprawiam niewiele. Na szczęście mam następcę. Syn zadeklarował po ukończeniu służby wojskowej chęć powrotu i objęcia steru gospodarstwa. Chce on — jeśli będą ku temu warunki — zwiększyć areał uprawy.

Z gospodarstwem tym współpracuje Związek Plantatorów Roślin Okopowych. Przeprowadzano tu na przykład doświadczenia polegające na wykonaniu trzykrotnych oprysków przeciwko chwastom. Dało to dobre efekty. Odpowiadając na pytanie, jakie czynniki decydują o wielkości plonów pan Wiktor stwierdził, że przede wszystkim właściwa agrotechnika. Odpowiednie nawożenie, terminowe opryski. Dużą rolę odgrywają też warunki atmosferyczne. Niekorzystny jest nadmiar opadów, jak też posucha, zwłaszcza na glebach nie zmeliorowanych.

(gs)

Fot. Z. Zaremba

Echa publikacji

Między szpitalami

Po jednym z artykułów traktujących o budownictwie szpitalnym w Suwałkach nadszedł do Redakcji list od głównego lekarza województwa — **Józefa Krawczyka.** Oto jego treść:

Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach, nawiązując do opublikowanego w nr 42 „Gazety Współczesnej" (z dnia 19.02.1986 r.) artykułu **„Między szpitalami"** uprzejmie wyjaśnia, że założenia techniczno-ekonomiczne na szpital psychiatryczny w Suwałkach zatwierdzono decyzją z dnia 25.02.1985 r. Zgodnie z wcześniejszymi uzgodnieniami z Biurem Studiów i Projektów Służby Zdrowia w Warszawie, **projekt techniczny i zadania miał być opracowany w I półroczu 1985 r. Terminowe** opracowanie dokumentacji umożliwiłoby rozpoczęcie realizacji inwestycji, w związku z czym ujęto ją w planie 1985 r.

Generalne wykonawstwo zlecono Przedsiębiorstwu Budowy Obiektów Użyteczności Publicznej „Budopol-Pisz".

Na skutek wprowadzenia zmian w projekcie, a mianowicie konieczności podpiwniczenia budynku, **termin zakończenia PT I zadania został przekroczony i dokumentację opracowano w grudniu 1985 r.**

Odnośnie możliwości wykorzystania form do ram „H", które posiada „Budopol-Pisz" na budowie szpitala w Łomży, Wydział poprosił o wyjaśnienie tej sprawy Biuro Studiów i Projektów Służby Zdrowia w Warszawie. Po uzyskaniu odpowiedzi Wydział poinformuje Redakcję o przyczynach zaprojektowania innego typu ram „H", niż w szpitalu w Łomży.

(ład)

Zasłużona nagroda

Przyznawaną we Włoszech corocznie nagrodę **„Za pomoc na drodze"** zdobył tym razem Brytyjczyk **Peter Smith.** Pewnej nocy w pobliżu jego letniego domku wydarzyła się katastrofa samochodowa. Usłyszawszy hałas, P. Smith wyskoczył z łóżka i w piżamie wybiegł na szosę. Okazało się, że kilka samochodów spadło z mostu do rzeki. **Nie zastanawiając się ani przez sekundę, pan Smith rzucił się do lodowatej wody i uratował trzy dorosłe osoby oraz dwoje dzieci.** (P)



Zespół klinik Uniwersytetu w Bergen.

Repr. Z. LENKIEWICZ



Jubileusz

Repertuar na 84 godziny

Zaprezentowanie całego repertuaru jednorazowo trwałoby przeszło 84 godziny. Na 10-letni dorobek CHÓRU FILII UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO w Białymstoku składa się bowiem ok. 130 pozycji. W większości są to utwory rodzime, bo takie było założenie kierownika artystycznego — kultywować muzykę polską wszystkich epok.

A więc poczynając od **„Bogurodzicy"** poprzez dzieła **M. Gomółki, Wacława z Szamotuł, M. Zieleńskiego, G. Gorczyckiego, St. Moniuszki, K. Szymanowskiego** aż po współczesnych — **K. Prosnaka, J. Maklakiewicza R. Twardowskiego, J. Krenza, J. Łuciaka.**

W miarę rozwoju artystycznego chórzyści sięgnęli także do klasyki światowej. W programach koncertów pojawiły się nazwiska **H. Hasslera, Fr. Schuberta, M. Rimskiego-Korsakowa, A. Brucknera.** No i wreszcie pozycje, które podnoszą rangę każdego chóru — wielkie dzieło oratoryjne **„Requiem" Giuseppe Verdiego.** Zostało ono wykonane po raz pierwszy równo rok temu wraz z orkiestrą Filharmonii Białostockiej pod dyrekcją **Tadeusza Chachaja** z udziałem solistów najwyższej klasy: **Krystyny Szostak-Radkowej, Barbary Zagórzanki, Kazimierza Pustelaka.**

Bieżący rok akademicki wzbogaca repertuar o dwa kolejne wielkie utwory oratoryjne — **IX Symfonię L. van Beethovena** i **„Mszę G-dur" Franciszka Schuberta** oraz **Alleluja** z **„Mesjasza" J. F. Haendla.** Niezależnie od tego zespół opracował pełnospektaklowe programy z kolędami, pastorałkami oraz polskimi pieśniami patriotycznymi.

A zaczęło się wszystko, jak to zwykle bywa, skromnie. Z inicjatywy działaczy Białostockiego Towarzystwa Muzycznego (m.in. dr **Stanisława Malewskiego**) oraz ówczesnego kierownika uczelni doc. **Piotra Mytnika** powstał w Filii UW niewielki chór akademicki pod batutą **Jerzego Śródkowskiego.** W rok później pałeczkę dyrygencką przejmuje **Edward Kulikowski,** który z zespołem związał się po dzień dzisiejszy. To, że chór przetrwał, że rozwinął się artystycznie dyrygent uważa za największy jego sukces. Chórzyści — **Mirosław Sobecki** (prezes), **Renata Skłodowska** i **Artur Czarnecki** nie omieszkają uzupełnić wypowiedź, iż jest to właśnie zasługa szefa. Potrafił on zintegrować ludzi, „zarazić" muzyką chóralną a przede wszystkim nauczył ich słuchania „rzeczy poważnych".

Atmosfera, wzajemny kontakt to nieodzowne elementy powodzenia w działalności jakiegokolwiek zespołu amatorskiego. Na potwierdzenie sięgnijmy po kilka faktów których nie powstydziłby się żaden chór, nawet o znacznie dłuższej tradycji. Wyróżnienie na Ogólnopolskim Festiwalu Pieśni o Ojczyźnie (Kraśnik 1980), udział w turnieju chórów „Legnica Cantat", pozytywne recenzje z koncertów we Francji, gdzie białostoczanie gościli na zaproszenie Chóru Uniwersyteckiego z Nancy oraz udane koncerty w RFN.

Rok ubiegły przynosi najwięcej splendoru. Na Europejskim Festiwalu Muzycznym dla Młodzieży w Neerpelt w w Belgii nasz chór odbywa nagrodę oraz wyróżnienie. Z uznaniem piszą o nim także Francuzi po występach na Festiwalu Pieśni Chóralnej w Nancy.

W ciągu 10 lat chórzyści z Filii UW dali 151 koncertów w tym 33 za granicą w siedmiu krajach Europy. Przez zespół przewinęły się 204 osoby. Niektórzy prześpiewali szmat czasu. **Marzenek Rysiński** i **Bohdan Marciuk** są w chórze od początku, **Mirosław Bielaszko** występuje 9 lat, **Krystyna Stępkowska** 7 lat. Aktualnie chór liczy 80 osób, największą grupę stanowią studenci z Wydziału Pedagogiki i Psychologii.

Jubileusz 10-lecia chór uczci, oczywiście występami. Wspólnie z orkiestrą Filharmonii Białostockiej zostały przygotowane trzy koncerty (17, 18 i 19 kwietnia). **Koncert galowy** odbędzie się w najbliższą **sobotę** o **godz. 18.** W pierwszej części programu chór będzie wykonywać utwory a cappella m.in. **„Locus iste" A. Brucknera, „Polonez" Ogińskiego, „Angeli słodko śpiewali" Szeligowskiego, „Eli, Eli" Deakbardosa.** W części drugiej — oratoryjnej znajdzie się **„Msza G-dur" Schuberta** oraz **Alleluja** z **„Mesjasza" Haendla.** Jako solistów usłyszymy **Irenę Klimek** (sopran), **Franciszka Przemielewskiego** (tenor), **Jerzego Gruszczyńskiego** (bas). Dyrygować będzie **Edward Kulikowski.**

ALICJA ZIELIŃSKA

„Viscoplasty" wkrótce w aptekach

Sprawnie przebiega rozpoczęty w marcu br. rozruch technologiczny największej w kraju wytwórni plastrów medycznych w zakładach „Chemitex" we Wrocławiu. Pierwsze partie plastrów medycznych przekazano do Instytutu Leków w Warszawie; po zakończeniu badań i atestów oraz pozytywnej opinii specjalistów plastry dostarczane będą do aptek i placówek służby zdrowia.

Do końca br. wrocławska wytwórnia powinna dostarczyć ok. 800 tys. m kw. plastrów, zaś w roku przyszłym dostawy wzrosną do 2,5 mln m kw. i będą wytwarzane w dziesięciu rodzajach na tkaninach, włókninach i na folii.

Wyposażona z najnowocześniejsze maszyny i automaty wrocławska wytwórnia będzie obsługiwana przez zaledwie 300-osobową załogę. Mimo to są kłopoty z zapewnieniem pełnego zatrudnienia. Po uruchomieniu trzeciej zmiany, wrocławska wytwórnia powinna dostarczyć ponad 4 mln m kw. plastrów medycznych rocznie. (P)

Cudowny bobas

Kiedy Micki Joka, obywatel RFN, miał 18 miesięcy znał alfabet. W wieku 2 lat płynnie czytał. W trzecim roku życia studiował naukowe książki biologiczne, będące własnością ojca. Teraz mając 7 lat jest głównym i poważnym doradcą swoich rodziców np. w sprawie kupna samochodu. Iloraz inteligencji cudownego dziecka wynosi 145,45 punktów powyżej przeciętnej. Jego matka, nieco zirytowana tym wszystkim, mówi: „Wydaje się, że nie ma czegokolwiek, czego nie mógłby zrobić, na czym by się nie znał".

Technika i moda

CZŁOWIEK ubierał się już wtedy, gdy mieszkał w jaskini. Nie można oczywiście porównywać skóry ściągniętej z upolowanego zwierza ze współczesną modą, jednak już od początku ludzie próbowali szyć swój ubiór. Długi czas przyrządem umożliwiającym szycie była igła, ale i w tej dziedzinie zapragnęliśmy ułatwić sobie życie.

Około 1790 roku Anglik Tomasz Saint zbudował prototyp maszyny do szycia. Kolejnej próby podjęli się w 1804 roku dwaj jego rodacy — Stone i Henderson, ale i ich urządzenie, ze względu na słabość rozwiązań konstrukcyjnych nie odegrało roli.

Później pewien majster krawiecki z Wiednia — Józef Madersperger wpadł na pomysł szycia dwiema nićmi, które przeplatając się wzajemnie tworzyły ścieg. Nad wykonaniem swej maszyny pracował 32 lata. Choć jego urządzenie nie weszło do użytku, to jego konstrukcję wykorzystał inny krawiec — Francuz Thimonnier. W 1820 roku, po ośmioletniej pracy, zbudował nowy mechaniczny przyrząd. Thimonnier uważany jest nie tylko za jednego z wynalazców maszyn do szycia, ale nawet za pierwszego w świecie ich producenta. Wyprodukował bowiem około 80 sztuk maszyn swego pomysłu. Były one prawdziwą rewelacją tamtych czasów. Francuscy krawcy uważając, że odbierają im one pracę, napadli na warsztat wynalazcy i zniszczyli wszystkie urządzenia.

Ale nie tylko w Europie myślano o skonstruowaniu mechanicznego urządzenia do szycia. Pierwsze wzmianki o takich próbach w Stanach Zjednoczonych pochodzą już z pierwszej połowy XIX wieku. Dopiero jednak w 1846 roku nowojorski krawiec, Elias Howe, zbudował rzeczywiście praktyczną maszynę do szycia. Wykorzystał on czółenko tkackie oraz igłę z uszkiem przy ostrzu, uzyskując w ten sposób podwójny ścieg stębnowy. Ale jak to bywa, Howe miał dużo dobrych pomysłów, a mało gotówki. Model swój zbudował za pożyczone pieniądze i żeby zwrócić dług musiał sprzedać pomysł. Jego wynalazek kupił pewien Anglik i uzyskał następnie patent amerykański.

Pomysł Howe'a wykorzystał również Amerykanin J.M. Singer, który model ten udoskonalił, zajął się także jego produkcją i sprzedażą. Wtedy to Howe zorientował się, ile wart był jego wynalazek. Nie mogąc pogodzić się ze stratą, zaskarżył Singera do sądu domagając się odszkodowania za utracony pomysł. Proces wygrał i uzyskał odszkodowanie w wysokości kilku milionów dolarów. Singer mimo to nie odczuł zbyt wielkiej luki w swych finansach. Popularność maszyn do szycia wzrastała i Singer zbijał fortunę. Zauważyli to inni producenci i zaczęli z nim konkurować. I właśnie to sprawiło, że wyrób maszyn do szycia rozwinął się na bardzo dużą skalę, zaczęły pojawiać się nowe, coraz ciekawsze rozwiązania. Kolejno wynaleziono maszynę, w której prostolinijny ruch czółenka zastąpiono ruchem łukowym, nieco później maszyny zygzakowe. Prace te nie miały jednak praktycznego zastosowania. Dopiero firma Singera zajęła się produkcją maszyn zygzakowych, zdobywając w ten sposób monopol na te urządzenia.

Kilka lat później wytoniła się koncepcja automatyzacji maszyn do szycia. Najodważniejsza okazała się oczywiście firma Singer, która już w ostatnich latach ubiegłego stulecia podjęła produkcję maszyn zygzakowych z automatyczną regulacją szerokości zygzaka. Ilość wytwarzanych urządzeń automatycznych stale rosła, a lata dwudzieste XX wieku to prześcigianie się producentów w ich udoskonalaniu.

W Polsce zaczęto produkować maszyny do szycia na szeroką skalę dopiero po II wojnie światowej. Już w 1949 r. Zakłady Metalowe w Radomiu wypuściły na rynek maszynę „Łucznik" LZ-3 wykonującą 3000 ściegów na minutę. Było to duże osiągnięcie, gdy zważy się brak części i doświadczeń.

Dzisiejsze maszyny nie tylko zszywają kawałki materiału ale także przyszywają guziki, haftują, dziergają i wykonują szereg najróżniejszych czynności, które przez tyle wieków robiono ręcznie.

ELŻBIETA PAWLICA

Ofiara „Challengera"?

Brazylijski rybak **John Kivalani** zaskarżył w sądzie Krajowy Urząd Aeronautyki USA (NASA), twierdząc, że odłamki wahadłowca kosmicznego „Challenger", który eksplodował po starcie, zatopiły jego łódź i zabiły syna. Domaga się on od NASA odszkodowania w wysokości 21 mln dolarów. Kipalani prowadził połowy krewetek na Atlantyku, niedaleko wybrzeży Karoliny Południowej, gdy metalowe odłamki „Challengera" zniszczyły łódź, zabijając przy tym jego syna. Rybak zdołał dotrzeć do brzegu na tratwie ratowniczej. (P)

Witamy delegatów
na Miejską Konferencję PZPR w Suwałkach

Dziś obradują delegaci na Miejską Konferencję PZPR w Suwałkach. Reprezentują oni największą organizację partyjną w województwie. W suwalskich zakładach pracy i instytucjach zatrudnionych jest 3300 członków i kandydatów PZPR.

Delegaci reprezentują wszystkie największe zakłady, instytucje szczebla wojewódzkiego. Stąd należy się spodziewać, że obok doniosłych problemów, jakie niesie ze sobą problematyka przedzjazdowa, poruszone będą zagadnienia, z którymi na co dzień spotyka się społeczeństwo miasta.

Świadczy o tym także formuła obrad konferencji suwalskiej, podczas której, oprócz obrad plenarnych, pracować będą zespoły problemowe.

Wszystkim delegatom wybranym na konferencję życzymy owocnych wyników obrad, konkretnych, zbieżnych z oczekiwaniami społecznymi, postanowień.

Podczas dzisiejszych obrad wybranych zostanie 36 delegatów na konferencję wojewódzką.

(stk)

Komitet rodzicielski w procesie wychowania

Liczy się inicjatywa i pomysłowość

Szkoła jest dobrem ogólnonarodowym. Nic więc dziwnego, że dyskusje na temat oświaty toczą się nie tylko w gremiach decyzyjnych, lecz również w prywatnych rozmowach. Głosy krytyki dotyczące zwłaszcza obecnego jej stanu nie przysłaniają wszakże 40-letniego dorobku.

PODOBNIE jak w innych regionach, w woj. suwalskim 6 aktualnym stanie szkolnictwa i placówek opiekuńczo - wychowawczych decydują z jednej strony warunki materialne m.in. przestarzałe lub nie odpowiadające potrzebom lokale, z drugiej zaś konieczność takiego kształcenia, które sprostałoby wymaganiom stawianym przez zbliżające się następne stulecie. Pozostawienie oświaty bez pomocy groziłoby poważnymi konsekwencjami na przyszłość. Eliminowanie, albo przynajmniej łagodzenie trudności postawił przed sobą ludzie działający w komitetach **Narodowego Czynu Pomocy Szkole.**

Do tej pory tak się składało, że najsilniej eksponowana była strona materialna Czynu. W cieniu pozostawał aspekt wychowania — pomocy wychowawczej i opiekuńczej ze strony rodziców. Jest on zresztą niewymierny. Dlatego na uwagę zasługuje inicjatywa suwalskiego **Wojewódzkiego Społecznego Komitetu Czynu Pomocy Szkole i Kuratorium nadania mu większego znaczenia.**

Rodzice najczęściej w niewielkim stopniu włączają się w proces wychowawczy szkoły, ograniczając się do udziału w przygotowaniu imprez rozrywkowych lub turystycznych — zabaw, choinek, studniówek, wycieczek itp. Tymczasem możliwości istniejących przy wszystkich przedszkolach, szkołach podstawowych i średnich oraz niektórych zakładach opiekuńczo-wychowawczych komitetów rodzicielskich są znacznie większe. Np. pomoc kołom zainteresowań, szkole i organizacjom młodzieżowym w przygotowaniu wypoczynku podczas ferii czy w dniach wolnych od zajęć, otaczanie opieką uczniów szczególnie zdolnych, udział rodziców w realizacji tematów lekcyjnych i godzin wychowawczych (chociażby z zakresu orientacji zawodowej), wzbogacanie ceremoniału i zwyczajów szkolnych w oparciu o tradycje środowiska, regionu.

Wykorzystanie wiadomości i zdolności rodziców, nierzadko znakomitych fachowców, leży w interesie samej szkoły. Liczy się inicjatywa i pomysłowość. Co prawda możliwości komitetów rodzicielskich są różne, nie oznacza to jednak, że z małych wiejskich szkół powinny mieć kompleksy. Bywa bowiem, że właśnie one działają skuteczniej niż te ze szkół w dużych miastach. **Niestety, prawdą jest także, iż spośród ponad 600 istniejących w Suwalskiem komitetów rodzicielskich wiele figuruje jedynie na papierze. Jest też**

DRUGA STRONA MEDALU

Wśród niektórych nauczycieli i dyrektorów pokutuje opinia, iż jedyny monopol na „naukowe wychowanie" posiada szkoła, robiąca to efektywniej niż dom. Brak „spinającego" te dwa bieguny wspólnego frontu wychowawczego sprawia, że jest w tym stwierdzeniu sporo prawdy. Uogólnienie takie jest wszakże krzywdzące dla rodziców o wysokiej kulturze i wiedzy. Jest to też zapewne przyczyna niedoceniania ich umiejętności. W ten sposób nawet ci, którzy ewentualnie chcieliby się włączyć w poczynania szkoły, nie wiedzą w czym mogłyby się one przydać, ponieważ ta instytucja oświatowa rzadko przedstawia rzeczowe propozycje.

Omawianie zadań komitetów rodzicielskich w udzielaniu pomocy wychowawczej i materialnej szkołom, placówkom oświatowym zapoczątkowano konferencją w Suwałkach. Podobne spotkania środowiskowe w miastach i gminach mają na celu nie tylko wymianę doświadczeń, wypracowanie konkretnych form współpracy między szkołą i komitetem rodzicielskim, lecz również „zarażenie" dobrymi przykładami komitetów słabo lub w ogóle nie działających.

Komitet rodzicielski powinien być sojusznikiem szkoły w rozwiązywaniu jej kłopotów, służyć współdziałaniu rodziców i pedagogów w procesie nauczania i wychowania. Z pewnością próby stworzenia w Suwalskiem frontu wychowawczego są cenne, ale nie należy się chyba spodziewać, że od razu zaznaczy on swoją obecność. Na początek ważne jest stworzenie pewnych przyzwyczajeń. **Komitety rodzicielskie „przemijają" wraz z kończącymi szkołę dziećmi. Tradycja dobrej pracy, wzorce z których mogliby korzystać członkowie kolejnych komitetów jednak pozostaną.**

Cała ta sprawa ma swoją wagę także ze względu na proces

USPOŁECZNIANIA SZKOŁY

— uczynienia z dzieci i młodzieży jej współgospodarzy i organizatora uczniowskiej społeczności. Wymaga to zarówno innych metod wychowawczych, jak i świadomości pedagogicznej — zrozumienia, że w szkole zaczyna się pierwszy etap nauki samorządności i poczucia odpowiedzialności. W późniejszym dorosłym życiu wpływa to na umiejętność korzystania z demokracji i samorządności. W tej właśnie dziedzinie dużą rolę spełnić mogą komitety rodzicielskie. Czy można bowiem uspołecznić szkołę, jeśli będzie ona oderwana od swego środowiska, miejscowych zakładów, działaczy społecznych, ludzi wartościowych? Pracując w komitetach rodzice mają szansę na uczestniczenie w kształtowaniu takich właśnie wartościowych osobowości i postaw młodego człowieka. W tej zaś sferze zajęcia nigdy nie zabraknie.

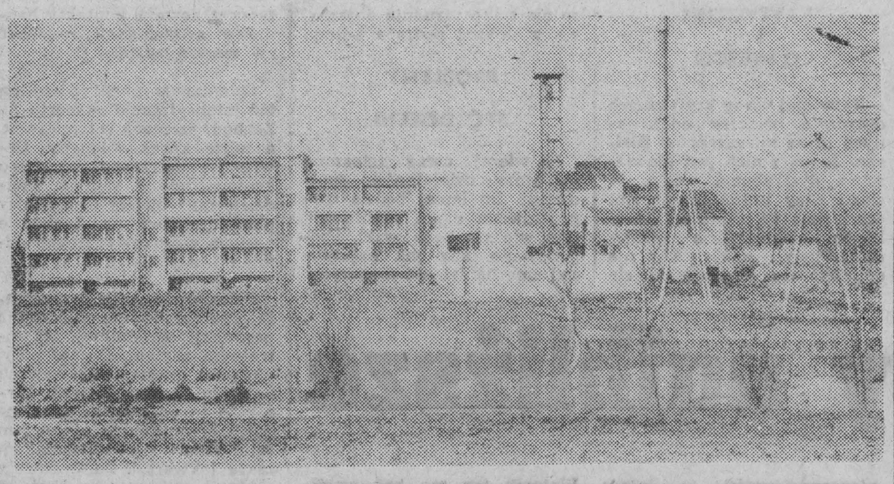
J. NOWAKOWSKI

Czy wiecie, że...

◆ W tym roku w woj. suwalskim zakończy się budowę wiejskiego domu kultury w Kopczanach (gmina Lipsk) i świetlicy w Więckach (gmina Budry). Przybędą dwie filie biblioteczne w Ełku i Giżycku.

◆ W 1986 r. przekazane zostaną do użytku m.in. młyn w Suwałkach, piekarnia w Filipowie i zakład produkcji konserw w Giżycku.

(jc)



RAJGRÓD. Nowe budynki mieszkalne, podobnie jak w innych małych miastach, stają się stałym elementem miejskiego pejzażu.

Fot. Z. BARTOSZEWICZ

Sukces „jedynki"

Niedawno w ŁOMŻY został podsumowany wojewódzki turniej wiedzy o wynalazczości, którego organizatorami byli: Zarząd Wojewódzki Naczelnej Organizacji Technicznej, Kuratorium Oświaty i Wychowania, Wojewódzki Klub Techniki i Racjonalizacji, ZW ZSMP i Wojewódzka Pracownia Dydaktyczno-Techniczna. W kategorii szkół podstawowych pierwsze miejsce zajęła SZKOŁA PODSTAWOWA NR 1 IM. K. I. Gałczyńskiego w Grajewie. Uczestnicy z „jedynki" byli przygotowywani przez nauczycielkę NATALIĘ JANKOWSKĄ. (mar)



Dodatkowa praca przy... zabawkach

Najlepsze swoje lata pan **Kazimierz Osmański** przepracował w Giżyckim Przedsiębiorstwie Budowlanym na stanowisku naparzacza betonu. Robota była niby nie nerwowa, a mimo tego zapadł na chorobę serca. I kiedy dalszy pobyt w przedsiębiorstwie stał się niemożliwy, a renta ze starego portfela nie starczała na związanie końca z końcem, pan Kazimierz przypomniał sobie, że przecież w latach młodości potrafił konstruować zmyślne zabawki.

I tak od kilku lat rencista Osmański siedzi w swoim mieszkaniu dłubiąc godzinami w drewnie. Co miesiąc wpadnie do kieszeni kilka tysięcy złotych, zwłaszcza kiedy plon swojej misterności może pokazać na jarmarku czy wystawie. Przemysł zabawkarski przebija niekonwencjonalnością wykonania zabawek, a także... ceną.

— Gdy podchodzi małe dziecko i brakuje mu kilkadziesiąt złotych, to przecież nie będę się targował. Dla nich właśnie je robię, niech się z zabawek cieszą — powiada.

— Robię to co lubię, a siedzieć bezczynnie nie umiem — ujawnia swoją życiową filozofię, a do pracy dopingują go wnukowie, najbardziej krytyczni recenzenci jego wyrobów i jednocześnie pierwsi testatorzy.

(k)

Fot. Krzysztof Świderski

KG PZPR w Pińsku—22 bm.

Sekretarz przy telefonie

Już po raz kolejny **„Sekretarz przy telefonie"** znajdzie kilka godzin przeznaczonych wyłącznie na przyjmowanie uwag, wniosków i spostrzeżeń. Tym razem, we **WTOREK, 22 KWIETNIA** będą je mogli zgłosić mieszkańcy **PUŃSKA** i okolicznych wsi do I sekretarza Komitetu Gminnego PZPR w Pińsku **— JÓZEFA BŁUDZISA.**

Przemyślenia, refleksje i interwencje mogą dotyczyć zarówno spraw i problemów lokalnych, jak i ogólniejszych wykraczających poza granice gminy.

Tematów godnych uwagi i zainteresowania nie brakuje nigdy. Nadarza się więc znakomita okazja, aby się nimi podzielić. Żadna z zasygnalizowanych spraw nie pozostanie bez echa. **Szczegóły dyżuru w Pińsku już wkrótce.**

(m)

Nowe drogi w Suwalskiem

W bieżącym roku w Suwalskiem zmodernizowanych zostanie 23 km dróg krajowych oraz odnowiona zostanie nawierzchnia na dalszych 34 km dróg. Prace te będą prowadzone m.in. na trasach Suwałki—Olecko, Suwałki—Augustów, Ełk—Orzysz—Mikołajki, Białystok—Augustów i Gołdap—Węgorzewo.

(jc)

Czytelnicy piszą

Stacja uzdatniania wody w Giżycku—wielki skandal

10 kwietnia br. miałem możność, wraz z członkami **Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Giżycku,** uczestniczyć w wizji lokalnej na trzech najważniejszych budowach: szkoły podstawowej, stacji uzdatniania wody i biologicznej oczyszczalni ścieków.

Na budowie szkoły postęp prac nie budzi zastrzeżeń, wręcz odwrotnie — **Giżyckie Przedsiębiorstwo Budowlane** maksymalnie zamierza skrócić cykl budowy. Wierzę, że to nastąpi, znając odpowiedzialne podejście do sprawy dyrekcji i pracowników tego przedsiębiorstwa. Wykonano też roboty przygotowawcze przy biologicznej oczyszczalni ścieków zapewniając możliwość kontynuowania dalszych etapów budowy.

Budzi natomiast zastrzeżenia już historyczna, bo ciągnąca się od 10 lat inwestycja — stacja uzdatniania wody. Cykl budowy określony był na 36 miesięcy! Przy jej rozruchu dostrzeżono poważne wady zbiorników wyrównawczych, grożące ich rozerwaniem przy napełnieniu wodą. Zachodzi konieczność wymiany zbiorników.

Prawdopodobnie istnieje koncepcja pozostawienia tych zbiorników. Pociągnie to za sobą zmianę technologii uzdatniania wody — kosztownej w dostosowaniu funkcjonowania urządzeń oraz droższej eksploatacji. Przy zmianie technologii zmniejszy się rezerwa wody na wypadek przerw w dostawie energii elektrycznej, a to nie jest bez znaczenia.

Co gorsze, nie wiadomo kto ponosi winę za ten stan, a koszty rosną i do dziś nie wiadomo jaki będzie wynik końcowy. Przeciąganie się w czasie tej tak ważnej inwestycji bulwersuje mieszkańców miasta. Często padają pytania: dlaczego odpowiedzialni nie ponoszą za to konsekwencji? Dlaczego muszą na tym tracić mieszkańcy używając przez dalsze siedem lat nie oczyszczonej wody? Podpisuję się pod tymi pytaniami określając rzecz po imieniu — wielki skandal!

Należy wierzyć, że mieszkańcy (w tym również władze) wkrótce będą poinformowani o faktycznych działaniach zmierzających do zakończenia tej inwestycji.

Zenon Czarnecki
GIŻYCKO

Czyn społeczny
rzemieślników

Rzemieślnicy zrzeszeni w Cechu Rzemiosł Różnych w **Grajewie** z dobrowolnych wpłat zebrali 992 tys. zł, z czego na fundusz społecznej budowy szkoły w **Kaletniku** (woj. suwalskie) przekazali 597 tys. zł i na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia — ponad 61 tys. zł. W czynie społecznym wyremontowano rzemieślniczy ośrodek wypoczynkowy w **Czarnejwsi** i świetlicę cechową w **Grajewie.** Wyróżnili się: stolarz **Józef Gawełko** i malarz **Kazimierz Izbicki.** Na uznanie zasłużył ślusarz **Wojciech Trocki,** który w czynie społecznym pracował na rzecz Szkoły Podstawowej nr 4 w Grajewie.

(mar)



Odrestaurowany budynek drewniany jest siedzibą Muzeum Kanału Augustowskiego. Cieszy się ono dużym powodzeniem — szczególnie w sezonie letnim.

Fot. Z. BARTOSZEWICZ

OD SOBOTY DO SOBOTY

ŁOMŻA

MDK—DST W ŁOMŻY, klub „Pod arkadami"
Sobota (19 bm.) godz. 14 — giełda kolekcjonera, godz. 16.30 — spotkanie z pisarzem i historykiem literatury, edytorem dzieł Norwida — JULIUSZEM WIKTOREM GUMULICKIM.
KLUB „STAŁE ZAJĘCIE"
Niedziela (20 bm.), godz. 10 — projekcja bajek, wtorek (22 bm), godz. 20 — monodram Cezarego Morawskiego — „Aktor... to aktor, to aktor".
MGOK W SZCZUCZYNIE:
Sobota (19 bm), godz. 17 — turniej tańca disco dla dzieci, środa (23 bm.), godz. 18 zgaduj-zgadula o historii mistrzostw świata w piłce nożnej.
GOK w ŚNIADOWIE:
Sobota (19 bm), godz. 17 — dyskoteka
GOK W TRZCIANNEM:
Niedziela (20 bm.), godz. 17 — projekcja bajek dla dzieci.
ZDK W GRADACH WONIECKO:
Sobota (19 bm.), godz. 19 — wieczorek taneczny, niedziela (20 bm.), godz. 17 — projekcja bajek. (tek)

SUWAŁKI

WDK W SUWAŁKACH
Galeria „Pretekst" — wystawa fotografii artystycznej STANISŁAWA WOSIA „Inaczej"
Galeria „Za szyba" — wystawa tkactwa artystycznego.
Foto-kronika „W obiektywie" — aktualności Suwałk.
MDK W EŁKU
Wtorek, 22 bm., środa 23 bm. — kino „Studio" — film „Strzały Robin Hooda" prod. radz., godz. 16 i 18.
Środa, 23 bm. DKF, film „Carmen", prod. franc.-włosk. godz. 18.
Czwartek, 24 bm. — spektakl Teatru im. Al. Węgierki „Gra życia i śmierci na pustyni popiołu", godz. 12 i 14.
MDK W AUGUSTOWIE
Poniedziałek, 21 bm, — prelekcja mgr ELŻBIETY PRZEKOP — „Narkomania wśród młodzieży", godz. 11.
Do końca kwietnia — wystawa malarstwa artysty plastyka — IRENY KRZYWIŃSKIEJ.
MGOK W GOŁDAPI
Od wtorku — 22 do 30 bm. — wystawa poplenerowa „Ogrodniki 85" cz. II, godz. 12—18.
MGOK W SEJNACH
Niedziela, 20 bm. — „Pewne zebranie" — premiera programu kabaretu „A jednak".
GOK W PRZEROŚLI
Środa, 23 bm. — spotkanie młodzieży z kombatantem — JÓZEFEM ZALEWSKIM, godz. 14
GOK W POZEZDRZU
Środa, 23 bm. — spektakl teatrzyku lalkowego „Eureka", sztuka M. Konopnickiej „O straszliwym smoku, dzielnym Szewczyku, prześlicznej Królewnie i królu Gwoździku", godz. 17.
GOK W PUŃSKU
Czwartek, 24 bm. — koncert piosenkarzy litewskich, godz. 20. (in)

MUZEA I WYSTAWY

MUZEA W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1 — czynne w środy i piątki w godz. 10—18, w czwartki i soboty w godz. 10—16, w niedziele w godz. 10—17. Wystawa stała: Bursztyn z dorzecza Narwi środkowej. Wystawa czasowa: Nabytki muzeum z lat 1980—1985.

W WOJ. ŁOMŻYŃSKIM

Skansen Kurpiowski w Nowogrodzie — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 8—16. Wystawy stałe: geologiczna, historyczna, twórczość A. Wieruszkowalskiego. Wystawa czasowa: Malarstwo i grafika łamajska. Paty z Orisy.

Muzeum im. M. Konopnickiej, ul. Kościuszki 31 — czynne codziennie w godz. 8—16.

WYSTAWY W ŁOMŻY

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—18, w soboty i niedziele w godz. 12.30—16. Wystawa malarstwa Mikołaja Maleszy.

W SUWAŁKACH

Galeria BWA, ul. Kościuszki 81 — czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9—16. Wystawa: Pejzaż wileński.

Galeria BWA, ul. Noniewicza 18 — czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9—16. Wystawa poplenerowa „Szelment '85".

(zet)

Sprostowanie

W zamieszczonej przed tygodniem relacji z uroczystości Dnia Służby Zdrowia w ŁOMŻY omyłkowo poinformowaliśmy o planie oddania do użytku w br. przychodni rejonowej w KOLNIE i protezowni w ŁOMŻY. Obą te obiekty funkcjonują już od ubiegłego roku. Za pomyłkę przepraszamy Czytelników i wojewodę łomżyńskiego, którego wystąpienie zostało zniekształcone.

Burak cukrowy—opłacalny

W gminie **Grajewo** nie ma zbyt wiele gruntów nadających się pod uprawę buraka cukrowego. Tym niemniej tam gdzie to możliwe rolnicy przystępują do kontraktacji upraw słodkiego surowca. Tym bardziej, że po ostatnich podwyżkach cen skupu korzeni buraka cukrowego uprawa tej rośliny staje się bardziej opłacalna, mimo pracochłonnej pielęgnacji.

W tym roku, w gminie Grajewo, uprawy buraka cukrowego obejmą obszar ponad 110 ha, czyli o 10 proc. więcej niż w ub. roku.

(mar)

SPORT

W Marianowie po olimpijsku

Jeżeli jakakolwiek impreza odbywa się w Zespole Szkół Rolniczych w Marianowie, to można z góry założyć, że będzie ona udana. Tak też było ze środową wojewódzką inauguracją Dni Olimpijczyka.

Szkolna sala gimnastyczna pełna uczniów, którzy z zainteresowaniem oglądali przygotowany przez ich kolegów, i nauczycieli wychowania fizycznego spektakl. Nie zabrakło w nim oczywiście całego ceremoniału olimpijskiego — wciągnięcia przy dźwiękach fanfar flagi olimpijskiej, zapalenia znicza, odczytania Apelu Olimpijskiego, występów artystycznych, pokazów sprawności i wreszcie sportowych zmagań. Nie zabrakło więc żadnego z akcentów inauguracji faktycznej olimpiady, a w roli mistrzów świata wystąpili najlepsi sportowcy szkoły. Nie dotarli co prawda do Marianowa zapowiadani wcześniej polscy olimpijczycy, ale nie zubożyło to wychowawczego aspektu inauguracji.

Wojewódzkie uroczystości z okazji Dni Olimpijczyka odbyły się w Zespole Szkół Rolniczych nieprzypadkowo. Szkoła należy bowiem do jednej z najbardziej usportowionych w województwie, wywodzi się z niej wielu łomżyńskich medalistów spartakiad i igrzysk młodzieży, a o jakości pracy nauczycieli wychowania fizycznego świadczył krótki pokaz gimnastyczny w wykonaniu realizowanego tu programu zajęć wychowania fizycznego. Sprawność uczniów składała ręce do oklasków.

Wszystkim, a zwłaszcza młodym koszykarkom z białostockiego „Włókniarza", które również uczestniczyły w inauguracji, szczególnie podobał się montaż słowno-pantomimiczny o igrzyskach.

— Nadrzędnym celem działalności sportowej — powiedział witając przybyłych dyrektor Wydziału Kultury Fizycznej i Sportu UW w Łomży — Sławomir Grygo — jest wychowanie młodego człowieka na wartościowego obywatela, którego osiągnięcia sportowe idą w parze z właściwą postawą społeczną. Tezę tę wsparli organizatorzy inauguracji zapraszając na nią byłych uczniów szkoły, którzy kiedyś przysparzali jej pucharów i dyplomów za sportowe zmagania, a dziś rzetelnie wykonują swoje zawodowe obowiązki.

W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele władz polityczno-administracyjnych wojewódzkich i gminy, organizacji sportowych, trenerzy i wychowawcy młodzieży. Marianowo przyjęło wszystkich po olimpijsku czyli wzorowo.

(jtb)

Zwyciężyła dobra wola

O perypetiach z boiskiem piłkarzy **augustowskiej Sparty** już pisaliśmy. Przypomnijmy, że z uwagi na remont stadionu MOSiR klub podpisał umowę z Kuratorium Oświaty i Wychowania, na mocy której mógł korzystać z boiska przy SP 3. Tymczasem w zimie wylano nań wodę i utworzono lodowisko. Bramy przyszkolnego stadionu były zamknięte dla piłkarzy i na początku rozgrywek rundy wiosennej klasy okręgowej.

Konflikt klub — szkoła narastał. Pomimo licznych spotkań władz miasta z zainteresowanymi stronami, dwukrotnej interwencji funkcjonariuszy RUSW, nie można było znaleźć rozwiązania. Aż wreszcie 7 bm., po spotkaniu dyrektorki szkoły z prezesem Sparty, zmierzającym do uregulowania nabrzmiałego problemu, wydaje się, że sprawa dobiega do pomyślnego końca.

W liście otwartym AKS Sparta do Rady Pedagogicznej SP 3 czytamy m.in.:

„Krytycznie oceniono wiele omawianych spraw a przede wszystkim, niedostateczną troskę zainteresowanych w utrzymaniu należytego porządku na obiektach, dbałość o konserwację a także przekazywanie tych obiektów po meczach w pełnej przydatności do zajęć szkolnych. Uznając słuszność i przyjmując krytyczne uwagi Zarząd Klubu postanowił wyrazić na wniosek dyrekcji zgodę na dokonanie zmian w dotychczasowej umowie wynajmu. Zobowiązuje się trenerów do bezwzględnego przestrzegania warunków umowy, wzmocnienia pracy wychowawczej wśród piłkarzy, uregulowania spraw przynależności do sekcji zawodników rekrutujących się ze szkół (zgoda dyrekcji). Zobowiązuje kierownika biura klubu do zorganizowania służb porządkowych i konserwacyjnych boiska i pomieszczeń użytkowanych przez klub, współpracy a przede wszystkim przedłożenia szkole terminarza rozgrywek piłkarskich, składania po każdym meczu informacji o stanie obiektu i wysłuchania ewentualnych uwag dyrekcji, ustalenia dyżurów społecznych z udziałem członków zarządu — kierownictwa sekcji piłki nożnej, przeprowadzenia przez kierownictwo sekcji zebrania z piłkarzami i omówienia zaadnień organizacyjno-wychowawczych. Zobowiązuje wszystkich członków klubu do wytworzenia wokół szkolnych spraw atmosferu sympatii oraz udzielania pomocy."

W dalszej części listu podpisanego przez prezesa Zarządu AKS Sparta — **Zygmunta Kowalika** augustowscy działacze sportowi wyrażają nadzieję, że przeprowadzone rozmowy przyczynią się do lepszego zrozumienia obu stron oraz przyjemniejszej współpracy na płaszczyźnie poszanowania i wzajemnej życzliwości. Zarząd Klubu przeprasza Radę Pedagogiczną i wychowawców za niedowład organizacyjny klubowych pracowników.

I my wyrażamy nadzieję, że konflikt ten już się nie powtórzy. Dla dobra obu stron, — szkolnej młodzieży i piłkarzy Sparty. (dk)

Na wodnych akwenach z udziałem zawodników Sparty

W Warszawie odbyły się zawody eliminacyjne w kajakarstwie w kategorii juniorów młodszych do ogólnopolskich regat centralnych. Już na początku sezonu dobrą formę zaprezentowali zawodnicy **augustowskiej Sparty,** którzy pragną nawiązać do sukcesów swych poprzedników z lat siedemdziesiątych. Dobry klimat w sekcji stwarza nadzieję, że osiągną oni swój cel.

W warszawskich regatach siedmiu augustowian wywalczyło awans do dalszego etapu tej imprezy. Są to: **Adam Czarnecki, Wojciech Walulik, Krzysztof Trochim, Grzegorz Symonienko, Marek Kotarski, Krzysztof Kozłowski** i uczeń SMS **Marek Filipowicz.**

⊡

Polski Związek Kajakowy podjął decyzję, iż przyszłoroczne mistrzostwa Polski w kajakarstwie długodystansowym odbędą się w Augustowie. Organizację zawodów powierzono miejscowej Sparcie, która obchodzi 40-lecie swego istnienia. Mistrzostwa przeprowadzone zostaną w maju 1987 r. na 28 kilometrowej trasie.

⊡

Kajakarz Sparty — **Konrad Duczyński** został objęty przygotowaniami do mistrzostw Europy juniorów młodszych, które odbędą się w sierpniu br. na Sycylii.

(dk)

Koszykarska ekstraklasa w świetle liczb

Zakończyły się rozgrywki I ligi koszykówki kobiet w sezonie 1985/86. Jak wszyscy kibice tej dyscypliny sportu dobrze wiedzą, tytuł mistrzowski wywalczył zespół **ŁKS Łódź,** a wicemistrzem zostały zawodniczki **Ślęzy Wrocław.** Jeżeli chodzi o **białostocki Włókniarz,** to po długich, lecz szczęśliwych bojach w barażach zagwarantował sobie pozostanie w koszykarskiej I lidze.

Spójrzmy zatem jak minione rozgrywki ekstraklasy przedstawiają się w świetle liczb (wszystkie obliczenia dokonane zostały z uwzględnieniem rundy play-off).

☆ Najskuteczniejszymi zawodniczkami w sezonie 85/86 były: 1. Jaskurzyńska (Wisła Kraków) 778 pkt., 2. Pawlak (Ślęza Wrocław) — 639 pkt., 3. Sędzicka (ŁKS Łódź) — 600 pkt., 4. Grześczyk (AZS Poznań) — 580, 5. Wołujewicz (Spójnia Gdańsk) — 562, 6. Komorowska (AZS Poznań) — 533 pkt. Natomiast w zespole Włókniarza Białystok najcelniej rzucały: K. Malinowska — 365, E. Stankiewicz — 323, E. Mozolewska — 320, E. Kiejzik — 259, T. Dołżyńska — 192 pkt.

☆ Największe zwycięstwo w ligowych pojedynkach odniosła Wisła Kraków w meczu ze Stalą Brzeg 118:57, Włókniarki również swój najlepszy rezultat osiągnęły w spotkaniu ze Stalą 86:44.

☆ Granicę 100 punktów drużyny pokonały aż dwunastokrotnie, przy czym mistrz Polski ŁKS przekroczył ją 7 razy. Nie udało się to Włókniarzowi Białystok, który jednak dzierży inny rekord wraz ze zespołem AZS Poznań. Otóż w meczu pomiędzy tymi drużynami padło najwięcej punktów zdobytych w jednym spotkaniu. Przypomnijmy, Włókniarz — AZS — 95:99, razem 194 pkt. Również najmniej koszy rzucono w pojedynku z udziałem białostockich dziewcząt, Czarni — Włókniarz 50:47, w sumie tylko 97 pkt.

☆ Największą średnią zdobytych punktów w jednym meczu posiada ŁKS Łódź. W ligowych pojedynkach uzyskiwał co najmniej 87,71 pkt. w jednym spotkaniu. Włókniarz znajduje się w tej klasyfikacji na 7 miejscu ze średnią 69,91 pkt.

☆ Najlepszą obronę miał zespół Ślęzy Wrocław, który średnio tracił w jednym meczu 65,79 pkt. Białostoczanki dopuszczały do utraty w jednym spotkaniu średnio 73,79 pkt.

☆ Z drużyny Włókniarza w jednym meczu najwięcej koszy rzuciła Krystyna Malinowska — 31 pkt. Było to w pierwszym meczu rundy play-off, wygranym ze Stalą Brzeg 82:57.

Na zakończenie należy tylko wyrazić życzenie, by niektóre z tych liczb zostały poprawione przez koszykarki Włókniarza Białystok już w następnym sezonie I ligi koszykówki pań. (mak)

różne

WZMACNIACZ i dwie kolumny 100W Wermona. Osiedle XXX-lecia 3/1, Giżycko. p 671-1

MASZYNY do produkcji wód gazowanych — kupię. Eugeniusz Bacewicz, Suwałki, 1 Maja 17 m 28. p 648-1

PRZYCZEPKĘ bagażową do samochodu osobowego — sprzedam. Giżycko tel. 21-57. p 672-1

MOTOR CZ, krajalnicę do frytek, piec „eska" 4 m, kafle białe, piec na ropę, blok do „Poloneza" — sprzedam. Suwałki, tel. 23-05. p 698-1

BLACHĘ ocynkowaną sprzedam. Eugeniusz Czerniawski, Brzozowa, poczta Bobrówka, tel. Korycin 114. g 2233-1

ZBIORNIK na cement — sprzedam. Kętrzyn, ul. Sportowa 6. p 696-1

PIEC gazowy c.o. wymienię na cement lub sprzedam, tel. 32-99 Płońsk wieczorem. k 1911-1

GARAŻ blaszak — sprzedam. Leszczynowa 44/38. g 2232-1

DZIAŁKĘ odstąpię. Tel. 222-53 (po 18). g 2238-1

DZIAŁKĘ budowlaną 18 arów — sprzedam. Drohiczyn nad Bugiem, ul. Warszawska 39. p 708-1

GOSPODARSTWO rolne pow. 25 ha z zestawem maszyn — sprzedam. Mieczysław Giedrojć, Promiski, Białobrzegi. p 658-1

CIĄGNIK Ursus C-4011 z kabiną — sprzedam. Rogalski, Rudawka 19, 16-130 Janów, woj. białostockie. p 721-1

SADZARKĘ czeską, używaną — sprzedam. Józef Milewski, zam. Małachowo, 18-430 Wizna. p 676-1

URSUS 328 — sprzedam. Ełk, Sadowa 4. p 695-1

CIĄGNIK C-328, stan dobry — sprzedam. Mieczysław Kacprzyk, 19-405 Wierzbowo, Cimochy, woj. suwalskie. p 694-1

SADZARKĘ — sprzedam. Szaciły 23, poczta 16-003 Kozińce. g 2236-1

DOM z budynkami gospodarczymi, stan dobry oraz 25 uli pszczół — sprzedam. Stanisław Dzietczyk, Krasne, poczta Lipsk nad Biebrzą. p 647-1

SPRZEDAM dom piętrowy tanio z powodu wyjazdu — garaż, ogrzewanie gazowe, punkt dobry na rzemiosło w Markach, 2 km od granic Warszawy. Oferty 669352, Biuro Ogłoszeń, Warszawa. Poznańska 38. K 1615-1

PLAC 1133 m, budynki gospodarcze, nadające się na usługi oraz dom murowany do remontu — sprzedam. Tadeusz Witowski, Kałuszyn, Warszawska 66a. K 1613-1

SPRZEDAM dom murowany parterowy z górką, wygodami i dużym placem. Augustów, ul. Rajgrodzka 93 „a". g 2204-00

PÓŁ domu z zapleczem na warsztat w centrum Giżycka — sprzedam. Tel. 32-62 (po 18). p 682-00

SPRZEDAM pół bliźniaka w stanie surowym. Atrakcyjny projekt i lokalizacja (Białystok). Oferty Biuro Ogłoszeń „1904". g 1904-1

BIAŁOSTOCKIE Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego unieważnia zagubioną pieczątkę o treści „Białostockie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego Kier. Mag. Zakładu Ślusarskiego Ludwik Radel". K 1697-1

SKRADZIONO prawo jazdy kat. B na nazwisko Eugenia Filonowicz wydane przez Wydział Komunikacji w Sokółce. p 720-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. ABT na nazwisko Wacław Doroszko, zam. Lipsk nad Biebrzą. p 679-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. ABCDE na nazwisko i imię Stanisław Chmielewski, Zambrów, Aleja Wojska Polskiego 49 „b"/16. p 678-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. ABT na nazwisko Heronim Kowejsza, 16-132 Nowowola 73. p 680-1

ZAGUBIONO prawo jazdy na nazwisko Henryk Krzyworzeka, zam. Łapy, ul. Odległa 2. g 2328-1

DOM z wygodami i budynkiem gospodarczym, plac 1000 m kw. — sprzedam. Szepietowo, ul. Główna 16. g 2287-1

DOM wielomieszkaniowy, duży budynek gospodarczy na warsztat, hodowlę, plac, możliwość budowy. Kupno — opieka inne propozycje. Wasilków, Wojtachowska 48, Kuźmicki. g 2331-1

Z rodziną zmarłego naszego pracownika
Mikołaja Miniuka
łączymy się w głębokim smutku i żałobie
Pracownicy WZSR „SCh" ZRMiZTM w Zaściankach
K 1924-1

Wyrazy głębokiego współczucia
RODZINIE
Zmarłej Koleżanki
Romany Turkowskiej
pracownicy Urzędu Miasta i Gminy Wydziału Oświaty i Wychowania w Piszu
składają:
dyrekcja, koleżanki i koledzy Wydziału Oświaty i Wychowania w Piszu
K 1899-1

Wyrazy głębokiego współczucia
byłemu długoletniemu dyrektorowi I Oddziału RSW „Prasa-Książka-Ruch" w Białymstoku
TADEUSZOWI STECOWI
z powodu zgonu
Żony
składają:
dyrekcja, POP, Zw. Zaw. oraz współpracownicy
K 1902-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. STANISŁAWIE ŁAPIŃSKIEJ
z powodu zgonu
Ojca
składają:
dyrekcja i pracownicy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrotu Surowcami Włókienniczymi i Skórzanymi
K 1898-1

Wyrazy głębokiego współczucia
RODZINIE
z powodu śmierci naszego pracownika
Andrzeja Andrzejewa
składają:
dyrekcja i pracownicy WPEC.
K 1929-1

Wyrazy głębokiego współczucia
LUCYNIE SANIUKIEWICZ
z powodu zgonu
Matki
składają:
dyrekcja i współpracownicy P/gruźliczego ZOZ w Białymstoku
K 1931-1

Wyrazy głębokiego współczucia
kol. MIECZYSŁAWOWI GAWRYLUKOWI
z powodu zgonu
Matki
składają:
dyrekcja, RZ, POP oraz współpracownicy Zespołu Opieki Zdrowotnej w Bielsku Podlaskim
K 1900-1

Wydział Oświaty i Wychowania Urzędu Miejskiego w Białymstoku z głębokim żalem zawiadamia, że 14 kwietnia 1986 r. zmarł w wieku 48 lat
kol. mgr Henryk Antoni Zuchwalski
nauczyciel Szkoły Podstawowej Nr 15 w Białymstoku.
W zmarłym straciliśmy cenionego Kolegę, oddanego wychowawcę dzieci i młodzieży. Przez okres 30 lat pracy pedagogicznej rozwijał zainteresowania wychowanków kulturą fizyczną i sportem. Odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.
CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!
Wyrazy współczucia
ŻONIE Kol. HALINIE ZUCHWALSKIEJ
emerytowanej nauczycielce Szkoły Podstawowej Nr 15 w Białymstoku
oraz RODZINIE
składa:
Wydział Oświaty i Wychowania Urzędu Miejskiego w Białymstoku
K 1925-1

---

11 kwietnia 1986 r. zmarł
Jan Górski
Wiceprezes Zarządu Oddziału Wojewódzkiego „Społem" CZSS w Łomży. Związany z handlem od 1954 r., były kierownik Wydziału Handlu ówczesnego Prezydium PRN w Łomży i długoletni pracownik spółdzielczości spożywców.
Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem 40-lecia PRL, Brązowym Medalem „Za zasługi dla obronności kraju" oraz odznakami „Zasłużony Pracownik Handlu" i „Zasłużony Działacz Ruchu Spółdzielczego".
W zmarłym tracimy serdecznego kolegę i cenionego pracownika.
Wyrazy głębokiego współczucia
ŻONIE I RODZINIE
składają:
Rada Nadzorcza Oddziału, Zarząd, Organizacja Partyjna, Związki Zawodowe oraz pracownicy „Społem" CZSS O/W w Łomży
K 1903-1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 7 kwietnia 1986 r. zmarła w wieku 22 lat
Pielęgniarka Mirosława Łuszczyńska
pracownica Zespołu Opieki Zdrowotnej w Bielsku Podlaskim.
Wyrazy głębokiego współczucia
RODZINIE Zmarłej
składają:
dyrekcja, RZ, POP oraz współpracownicy Zespołu Opieki Zdrowotnej w Bielsku Podlaskim
K 1901-1

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia
ŻONIE I DZIECIOM
z powodu nagłej śmierci
mgr. Henryka Zuchwalskiego
długoletniego pedagoga, serdecznego przyjaciela, zasłużonego wychowawcy młodzieży, odznaczonego Złotym Krzyżem Zasługi
składają:
dyrekcja, Rada Pedagogiczna, pracownicy administracyjno-obsługowi, Komitet Rodzicielski i młodzież Szkoły Podstawowej nr 15 w Białymstoku
g 2297-1

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE „MONDEX", ZAKŁAD PRODUKCYJNY Nr 1 w CZERWONEM 131, 18-500 Kolno, tel. 26-47
specjalizuje się w produkcji:
- opakowań
- kooperacji w drewnie
- boazerii
- innych wyrobów z drewna oraz futer
- trumien
- mebli
- żerdzi

ZATRUDNI:
- głównego specjalistę d/s produkcji drzewnej
- mistrzów zmianowych
- wykwalifikowanych stolarzy
- kuśnierzy

Wymagany staż pracy w przemyśle drzewnym i kuśnierstwie.
Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.
Zapewniamy dowóz pracowników z Łomży. K 1641-0

SPÓŁDZIELNIA RZEMIEŚLNICZA WIELOBRANŻOWA
w Ełku
UPRZEJMIE INFORMUJE, ŻE
wykonuje usługi
w zakresie:
- **naprawy opon i dętek — do pojazdów samochodowych wszelkich typów i maszyn rolniczych**
- **bieżnikowania opon o wymiarach: 135X12, 145X13, 155X13, 165X13, 560X13, 600X13, 645X13**
- **wyważania kół samochodów osobowych.**

Gwarantujemy szybkie i solidne wykonanie.
Adres Zakładu: Ełk, ul. Suwalska 68 — naprzeciwko CPN.
K 1492-00

SADZONKI CHRYZANTEM HOLENDERSKICH
doniczkowe: „Altis" i „Surf" białe oraz „Luw" i „Tempo" fioletowe
wielkokwiatowe: dziesięć odmian, ośmio-, dziesięciotygodniowe poleca
Gospodarstwo Ogrodnicze B. Nadolska
05-551 Mroków 58 k. Warszawy
dojazd szosą grójecką, 12 km od Janek
tel. 50-00-12 lub 22-95-46.
K 1616-00

KOMUNIKAT

Wojewoda Łomżyński zawiadamia, że Wojewódzkie Biuro Planowania Przestrzennego w Łomży przystąpiło do opracowania planu regionalnego województwa łomżyńskiego.

Zadaniem planu jest określenie przyrodniczych, społecznych, ekonomicznych i kulturowych warunków przestrzennego zagospodarowania województwa oraz określenie celów i zasad regionalnej polityki przestrzennej a w szczególności ustalenie:
- możliwości i ograniczeń rozwoju społeczno-gospodarczego,
- rozmieszczenia podstawowych funkcji społeczno-gospodarczych oraz zasady i sposoby kształtowania struktur przestrzennych,
- rozwoju i struktury sieci osadniczej,
- wymagań i warunków w dziedzinie ochrony dóbr kultury,
- wymagań i warunków w dziedzinie ochrony środowiska z uwzględnieniem obszarów podlegających szczególnej ochronie oraz obszarów szczególnie zagrożonych,
- rozmieszczenia infrastruktury technicznej i społecznej o zasięgu i znaczeniu regionalnym.

Na czas sporządzania planu powołana została Komisja Planu Regionalnego pod przewodnictwem Wicewojewody Łomżyńskiego mgr. inż. Edwarda Dąbrowskiego.

Zainteresowane organa administracji państwowej, jednostki organizacyjne, organizacje i osoby fizyczne proszone są o zgłaszanie uwag i wniosków dotyczących w/w problematyki planu na adres Wojewódzkiego Biura Planowania Przestrzennego w Łomży, ul. Nowa 2 do 30 maja 1986 r. K 1751-1

PRZEDSIĘBIORSTWO MECHANIZACJI PRODUKCJI ZWIERZĘCEJ „MEPROZET" w Orzyszu ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodów:

— Żuk typ A 13 M — nr fabr. 148947, silnik S-21
Cena wywoławcza — 132.000,—
— Żuk typ A-13 M, nr fabr. 184750, silnik M-20
Cena wywoławcza — 136.500,—

Przetarg odbędzie się w dniu 3 maja 1986 r. o godz. 10 w siedzibie przedsiębiorstwa w Orzyszu przy ul. Wojska Polskiego 54.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. K 1873-1

KOMUNIKAT
NACZELNIKA MIASTA I GMINY
w Rucianem-Nidzie

Zgodnie z art. 29 ustawy z dnia 12 lipca 1984 r. o planowaniu przestrzennym (Dz. U. nr 35, poz. 185) oraz art. 16 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz. U. nr 99)

zawiadamiam, że

od 5 do 26 maja br. włącznie w tutejszym Urzędzie Miasta i Gminy pok. 8 będą wyłożone do publicznego wglądu:
1) **PROJEKT PLANU SZCZEGÓŁOWEGO ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO TERENÓW BUDOWNICTWA JEDNORODZINNEGO w rejonie ul. Polnej w Rucianem-Nidzie.**
2) **PROJEKT UCHWAŁY RADY NARODOWEJ MIASTA I GMINY w Rucianem-Nidzie w sprawie określenia granic terenów skoncentrowanego budownictwa jednorodzinnego, realizowanego w latach 1986—90.**

W okresie tym osoby zainteresowane oraz jednostki organizacyjne gospodarki uspołecznionej mogą zgłaszać wnioski i uwagi do wyłożonych projektów.

W ostatnim dniu wyłożenia w godz. 10—13 będą udzielać wyjaśnień autorzy projektu planu szczegółowego zagospodarowania przestrzennego. K 1629-1

KOMUNIKAT
WOJEWÓDZKI URZĄD TELEKOMUNIKACJI
w Białymstoku
uprzejmie informuje, że
z dniem 21 kwietnia 1986 r.
wszelkie reklamacje opłat rachunków telefonicznych będą załatwiane przy ul. Pułkowej 11, pokój 110, lub telefonicznie pod nr 75-25-66. K 1926-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — w sobotę i niedzielę: „Miłość, czyli życie, śmierć i zmartwychwstanie zaśpiewane, wypłakane i w niebo wzięte przez Edwarda Stachurę" (duża scena), godz. 20, „Święta rodzina" (mała scena), godz. 18.

Białostocki Teatr Lalek (ul. Kalinowskiego 1) — „Kopciuszek" — w sobotę godz. 16, w niedzielę godz. 11. „Dekameron" (spektakl dla dorosłych) — w sobotę i niedzielę godz. 19.

KINA

„Pokój" — w sobotę i niedzielę: „Karatecy z kanionu Żółtej Rzeki", prod. chińsk. (od lat 15), godz 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20 (ostatni dzień).

„Fon" — w sobotę: „O dzielnym kowalu", prod. CSRS (b.o.), godz. 9. W sobotę i niedzielę: „E.T.", prod. USA (b.o.), godz. 10.30, 13 i 15.30 (ostatni dzień), „Ognisty anioł", prod. polsk. (od lat 18), godz. 17.45 i 20 (ostatni dzień)

„Syrena" — w sobotę: „Podróże Pana Kleksa", cz. II — „Wyspa wynalazców", prod. polsk (b.o.), godz. 10, 12, 14, 16, „Na granicy", prod. USA (od lat 18), godz. 17.45 i 20. W niedzielę: „Podróże Pana Kleksa", godz. 10, 12, 14, MDKF „Klistron" — projekcja klubowa, godz. 15.30, „Na granicy", godz. 17.45 i 20 (ostatnie dni).

FILHARMONIA

Państwowa Filharmonia (ul. Podleśna 2) — Koncert symfoniczny w wykonaniu Orkiestry FB i Chóru Akademickiego Filii UW (Jubileusz X-lecia) pod dyrekcją E. Kulikowskiego, z udziałem: I. Klimek (sopran), F. Przemielewskiego (tenor) i J. Gruszczyńskiego (bas). W programie: F. Schubert — Msza G-dur, G. F. Haendel — Alleluja z oratorium „Mesjasz". Sobota, godz. 18.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — w sobotę i niedzielę: „Gliniarz z Beverly Hills", prod. USA (od lat 18).
Dąbrowa Białostocka — w sobotę i niedzielę: „Pasażer w kajdankach", prod. chińsk. (od lat 15).
Hajnówka — w sobotę: „Och, Karol", prod. polsk. (od lat 15), w niedzielę: „Bez końca", prod. polsk. (od lat 18).
Łapy — w sobotę i niedzielę: „Gry wojenne", prod. USA (od lat 12).
Mońki — w sobotę i niedzielę: „Christine", prod. USA (od lat 18).
Siemiatycze — w sobotę i niedzielę: „Halo taxi", prod. jug. (od lat 18).
Sokółka — w sobotę i niedzielę: „Sprzedawca kapeluszy", prod. franc. (od lat 18), „Taczanka z południa", prod. radz. (od lat 12).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — w sobotę „Człowiek z akordeonem", prod. radz. (od lat 12), w niedzielę: „Fikcyjny ślub", prod. radz. (od lat 12), w sobotę i niedzielę: „Podróże Pana Kleksa", cz. II, prod. polsk. (b.o.), godz. 16.
Łomża „Październik" — w sobotę: „Zemsta po latach", prod. kanad. (od lat 15), w niedzielę: „Lokis", prod polsk. (od lat 15).
Grajewo — w sobotę i niedzielę: „Greystoke: legenda Tarzana władcy małp", prod. ang. (od lat 12).
Kolno — w sobotę i niedzielę: „Werdykt", prod. USA (od lat 15).
Wysokie Mazowieckie — w sobotę i niedzielę: „Superman III", prod. USA (od lat 12).
Zambrów — w sobotę: „Czułe słówka", prod. USA (od lat 15), w niedzielę: „Mokry szmal", prod. polsk. (od lat 18)

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — w sobotę i niedzielę: „Wiara, nadzieja, miłość", prod. radz. (od lat 12).
Augustów — w sobotę i niedzielę: „Miłość, szmaragd i krokodyl", prod. USA (od lat 15), „Podróże Pana Kleksa", cz. II, prod. polsk. (b.o.).
Banie Mazurskie — w sobotę i niedzielę: „Przemytnicy", prod. polsk. (od lat 18).
Biała Piska — w sobotę i niedzielę: „Dłużnicy śmierci", prod. polsk. (od lat 18).
Ełk „Orzeł" — w sobotę: „Łańcuch", prod. CSRS (od lat 18), w niedzielę: „Okupacja w 26 obrazach", prod. jug. (od lat 18).
Ełk „Polonia" — w sobotę i niedzielę: „Karatecy z kanionu Żółtej Rzeki", prod. chińsk.
Ełk „Zorza" — w sobotę i niedzielę: „Kim jest ten człowiek", prod. polsk. (od lat 15).
Giżycko — w sobotę: „Sutener", prod. NRD (od lat 15), w niedzielę: „Czułe słówka", prod. USA (od lat 15), w sobotę i niedzielę: „Podróże Pana Kleksa", cz. II, prod. polsk. (b.o.).
Gołdap — w sobotę i niedzielę: „Gliniarz z Beverly Hills", prod. USA (od lat 18).
Kruklanki — w sobotę i niedzielę: „Enklawa", prod. NRD (od lat 15).
Lipsk — w sobotę i niedzielę: „Zagadka nieśmiertelności", prod. ang. (od lat 18).
Mikołajki — w sobotę i niedzielę: „Diabelskie szczęście", prod. polsk. (od lat 15).
Olecko — w sobotę i niedzielę: „Gremliny rozrabiają", prod. USA (od lat 12), „Podróże Pana Kleksa", cz. I, prod. polsk. (b.o.).
Orzysz — w sobotę i niedzielę: „Gremliny rozrabiają", prod. USA (od lat 12).
Pisz — w sobotę i niedzielę: „Miłość, szmaragd i krokodyl", prod. USA (od lat 15).
Prostki — w sobotę i niedzielę: „Gorzki romans", prod. radz. (od lat 15).
Ryn — w sobotę i niedzielę: „Droga szkieletów", prod. rum. (od lat 15).
Sejny — w sobotę i niedzielę: „Brutalny pojedynek", prod. rum. (od lat 12).
Węgorzewo — w sobotę i niedzielę: „Mokry szmal", prod. polsk. (od lat 18).

Radio i TV

SOBOTA

RADIO PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 14.00, 16.00, 18.00, 22.00, 23.00; 0.05 Muzyka nocą; 4.00 Poranne sygnały; 5.05 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.50 Gimnastyka; 6.02 Komentarz międzynarodowy; 7.00 Dziennik poranny; 8.05 Obserwacje; 8.30 Przegląd prasy; 8.45 Żołnierski zwiad; 9.00 Cztery pory roku; 10.30 „Krystyna córka Lawransa" — odc. pow.; 11.00 Koncert przed hejnałem; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.30 Muzyka folklorem malowana; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.10 Radio kierowców; 13.30 Koncert reklamowy; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm"; 15.55 Radio kierowców; 16.05 Muzyka i aktualności; 17.30 Koncert życzeń; 18.00 Matysiakowie; 18.30 Granie jak z nut; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.15 Przy muzyce o sporcie; 21.05 Radiowy tygodnik kulturalny; 21.25 Interpretacje pieśni francuskiej; 22.05 Na różnych instrumentach; 22.20 Na rockową nutę; 23.10 Panorama świata; 23.25 Zaproszenie do tańca.

PROGRAM II

nadawany w wersji stereo

Wiadomości: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 21.10; 6.05 Muzyczne dzień dobry; 6.30 Program lokalny; 8.10 Poranna serenada; 8.40 Stereofoniczne archiwum polskiej piosenki; 9.00 „Zwycięstwo" — odc. pow.; 9.20 Muzyka, którą lubi W. Korcz; 9.50 „Płatne przed gonitwą" — odc. pow.; 10.00 Godzina melomana; 11.00 Zawsze po jedenastej; 11.10 Recital Agnieszki Fatygi; 11.30 Tydzień w stereo; 12.00 Sztafeta orkiestr radiowych; 12.25 Herbie Hancock lat 70; 13.05 Z malowanej skrzyni; 13.30 Album operowy; 14.00 Co jest grane?; 16.00 Dzieła, style, epoki; 16.50 „Płatne przed gonitwą" — odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Gwiazdozbiór; 19.15 Książki z rekomendacji...; 19.30 Wieczór w filharmonii: retransmisja koncertu Orkiestry Kameralnej PR i TV w Poznaniu; 21.10 Śpiewają H. Banaszak i Z. Wodecki; 21.30 „Niedotykalny" — opow.; 21.50 Transmisja koncertu radiowo-telewizyjnego Studia Hi-Fi: Hanna Banaszak; 22.30 Studio Stereo zaprasza; 23.00 „Zwycięstwo" — odc. pow.; 23.20 Studio Stereo zaprasza; 0.45 Miniatura literacka; 0.50 Echa dnia.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00 Zapraszamy do Trójki; 7.30 Polityka; 8.30 „Stwory światła i ciemności" — odc. pow.; 9.05 Piosenki na weekend; 9.15 Wizyty i podróże; 9.30 Przeboje z filharmonii; 10.00 „Faraon" — odc. pow.; 10.30 Złote lata swingu; 11.00 Przegląd tygodników; 11.15 Piosenki na weekend; 11.30 W życiorysach nie znajdziecie; 11.40 Piosenki na weekend; 11.50 „Sokół" — odc. pow.; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 „Stwory światła i ciemności" — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Muzyka symfoniczna P. Czajkowskiego; 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Neshville; 15.40 Rodzinny dom; 16.00 Zapraszamy do Trójki. 17.30 Polityka; 18.05 Informacje sportowe; 19.00 Wierność sobie. 19.30 Dziś w liście przebojów; 19.50 „Sokół" — odc. pow.; 20.00 Lista przebojów programu III; 22.05 24 godziny w 10 minut; 22.15 Teatrzyk „Zielone Oko"; „Srebrna gwiazda"; 23.00 Zapraszamy do Trójki.

PROGRAM IV

Wiadomości: 7.00, 12.05, 17.00, 19.30, 23.50; 7.15 Dookoła świata; 7.30 Słuchamy zespołu „Cytrus"; 7.40 Język angielski; 7.55 Piosenki znad Tamizy; 8.10 Człowiek w swoim „M" — magazyn; 8.30 Poranna pozytywka; 8.50 Aktualności; 9.00 Z katalogu niezapomnianych przebojów; 9.30 Zgadnij, sprawdź, odpowiedz; 10.00 Ze starego gramofonu; 10.30 Vademecum słów i znaczeń; 11.00 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej; 12.10 Polskie zespoły instrumentalne; 12.20 Biuro Listów; 12.30 Między fantazją a nauką; 13.00 Koncerty zatrzymane w czasie; 13.55 Lektury i refleksje; 14.00 Tydzień kultury języka; 14.20 Śpiewa zespół „Mezzoforte"; 14.30 Z muzami pod rękę; 15.00 Radiowy Teatr dla Młodzieży: „Mleczna droga" — słuch.; 15.40 Muzyka nastolatków; 16.00 Redakcja Reportaży proponuje; 16.05 Z mikrofonem po kraju; 17.05 Pejzaż polski; 17.20 Podróże kształcą; 18.00 Warszawski tydzień muzyczny i serwis prasowy; 19.00 Portrety Polaków; 19.40 Język francuski; 19.55 Swingowe granie; 20.20 Wieczór ze słuchowiskiem: Z. Nałkowska — „Medaliony"; 21.30 Piosenki — przeboje; 21.50 Fotel w czwartym rzędzie — fel.; 22.00 „Wołanie o pomoc" — rep.; 22.25 Śpiewać każdy może...; 22.50 Lektury Czwórki; 23.00 Kulisy scen i scenek; 23.30 Rozmowy intymne; 23.55 Kalendarz radiowy.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

6.30 Białostocki Radiowy Kurier Poranny — A. Jarosza; 7.30 „Drzewa owocowe posadzone w rzędy..." — aud. J. Smyka; 17.05 Co przyniósł dzień; 17.10 Białostocki koncert życzeń; 17.30 „Na siłę" — fel. A. Markowej; 17.45 „Pasje i twórcze zaangażowanie" — aud. Z. Gładyszewskiej; 18.00 Białoruski Magazyn Radiowy — W. Prochowicza.

TELEWIZJA PROGRAM I

7.25 i 7.55 TTR
8.25 Program dnia
8.30 „Tydzień na działce"
9.00 „Sobótka" oraz film „Czterej pancerni i pies"
10.30 DT — Wiadomości
10.40 „Stare, nowe i najnowsze" — w programie m. in. Telewizyjna lista przebojów
11.40 „Ciuciubabka" — rep. film.
12.10 „Bariery"
12.40 „Na krawędzi słowa"
13.00 TV koncert życzeń dla honorowych krwiodawców
13.30 „Regeneracja tak, ale..."
13.45 Studio Sport — Mistrzostwa Świata w hokeju na lodzie: Polska — Szwecja
W przerwie meczu:
Ok. 14.25 TV Informator Wydawniczy
15.15 DT — Wiadomości
15.20 „Militaria, obronność, nowoczesność"
15.50 Antologia dramatu powszechnego: I. Druce — „Największa świętość"
18.05 Losowanie Dużego Lotka
18.15 „Kram" — magazyn konsumenta
19.00 Dobranoc
19.10 „Z kamerą wśród zwierząt"
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 „Katastrofa w Gibraltarze" polski film fab.
22.45 „Czas" — magazyn publicystyczny
23.15 „7 dni na świecie"
23.25 DT — Wiadomości
23.35 „Sportowe rytmy tygodnia"
0.05 Kino Nocne: „Ckup" — irlandzki serial kryminalny

PROGRAM II

13.30 NURT — Religioznawstwo
14.00 NURT — Pedagogika specjalna
14.30 NURT — Studium biologii
15.00 Sobota w Dwójce — powitanie
15.05 „5—10—15" — zespół „Dom" przedstawia
16.35 „Wideoteka"
17.10 „Wszystko o Mundialach" — teleturniej
18.00 „Naukowa spuścizna świata arabskiego" — hiszp. film dokument.
18.30 Program lokalny
19.00 „Spektrum"
19.30 Dziennik Telewizyjny (dla niesłyszących)
20.00 Studio Sport — Puchar Wiosny w gimnastyce artystycznej
20.40 Filharmonia Dwójki: Berlioz pod dyrekcją J. Semkowa
21.40 „Odwrotna strona księżyca" — film animowany
21.50 „Studio Hi-Fi" — Hanna Banaszak
22.45 „Klejnot w koronie" — serial ang. (ostatni odcinek)
23.40 Postscriptum do serialu „Klejnot w koronie"
23.55 Wieczorne wiadomości
0.00 Muzyka na dobranoc

TELEWIZJA RADZIECKA

6.00 — Dziennik
6.40 — Występ orkiestry dętej
7.00 — Proste — złożone sprawy
7.30 — Spotkania z kompozytorem. G. Gładkowem
8.00 — „Zdrowie"
8.45 — Opowiadania o artystach
9.15 — Program muzyczny
9.45 — Film dokumentalny
10.15 — Komunistyczny subotnik
10.30 — Obiecka
11.00 — „Wezwanie" — spektakl
12.30 — Komunistyczny subotnik
12.45 — Dokończenie spektaklu
13.35 — Dla wszystkich i dla każdego
14.25 — Antologia poetycka — O. Biergolc
14.50 — Program fantastyczno-naukowy
15.50 — „Wszyscy lubią cyrk"
16.10 — Wspólnota
16.40 — „Po zmianie" + koncert
17.55 — W. I. Lenin — stronice życia
19.00 — Dziennik
19.40 — W sobotni wieczór
Ciąg dalszy programu ze studia telewizji białoruskiej.

NIEDZIELA

RADIO PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 7.00, 9.00, 12.05, 13.00, 20.00, 23.00; 0.05 Muzyka nocą; 6.00 Kiermasz pod kogutkiem; 7.25 Moskwa z melodią i piosenką; 8.00 Radiowy magazyn wojskowy; 9.10 Przeboje zawsze młode; 10.00 Poznajmy się; 11.00 Koncert przed hejnałem; 12.05 W samo południe; 12.45 Muzyczne nowości programu I; 13.00 Przegląd tygodników; 13.15 Z kolekcji gwiazd estrady; 13.45 Informacje, rady, propozycje. 14.00 Klasycy operetki; 14.30 W Jeziorach; 15.00 Koncert życzeń. 16.00 Teatr PR: „Dwie teściowe"; 16.36 Śpiewa Halina Kunicka; 17.00 Dialogi historyczne; 17.15 Studio S-13: relacja z meczów I ligi piłki nożnej; 18.00 Wektory — magazyn międzynarodowy; 18.20 Niedzielne wydanie magazynu muzycznego „Rytm"; 19.00 Dziennik wieczorny; 19.10 Koncert na jeden głos: Shakin' Stevens; 19.30 Radio dzieciom; 20.10 Przy muzyce o sporcie; 21.05 Podróże Dawida Ojstracha; 22.00 Teatr PR: „Zasadzka"; 22.53 Tematy z serialu „Polskie drogi"; 23.10 Świat w tygodniu; 23.20 Jazz dla wszystkich.

PROGRAM II

nadawany w wersji stereo

Wiadomości: 7.00, 13.00, 17.00, 21.00, 0.53; 7.05 Radio Artel przedstawia; 7.10 Muzyka młodych; 8.10 Koncert w romantycznym stylu; 8.30 Program lokalny; 11.00 Gra Orkiestra PR i TV w Krakowie; 12.00 Płytoteka Dwójki; 12.15 Zanim trafią na listy przebojów; 13.05 Portret pisarza Leopolda Buczkowskiego — magazyn; 14.00 Piosenki z dobrą dykcją; 14.15 Porozmawiajmy o kobietach; 15.00 Recital chopinowski A. Ratusińskiego; 15.30 Katalog wydawniczy; 15.35 Piosenki na życzenie, 17.05 Radiowa biblioteka muzyczna: 18.00 G. Puccini: „Turandot" — opera w 3 aktach; 21.05 Lokalne wiadomości sportowe: 21.20 Wieczór płytowy CD; 23.20 Szanujmy wspomnienia; 0.10 W świecie kameralistyki.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 13.00, 19.00, 7.05 Melodie przebudzanki; 8.00 Sprawy i sprawki wielkiego świata; 8.10 Komu piosenkę; 8.45 Kąty widzenia; 9.00 Muzyczny poranek filmowy; 9.30 Z mojej płytoteki; 10.00 Tylko 30 minut; 10.50 Bliskie spotkania; 11.00 Pod dachami Paryża; 11.30 „Za drutami pokonamy śmierć" — słuch dokument.; 13.00 Recital Zina Francescattiego; 12.50 Bliskie spotkania; 13.05 Niech gra muzyka; 14.00 Prywatnie u...; 14.15 Zamkowe spotkania z poezją śpiewaną; 15.00 Życie na gorąco; 15.30 Odkurzone przeboje; 15.50 Bliskie spotkania; 16.00 Dzieła, interpretacje, nagrania; 17.00 Powiększenia; 17.30 Stare i nowe nagrania Trójkowe; 18.00 „Szkoła marzeń" — słuch.; 19.05 Baw się razem z nami; 21.00 „Dalekie jest to miasteczko" — aud. poetycka; 21.20 Punctus contra punctum; 22.00 Sto książek, sto rozmów; 22.15 Kronika nowego jazzu; 22.50 Rozmyślania przed północą; 23.00 Jam Session w Trójce; 23.50 „Człowiek epoki".

PROGRAM IV

Wiadomości: 7.00, 12.05, 17.00, 19.30, 23.50; 7.10 W świątecznym nastroju; 8.00 Klejnoty muzyki i słowa; 8.20 Anegdoty i fakty; 8.50 Kantata A. Milwida; 9.00 Transmisja Mszy Rzymskokatolickiej z kościoła Św. Krzyża w Warszawie; 10.00 Recital organowy; 10.30 Radiowy Teatr dla Dzieci: „Mądry pastuszek"; 11.00 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej; 12.10 Zagadki muzyczne; 12.30 Wyprawy Czwórki; 13.20 Tydzień kultury języka — rozmowa z ministrem Kultury i Sztuki prof. K. Żygulskim; 13.30 Ludowe instrumentarium wczoraj i dziś; 13.45 Krajobrazy historyczne; 14.15 Monografie: Wiktor Łyjak; 14.45 Melodia słowa; 15.00 Teatr Klasyki dla Młodzieży: „Ojciec" — słuch.; 16.00 Refleksje uczonych; 16.05 Mikis Theodorakis nieznany; 16.45 Dorośli o harcerstwie; 17.05 Quiz popularnonaukowy WIST; 17.50 Pieśni Kościoła Reformowanego; 18.00 Nabożeństwo Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego; 18.40 Pieśni Kościoła Reformowanego; 19.00 Alfa i omega; 19.35 Tydzień kultury języka — rozmowa z ministrem Oświaty i Wychowania dr J. Michałowską-Gumowską; 19.45 Echa festiwali i konkursów muzycznych; 20.20 Wieczór muzyki i myśli; 21.30 Tydzień kultury języka — rozmowa z przewodniczącym Narodowej Rady Kultury prof. B. Suchodolskim; 22.00 Refleksje i rezonanse muzyczne; 22.50 Lektury Czwórki; 23.00 Zespół „Queen"; 23.30 Magazyn publicystyki kulturalnej; 23.55 Kalendarz radiowy.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

9.00—11.00 Poranek „U dziennikarzy", w nim, m. in.: „Będę wiedział w którą iść stronę" — aud. J. Raczkowskiej; „Fundusz Bezrobocia — co to jest?" — aud. A. Danilczuka; 21.05 Lokalne wiadomości sportowe — L. Tarasiewicza; 21.10 Muzyka.

TELEWIZJA PROGRAM I

7.15 „Alarm przeciwpożarowy trwa"
7.25 „Wszechnica Rodziny Wiejskiej" — „W naszej rodzinie"
7.50 „Po gospodarsku"
8.15 „Tydzień" — magazyn wsi i rolnictwa
8.55 Program dnia
9.00 Teleranek oraz film „Kuguar"
10.30 DT — Wiadomości
10.35 „Miłośnicy przyrody" — ang. serial przyrodniczy
11.05 „Ludzie i delfiny" — radz. serial filmowy
12.05 Poranek symfoniczny — Orkiestra PR i TV w Łodzi pod dyr. H. Debicha
13.00 „Siedem anten"
13.45 „Plakat roku"
14.20 „Ludzie naszej epoki" — Oskar Lange
15.00 DT — Wiadomości
15.05 Teatr Młodego Widza: „Hotel Minotaur" (2)
15.40 „Radar"
15.55 Studio Sport — Puchar Wiosny w gimnastyce artystycznej
16.35 „Studio 1"
18.20 „Antena"
19.00 Wieczorynka — „Miś Kuleczka"
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 „Białe, niebieskie, czerwone" — serial franc.
21.00 „Pegaz" — magazyn kulturalny
21.50 Sportowa niedziela
23.10 „Psalmy Dawida"
23.35 DT — Wiadomości

PROGRAM II

9.40 Film dla niesłyszących: „Białe, niebieskie, czerwone"
10.40 „Wojenne pieśni i piosenki" — wojskowy program dokumentalny
11.30 Lokalny koncert życzeń
11.55 Niedziela w Dwójce — powitanie
12.00 „Kwadrans z hejnałem"
12.15 DT — Wiadomości
12.20 „Jutro poniedziałek" — magazyn
13.00 Kino Familijne: „Na obcej ziemi" — serial brazylijski
13.40 „Zwierzęta w kamerze" — film przyrodniczy prod. RFN
14.00 Gość Dwójki
14.15 „Gdybym był..."
15.00 „Godzina ze Zbigniewem Zapasiewiczem"
16.00 „Jak rozwiązany snop" — węg. serial historyczny
17.05 Kalejdoskop filmowy „Kino-Oko"
18.00 „Przeboje B. Kaczyńskiego" — „Podróż na Sycylię"
19.00 „Wywiady Ireny Dziedzic — K. T. Toeplitz
19.30 Dziennik Telewizyjny (dla niesłyszących)
20.00 Studio Sport — I liga piłki nożnej
21.00 „Sensacje XX wieku": „Zadanie specjalne"
21.25 Wielkie filmy małego ekranu: „Chłopi" — serial polski
22.20 Wieczorne wiadomości

TELEWIZJA RADZIECKA

6.00 — Dziennik
6.40 — Gimnastyka poranna
7.10 — Nauka i technika
7.20 — Losowanie „Sporttoto"
7.30 — „Budzik"
8.00 — Program wojskowy
9.00 — Poczta poranna
9.30 — Klub podróży i przygody
10.30 — Magazyn muzyczny
11.00 — Program rolny
12.05 — Filmy S. Gierasimowa — „Nad jeziorem", cz. I
13.40 — Spotkanie na ziemi radzieckiej
13.55 — „Nad jeziorem" — cz. II
15.15 — Filmy animowane
16.00 — Międzynarodowa panorama
16.30 — Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie — Czechosłowacja — ZSRR
19.00 — Dziennik
19.45 — „Pstrokaty kocioł"
20.35 — Przegląd piłkarski
Ciąg dalszy programu ze studia telewizji białoruskiej.

W razie wypadku

Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie MO — tel. 997
Pogotowie Gazowe — w dni robocze: w godz. 7.15—15.15 tel. 752-353, w godz. 15.15—7.15 oraz w dni wolne i święta tel. 992
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

SŁUŻBA ZDROWIA W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1 — tel. biura wezwań 999, informacji pogotowia 22-222
Ambulatorium Pogotowia, ul. Fornalskiej 11 — tel. 240-41: pediatryczne, gabinet zabiegowy dla dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego — czynne w godz. 19—7, w niedzielę i święta cała dobę.
Ambulatorium Oddziału Pomocy Doraźnej, ul. Nowotki 21 — tel. 218-03 i 202-07: internistyczne, ginekologiczne, stomatologiczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych — czynne w godz. 19—7, w niedzielę i święta cała dobę.
Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5 tel. 410-700 i 990 — ambulatorium ogólne. Ambulatorium chirurgii dziecięcej ul. Wołodyjowskiego 3 a.
Informacja służby zdrowia — tel. 410-605

APTEKA
DYŻUR CAŁODOBOWY

Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 204-53
Ponadto w wolne soboty w godz. 8—15 dyżurują apteki:
05-018, ul. Warszawska 79
05-067, ul. Siewna 2
05-007, ul. Broniewskiego 4
05-078, ul. Gen. Berlinga 8
Informacja o lekach — tel. 219-04 (w godz. 9—18) oraz 75-24-37 (w godz. 6.45—14.45).

SZPITALE
DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, wewnętrzny laryngologia.
Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.
Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — do godz. 15 tel. 417-694 i 417-670, po godz. 15 tel. 417-593 — dyżurują oddziały: zakaźny dorosłych, sztucznej nerki, gruźlicy dziecięcej.
Specjalistyczny ZOZ im. Skłodowskiej-Curie, Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 357-71.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 19.IV.1986 R.

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały: chirurgia, reanimacja, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy.
Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — dyżurują oddziały: wewnętrzny tel. 417-659 i gruźlicy tel. 417-553.
Specjalistyczny ZOZ im. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 — dyżuruje położnictwo.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 20.IV.1986 R.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 i 236-13 — dyżurują oddziały: chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, położnictwo.
Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — dyżuruje oddział zakaźny dziecięcy tel. 417—516.
Specjalistyczny P/gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.
Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ w Choroszczy, tel. 270-81 — dyżuruje neurologia.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55
Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę.
Woj. Szpital Zespolony, ul. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.
Apteka nr 46-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999
Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 54-61 do 9.
Apteka nr 79-008, ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91

INFORMACJA

Dyżurne telefony WSW: Białystok 209-03, Giżycko 24-56
Informacja kolejowa — tel. 910.

Gazeta Współczesna

Dziennik PZPR. Redaguje Kolegium. Redaktor naczelny — Mieczysław Chaja. Adres redakcji: 15-959 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 232-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor naczelny 209-35, zastępcy redaktora naczelnego 277-10, sekretarz redakcji 215-08, dział łączności z czytelnikami 211-18, dział miejski 223-77, dział ekonomiczny 211-30, dział sportowy 223-17, dział rolny 226-23, dział terenowy wewn. 270, fotoreporterzy 253-66. Redakcja nocna: 753-281, 752-817. Oddziały redakcji: Łomża, ul. Świerczewskiego 7, tel. 56-97; Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 36-00. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe; 15-959 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, centrala: 232-41, dyrektor 211-10. Konto: I Oddział NBP Białystok 5018-4066. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku.

Ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklam i Ogłoszeń 15-953 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 232-41 i 251-16 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" w kraju. Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej" przyjmują również Biuro Ogłoszeń w Łomży (ul. Świerczewskiego 7, tel 42-43) i Suwałkach (ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00). Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Zamówienia ne prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch", na wsi — urzędy pocztowe i doręczyciele.

Prowadząca numer Dorota Wysocka.
Redaktor dyżurny Adam Łozowski.
PISSN 0137 2422 Nr indeksu 35018 R-2

RELAKS

Komputery lubią ludzi wesołych

W epoce rewolucji naukowo-technicznej poczucie humoru jest bardzo ważnym środkiem samoobrony organizmu przed napięciami nerwowymi i stresami. Psycholodzy zauważyli, że specjaliści, pracujący z komputerami, dzielą się na dwie grupy. Jedni, po popełnieniu błędu nie uważają tego za tragedię i starają się obrócić nieporozumienie w żart. Inni natomiast dosłownie czują lęk przed maszyną, kiedy informuje ona o popełnionych przez nich błędach. Dlatego też psycholodzy nie radzą ludziom bez poczucia humoru, aby wybierali zawód programisty. (P)

Trzęsienia ziemi i sztormy

Radzieccy naukowcy doszli do wniosku, że w czasie sztormów na Oceanie Spokojnym następuje „cisza sejsmiczna". Zmniejsza się siła i ilość trzęsień ziemi. Według danych stacji sesmicznej „Władywostok" w okresie obserwacji prowadzonych od 1929 r. w czasie sztormów nie nastąpiło ani jedno wielkie trzęsienie ziemi. Być może fale w jakiś sposób „rozbrajają" tworzące się w skorupie ziemi naprężenia. Badania prowadzone za pomocą modelu matematycznego wykazały, że istotnie w czasie falowania wody wibracje skał stają się delikatniejsze, bardziej plastyczne, że zamiast jednego silnego wstrząsu następuje cała seria nieznacznych. Badania trwają.

Breloczek z gwizdkiem

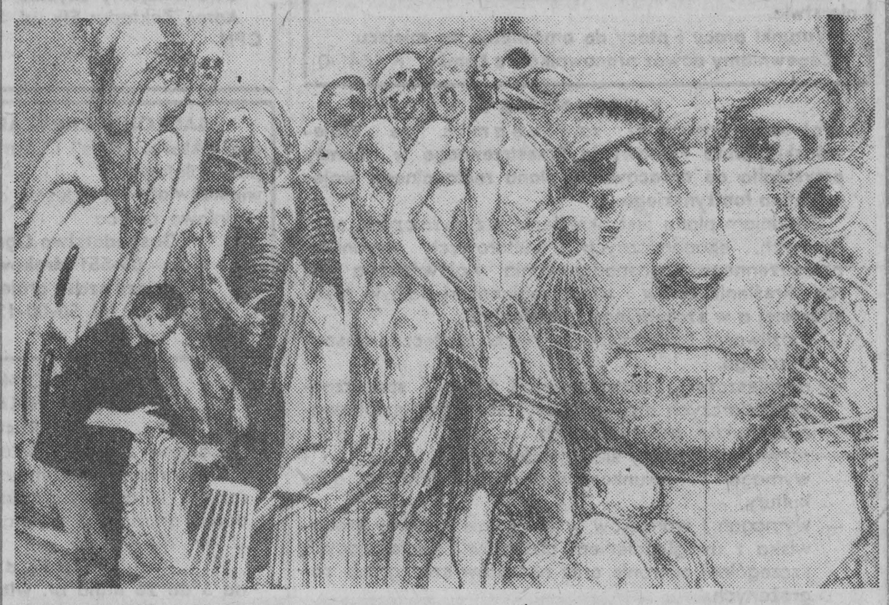
Ileż to razy zdarzało się nam poszukiwać pęku kluczy, które „dopiero co były w rękach"! Przedsiębiorcza firma „Impex-Electronic" z Koblencji (RFN) zaczęła produkować kilka rodzajów breloczków. Ich uzupełnieniem jest gwizdek, który należy przechowywać oddzielnie.

Kiedy klucze zginą wystarczy dmuchnąć w gwizdek. Jeśli klucze znajdują się w promieniu 10 metrów od gwiżdżącego, breloczek natychmiast odpowie krótkim, głośnym sygnałem.

Pechowa dokładność

Argentyńscy fałszerze pieniędzy wyróżniają się zdumiewającą operatywnością. Ostatnio, zaraz po ukazaniu się w obiegu nowych banknotów o nominale 100 australi, na rynku znalazły się ich nielegalne odpowiedniki.

Tym razem jednak oszuści wykazali niepotrzebną gorliwość i dokładność. Na prawdziwych banknotach, wskutek błędu rysownika, posąg symbolizujący republikę ma nogę z sześcioma palcami. Natomiast na sfałszowanych pieniądzach wszystko jest w porządku: palców, jak trzeba, jest pięć. Na tej właśnie podstawie ustala się obecnie prawdziwość pieniędzy. (P)



W Muzeum Plakatu w Wilanowie Franciszek Starowieyski wykonał swoje dzieło „Pielgrzymi u Świętego Półkonia" przygotowywane na Biennale Sztuki w Wenecji, które odbędzie się w czerwcu br. Na międzynarodowe spotkanie z artystami do Wenecji jadą także prace Andrzeja Majewskiego (scenografia) oraz rzeźby Tadeusza Markiewicza, Bronisława Chromego i Ryszarda Orskiego. Franciszek Starowieyski pracował nad swoim „teatrem rysowania" wykonywanym węglem — bo tak określa on nowe zjawisko w swojej twórczości — w jednej z sal Muzeum Plakatu, ponieważ nigdzie indziej nie mógł znaleźć odpowiedniego pomieszczenia do jego realizacji.

NA ZDJĘCIU: Franciszek Starowieyski dokonuje ostatnich korekt w swoim „teatrze rysowania".

CAF — W. ROZMYSŁOWICZ



Poznajmy się!

Czworonożni pomocnicy

W Birmie zatrudnionych jest obecnie, głównie w wywozie drewna z lasów, 6 tys. słoni. Nie można powiedzieć, że wiek słonia jest krótki. Zazwyczaj żyją one ok. 70 lat. Jednakże w niewoli słonie nie rozmnażają się i dlatego trzeba stale uzupełniać „armię" tych wytrzymałych robotników.

Istnieje kilka sposobów oławiania zwierząt. Najczęściej słonia usypia się przy pomocy ampułki ze środkiem narkotycznym. Niekiedy w charakterze „przynęty" wykorzystuje się wytresowane samice, które zwabiają słonie w specjalne sieci. Przez pierwsze dni rozwścieczone zwierzę nikogo do siebie nie dopuszcza. W tym czasie słonia nie karmi się. Kiedy „jeniec" straci siły, treser przynosi mu pożywienie. Łagodny stosunek i cierpliwość stopniowo przemieniają dzikiego słonia w solidnego pracownika, posłusznego woli poganiacza. (P)

W telewizji



W sobotę, 19 kwietnia w Antologii Dramatu Powszechnego sztuka I. Druce pt. „Największa świętość" w reż. M. Englerta, a wśród wykonawców m.in. Marta Lipińska i Jan Englert.

Na zdjęciu: Marta Lipińska.

CAF—Januszewski



W niedzielę, 20 kwietnia godzina ze Zbigniewem Zapasiewiczem.

Na zdjęciu: Zbigniew Zapasiewicz.

CAF—Witold Rozmysłowicz



W czwartek, 24 kwietnia, X zaprasza na film prod. franc.-RFN-włoskiej pt. „Proces" z Jeanne Moreau i Romy Schneider.

Na zdjęciu: Jeanne Moreau.

CAF—Unifax



W piątek, 25 kwietnia, we franc. filmie „Violette et François" zobaczymy Isabelle Adjani (na zdjęciu).

AFP—CAF

Sterowcem nad Londynem

Pierwsze regularne loty pasażerskie sterowcem od prawie 50 lat rozpoczynają się 23 kwietnia br. nad Londynem. Brytyjska firma „Airship Industries", która od kilku lat usiłuje przywrócić do łask sterowce jako wehikuły komunikacyjne i transportowe, organizuje 75-minutowe loty dla turystów nad Londynem.

„Skyship 500" napędzany silnikami tłokowymi, ma tylko 5 miejsc pasażerskich. Na wysokości 300 metrów współczesna wersja przedwojennych gigantów pasażerskich przewiezie amatorów oryginalnych wrażeń nad głównymi atrakcjami turystycznymi Londynu za słoną cenę 100 funtów od osoby. Mimo tej ceny, wszystkie bilety na loty planowane do połowy czerwca zostały wyprzedane w ciągu dwóch dni.

Główne dochody firma „Airship Industries" ma zamiar czerpać z reklam. Miesięczne korzystanie z usług tego typu kosztuje 180 tys. funtów. Jeśli pierwsze loty przebiegną bez zakłóceń, planowana jest budowa w latach 90-tych sterowców pasażerskich, zdolnych do przewiezienia ponad 200 pasażerów.

W przeciwieństwie do „Grafa Zeppelina", którego eksplozja w USA w 1937 r. przerwała na wiele lat prace nad sterowcami, obecne modele, wypełnione gazem niepalnym, mają być całkowicie bezpieczne. Właściciele i dyrekcja firmy „Airship Industries" są zdania, że sterowce mają wielką przyszłość jako pojazdy pasażerskie zapewniające luksusową podróż nie tak szybką jak samoloty, ale znacznie przyjemniejszą. Mówi się też o potencjalnie dużych zastosowaniach wojskowych. (P)

Gigantyczny browar

Jak podała prasa lokalna, w Pekinie przystąpiono do budowy gigantycznego browaru, który będzie największy na terenie całych Chin. Zakład ten, budowany wspólnie przez specjalistów duńskich i chińskich, kosztować będzie ok. 47 mln dolarów i produkować będzie napój w oparciu o recepturę browarów duńskich.

Produkcja ma się rozpocząć w 1988 r. Po osiągnięciu pełnej mocy produkcyjnej browar pekiński będzie wytwarzał rocznie przeciętnie 30 beczek piwa na głowę mieszkańca stolicy Chin. Pekin, z przedmieściami, zamieszkuje obecnie ok. 10 mln ludzi.

Oczywiście, piwo będzie rozwożone również do wielu rejonów kraju.

ChRL obecnie znajduje się dopiero na 11 miejscu na świecie, jeśli chodzi o produkcję piwa. Podano jednak oficjalnie, że w najbliższych 5 latach zamierza się w kraju podwoić produkcję tego napoju, co uplasuje Chiny w czołówce światowej. (P)

Ukradłeś —nie odmyjesz się!

Specjaliści francuscy opracowali nową metodę walki ze złodziejami bankowymi. Przestępcę, który zabrał kasjerowi paczkę pieniędzy, oblewa strumień niezmywalnej farby, tryskającej z ukrytego zbiorniczka, zainstalowanego przy drzwiach banków. Farby nie sposób usunąć przez kilka tygodni. (P)

Muzeum zębów

Mało kto bez drżenia wchodzi do tego muzeum w Paryżu. Nazywa się ono... muzeum zębów.

W ciągu dziesięcioleci istnienia pracownicy tej placówki zgromadzili ogromną kolekcję „sprzętu i urządzeń technicznych do leczenia zębów". Obejrzeć można kleszcze średniowiecznych cyrulików, którymi wyrywali oni zęby swym klientom bezpośrednio na placu targowym. W wiekach XVIII—XIX częściej zajmowali się tym... kowale, wędrowni mnisi i znachorzy. Studenci i turyści mogą zapoznać się w muzeum także z nowoczesnymi stomatologicznymi urządzeniami technicznymi. (PAP)

Mniej więcej autentyczne

■ Lubimy panią redaktor **Annę Błazucką**, jej frywolne publikacje w **„Rzeczywistości"** i stąd też pochodzi kolejna, obszerna cytata z jej wyznań miłosnych.

„Zaczepiać się nie daję, ponieważ sama jestem sympatyczna. Uważam, że dla niesympatycznych mężczyzn są niesympatyczne kobiety. Istotą szczególnie komiczną staje się taki niesympatyczny mężczyzna w łóżeczku. Wiem coś niecoś na ten temat z własnego doświadczenia, a także z opowiadań koleżanek. Przekonany o własnej nadzwyczajności taki jeden z drugim niesympatyczny gość nie potrafi już z kobietą pokochać się w miarę normalnie, tylko cuduje, przybiera jakieś niezwykłe pozy dla Spinozy, wyteża nie wiadomo po co wszystkie możliwe moce, najczęściej po to, żeby pod koniec peknąć jak wielka bańka mydlana napompowana powietrzem i przekształcić się w żałosną ruinę własnych intencji, którym nie był w stanie sprostać. Nie dociera do niego prosta prawda, że miłość — nawet miłość zdecydowanie naznaczona piętnem namiętności — to nie żaden wstęp Jamesa Bonda z Bożej łaski, tylko, że się tak wyraże, pełne cielesne zrozumienie się dwóch ciał zainteresowanych tym, żeby sobie zrobić frajde możliwie długo"

Panowie, bądźcie dobrzy na wiosnę!

■ **Jerzy Putrament** przypuścił w **„Literaturze"** bezpardonowy atak na niektóre programy polskiej telewizji, zwracając się wprost do premiera rządu.

„Natomiast Wy, Towarzyszu Premierze, i tylko Wy, macie do spełnienia zadanie o wiele ważniejsze. Musicie ocalić ten kraj przed głównym niebezpieczeństwem, które grozi dziś Polsce — od zjawisk astralnych. Uratujcie ją od melodramatu, od „studia jeden" od tego dziwnego pana, który ma w swym ręku potężny aparat telewizji. Polska nie zasługuje na te bzdury, które mu się pchają przed oczy".

Pchają nie pchają, lecz nieźle się mają...

■ **„Za Polski powiatowej na terenie obecnego woj. łomżyńskiego w administracji oświatowej pracowało 35 osób. W tzw. międzyczasie liczba urzędników wzrosła pięciokrotnie. Kto urwie głowę biurokratycznej hydrze w oświacie?"** — pyta dramatycznie tygodnik **„Nowa Wieś."**

I niestety, nie udziela odpowiedzi. My również.

■ Tygodnik **„Wybrzeże"** uskarża się na brak miejsc pracy dla **„umysłowych"** nawet dla absolwentów wyższych uczelni. Podaje też przykład, jak to **magister oceanografii** po ukończeniu Uniwersytetu Gdańskiego zatrudnił się w... **spółdzielni mieszkaniowej.**

Pewnie po to, by łowić ryby w mętnej wodzie...

Drogi do serca żony.

■ W tym tygodniu porady adresowane do panów, które wg miesięcznika **„Znaki Czasu"** zapewnić mogą stałość uczuć najmilszych małżonek.

„Jeżeli pewne czynności w wykonywaniu prac domowych są Ci szczególnie niemiłe, nie powtarzaj jej o tym bez przerwy. Wypisz je na małej kartce i przypnij na półce, na której trzyma żona środki czystości.

Jeśli żona Twoja musi wstawać bardzo wcześnie, aby przygotować dzieci idące do szkoły, możesz jej w tym pomóc. Wieczorem na jej łóżku połóż kopertę w której znajdować się powinna kartka: „Kochana, śpij rano, jak długo tylko chcesz." Naturalnie, sam rano musisz wcześniej wstać, aby wykonać jej codzienne czynności.

Gdy zauważysz, że martwi się swoją figurą z powodu jej zdaniem — nadwagi, w tajemnicy zapisz ją na gimnastykę zdrowotną lub kup jej płytę do ćwiczeń aerobiku, lub po prostu pomóż jej utrzymać „żelazną dietę".

Nie zapomnij o swojej sylwetce i kondycji, uprawiaj pływanie, kolarstwo biegi lub coś innego. Kobieta lubi zdrowego i wysportowanego mężczyznę.

Przynajmniej raz w miesiącu zwolnij ją od pracy w kuchni, zabierając całą rodzinę do restauracji.

Jeśli wiesz, że żona miała ciężki dzień zrób jej miły uspokajający masaż.

Jeśli Twoja praca zawodowa wymaga wyjazdów, zrób jej niespodziankę i zaplanuj wszystko tak, aby mogła Ci towarzyszyć.

Zrób listę powodów dla których ją kochasz. Kopertę z listą wsuń jej pod poduszkę.

Przy lustrze przyczep kartkę o następującej treści: „Witaj Piękna Pani, patrz na kobietę, która jest kochana przez (tu podaj swoje imię) całym sercem".

Hasło tygodnia

■ **„Nie bądź jak kloc — daj mi tę noc!" („Głos Poznański").**

SZACHY

Redaguje kandydat na mistrza DARIUSZ KLIMASZEWSKI

Zgodnie z zapowiedzią sprzed tygodnia dziś o NAPOLEONIE BONAPARTE jako szachiście.

Do dnia dzisiejszego zachowały się komplety figur i stolik z Cafe de la Regence, których związki z cesarzem wydają się być pewne. W tej paryskiej kawiarence, w której koncentrowało się szachowe życie Francji, Napoleon będąc młodym porucznikiem artylerii grywał w szachy nader często. Już wtedy przedstawił się jako gracz lubujący się w podejmowaniu ryzykownych decyzji i zaskakujących rozwiązań. W bitwach odnosił sukcesy, szachistą był jednak przeciętnym, ale za to niezwykle wybuchowym. Nie potrafił znieść goryczy porażek. Dlatego też wybierał sobie, wówczas i później, słabszych rywali. Jego przeciwnikami byli m.in. marszałkowie Murat i Ney, adiutanci, dama dworu madame de Remusat i generał Berthier. Ten ostatni, jako wierny druh, grywał z nim na Wyspie Św. Heleny. Prawdopodobnie rozgrywali oni partie kompletem figur, w których wnętrzu ukryto plan ucieczki Napoleona z wyspy. Przygotowali go przyjaciele cesarza, którzy przekazali figury-prezent zaufanemu oficerowi. Oficer ten zmarł podczas podróży, Napoleon wprawdzie otrzymał szachy, ale nigdy nie dowiedział się co było w nich ukryte.

Z osobą cesarza Francji wiąże się także tajemnica automatu — Turka autorstwa barona von Kempelena. Jerzy Giżycki w swym albumie „Z szachami przez kraje i wieki" oraz Władysław Litmanowicz w „Dykteryjkach i ciekawostkach szachowych" utrzymują, że Napoleon po raz pierwszy spotkał się z „maszyną" w Wiedniu w 1809 roku i nawet rozegrał z nią partię (W. Litmanowicz podaje zapis gry). Innego zdania jest Waldemar Łysiak opisujący w książce „Szachista" próbę porwania cesarza.

Akcję przygotował Anglik, lord Castlereagh. Wyprawa pod wodzą Beniamina Bathursta — on właśnie opisał ją w swych pamiętnikach — wyruszyła do Polski w 1806 r. Jej celem były Szamotuły. Anglicy i ich przyjaciele — francuscy rojaliści szantażem (o życie siostrzenicy) zmusili do współpracy polskiego księdza — sobowtóra Napoleona. Wykorzystując przyjazd cesarza do Poznania planowali zainteresować go automatem Kempelena. Gdyby zaś Napoleon wszedł do maszyny, zamieniono by go na księdza. I rzeczywiście Napoleon zaciekawił się maszyną, która „przypadkowo" znalazła się w okolicach Poznania. A jak dalej potoczyła się akcja? — odsyłam Czytelników do barwnej półdokumentalnej powieści Waldemara Łysiaka.

Wiele faktów przedstawionych w „Szachiście" przemawia za autentycznością tych wydarzeń. Wynika z nich, że Napoleon poznał tajemnicę automatu Kempelena już w 1806 roku. Tak więc trzy lata później w Wiedniu ujrzał Turka po raz drugi. I wydaje się, że racje mają ci, którzy utrzymują, iż cesarz nie rozegrał z nim żadnej partii a jedynie z zagadkowym uśmiechem trzykrotnie zrobił nieprawidłowy ruch, co niesłychanie „zdenerwowało" maszynę.

☆

W Warszawie dobiegł końca międzynarodowy turniej szachowy kobiet zorganizowany z okazji 60-lecia PZSzach. Mimo, że w poszczególnych partiach zanotowano sporo niespodzianek, do nich należy m.in. zwycięstwo Barbary Kaczorowskiej nad Eleną Achmyłowską, to jednak końcowa tabela w zasadzie odzwierciedla układ sił. Jedynie Achmyłowska zajęła stosunkowo niskie miejsce.

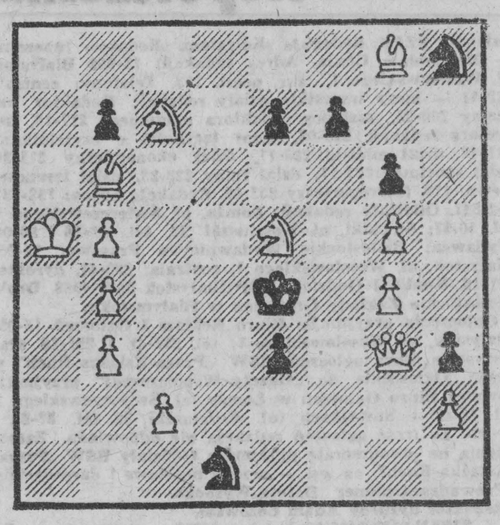
Końcowa tabela: 1. I. Lewitina (ZSRR) — 10 pkt., 2—3. H. Erenska-Radzewska (Polska) i M. Wojska (Bułgaria) — po 8,5 pkt., 4—5. E. Achmyłowska (ZSRR) i A. Brustman (Polska) — po 8 pkt., 6. M. Wiese (Polska) — 7,5 pkt., 7—9. G. Szmacińska (Polska), D. Nutu (Rumunia), i M. Lazarevič (Jugosławia) — po 6,5 pkt., 10. N. Hoiberg (Dania) — 5,5 pkt., 11—12. B. Kaczorowska (Polska) i J. Hajkova (CSRS) — po 4,5 pkt., 13. J. Jagodzińska (Polska) — 3,5 pkt., 14. E. Forgo (Węgry) — 3 pkt.

☆

ZADANIE NR 179

MAT W DWÓCH POSUNIĘCIACH.

Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadeślą prawidłowe rozwiązanie zadania wylosujemy nagrodę książkową.



KRZYŻÓWKA

Poziomo: 1) taśma używana dawniej do obszywania sukni, 6) odwiedziny, 8) nieuzasadniony optymizm, 10) z Tyrolu — w tytule operetki Zellera, 12) bryła geometryczna, 16) nazwa znanego proszku do prania, 18) generał Walter, 19) boks, 21) wyciśnięte znamię, 23) więcej niż niechęć, 24) futerał na okulary, 25) rodzaj zupy, 26) port chiński nad Wielkim Kanałem, 28) solenizant z 19 maja, 29) japoński trunek z ryżu, 30) miasto w Anglii, nad rzeką Wey, 32) wraz z Lüttwitzem stanął na czele przewrotu monarchicznego w Niemczech w 1920 r., 34) dla aktora lub rolnika, 35) lampa elektronowa z ośmioma elektrodami, 37) skośne ścięcie na końcu elementów drewnianych stosowane przy ich łączeniu, 38) spiekota, 39) flisak, 40) cicha mowa, 41) świątynia w Mekce z Czarnym Kamieniem, 43) łotewska metropolia, 44) strofa 8-wersowa, 45) wesoła — w operetce Lehara, 46) twórca państwa Akad, 48) sąsiadka Europy, 49) konfiskata mienia, 50) szpieg w spódnicy.

Pionowo: 1) imię papieży, 2) grecka bogini nieszczęścia, 3) przeciwieństwo superaty, 4) charakterystyka, 5) położenie przedmiotu opartego na kancie, 6) posiadaczka, 7) ciągnięcie nadmiernych zysków, 9) biegłość, 10) ogół pieśni danego kraju, 11) szczególna nauczycielka, 13) danina składana w średniowieczu przez państwa chrześcijańskie na rzecz Stolicy Apostolskiej, 14) ryba słodkowodna, 15) gruziński poeta, prozaik, dramaturg i działacz społeczny (1837—1907), 17 u zwierząt: potomstwo pochodzące z jednego lęgu, 18) np. Maria Callas, 20) miejscowość w pobliżu Kartuz, w której odkryto kręgi kamienne i kurhany ze stelami z II—III w., 21) figiel, 22) peruka używana przez aktorów starożytnego teatru greckiego, 27) barwnik niebieski, 31) uroczystość, bankiet, 33) duchowny prawosławny, 36) wiązany na szyi, 41) drogocenny naszyjnik, 42) burda, 44) choroba albo otręby, 45) usterka, 47) podstawowa jednostka dziedziczenia.

„HELLES"

Pomiędzy Czytelników, którzy w terminie 6-dniowym nadeślą pod białostockim adresem redakcji trafne rozwiązania, rozlosujemy pięć nagród książkowych. Na kopertach prosimy zaznaczyć: „Krzyżówka z numeru 92".

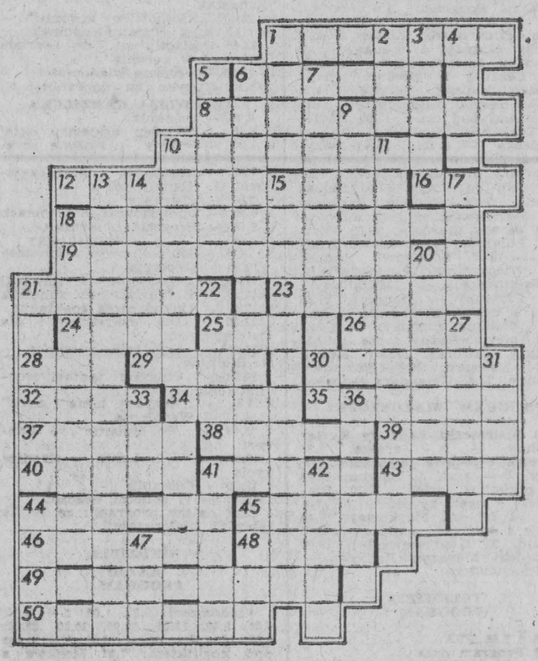
ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NUMERU 86

Poziomo: osobnik, pirs, Omsk, roztrzepaniec, Iber, Seti, półpasiec, Arago, krzak, płatew, szosa, bazia, utrata, kiosk, nadir, szarawary, aria, ukos, pokrewieństwo, smak, Zaor, aureola. **Pionowo:** niob, ostróg, oczep, napis, konserwa, oset, prima, rzepa, miecz, kciuk, łopatka, Alabama, ikebana, różgi, alibi, suszarka, klaps, osika, Arusza, dykta, resor, rower, wieko, romb, owoc. (lb)

NAGRODY

Za bezbłędne rozwiązanie krzyżówki zamieszczonej w „Gazecie" nr 80 z 5—6 kwietnia br. nagrody książkowe wylosowali: **Barbara Berner** z Augustowa, **Grzegorz Łapszys** ze Sztabina, **Przemysław Sznurkowski** z Olecka oraz **Alicja Zaniewska** i **Mirosław Kubasiński** — oboje z Białegostoku.

Zamiejscowym nagrody prześlemy pocztą. Mieszkańcy Białegostoku proszeni są o zgłoszenie się po odbiór książek do Działu Łączności z Czytelnikami redakcji (ul. Wesołowskiego 1), pok. nr 2. (bm)



Zapisków KOLEKCJONERA

Żelaznego Krzyża Jaćwingów ciąg dalszy

Niedawno podawaliśmy Czytelnikom garść drobnych informacji dotyczących Zakonu Rycerskiego Krzyża Jaćwingów. Zwróciliśmy się do wszystkich, którzy wiedzą coś więcej na ten temat o informacje i listy.

Od pana Józefa Jastrzębskiego z Krakowa otrzymaliśmy numer czasopisma wychodzącego w Polsce w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Był nim „HEROLD", miesięcznik wydawany w Warszawie jako organ Kolegium Heraldycznego.

W tym arcyinteresującym wydawnictwie w nr 2 z 1936 r. wśród drobnych informacji znajduje się krótka wzmianka: „Z rycerskiego zakonu Żelaznego Krzyża Jadźwingów (!)". Podano tam do wiadomości prenumeratorów, iż: „Wielki mistrz Zgromadzenia Rycerskiego Żelaznego Krzyża Jadźwingów (!), w związku z nowym podziałem najwyższych godności władz Zgromadzenia mianował dnia 20 grudnia 1935 r. na stanowisku namiestnika swego na Państwo Polskie z siedzibą w Warszawie, wielkiego komandora tegoż Zgromadzenia, prof. Wacława Budziałowicza."

Kim był profesor WACŁAW BUDZIAŁŁOWICZ? Nie ma jego biogramu w opracowaniu Stanisława Łozy „Czy wiesz kto to jest?" Brak jego nazwiska w encyklopediach wydawanych w II Rzeczypospolitej. Miejmy nadzieję iż w niedalekiej przyszłości podamy — dzięki pomocy Czytelników — więcej informacji na temat postaci wielkiego komandora Zgromadzenia Rycerskiego Żelaznego Krzyża Jaćwingów, namiestnika na Rzeczypospolitą — prof. Budziałowicza.

Najwięcej interesujących informacji o zakonie rycerskim przekazał pan EUGENIUSZ SZCZEPANIAK z Biura Heraldycznego w Białymstoku — za co pięknie dziękujemy. Pisze on że początków powstania Rycerskiego Zakonu Żelaznego Krzyża Jaćwingów można doszukiwać się już w czasach średniowiecznej Litwy. Konkretnie chodzi o okres między końcem XIII i XV w. Wtedy kiedy książę mazowiecki Leszek Czarny pokonał Jaćwingów i gdy doszło do unii Polski z Litwą w 1413 r. Jak podaje p. Szczepaniak niektórzy historycy powątpiewają jednak w ową „starożytność" zakonu. Uważają, że Zakon Żelaznego Krzyża Jaćwingów ostał założony dopiero po uzyskaniu przez Litwę niepodległości w 1918 r. Zaś cała jego geneza była wymyślona w celu podniesienia rangi zakonu i nawiązania do średniowiecznych tradycji państwowości litewskiej.

Oznaką zakonu był podwójny krzyż, jakoby domniemany herb Jurgisa Komattowicza, który wyjeżdżał do cesarza Rzeszy Maksymiliana I szukając protekcji i pomocy w walce z Krzyżakami. Miał on przywieźć przywilej nadawania szlachectwa, którego widoma oznaką miał być ów krzyż podwójny.

O dalszych losach Zakonu Rycerskiego Żelaznego Krzyża Jaćwingów i jego oznace w najbliższej przyszłości. Czekamy na dalsze informacje i listy od Czytelników.

NUMIZMATYK

Po sesji białostockiej MRN

★ ABSOLUTORIUM DLA PREZYDENTA ★ BURZLIWA DYSKUSJA NAD PLANEM ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO ★ WIĘCEJ CEGŁY KOSZTEM LASU ★ NOWE OSIEDLA MIESZKANIOWE

W czwartek, 17 bm. odbyła się w Białymstoku sesja MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ. Uczestniczyli w niej m.in. wicewojewodą — JERZY SLEZAK, sekretarz KM PZPR — WŁADYSŁAW JÓŹWIUK, przewodniczący Rady Miejskiej PRON — WENANCJUSZ PANEK, przewodniczący MK ZSL — STEFAN NIKICIUK, sekretarz MK SD — HALINA ZAJKOWSKA.

Informację o pracy Prezydium MRN między sesjami złożył przewodniczący MRN — JERZY KUŹMIŃSKI.

Radni wysłuchali sprawozdania prezydenta Białegostoku z realizacji planu społeczno-gospodarczego miasta za lata 1983—85 oraz z wykonania budżetu. Zostało ono pozytywnie zaopiniowane przez komisję rozwoju społeczno-gospodarczego, przestrzennego i gospodarki finansowej MRN.

Miejska Rada Narodowa udzieliła absolutorium Prezydentowi za 1985 r.

Ważnym punktem obrad było przedłożenie przez generalnego projektanta doc. dr arch. **Helenę Sawczuk** miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzenego Białegostoku. Dyskusja nad projektem planu była niezmiernie owocna. M.in. **Zarząd Ogródków Działkowych im. Jarosława Iwaszkiewicza** wnioskował zakwalifikowanie swoich terenów jako stałe ogrody. Jednakże okazało się to niemożliwe, gdyż w planie ogólnym teren ten przeznaczony jest na potrzeby usług ogólnomiejskich tj. budownictwa dla szkolnictwa wyższego, zwłaszcza Filii UW, służby zdrowia, kultury.

Nie uwzględniono wniosku SM **„Zachęta"** o przeznaczenie terenu ogrodu działkowego im. Piasta Kołodzieja przy ul. Piasta na budownictwo mieszkaniowe. Uwzględniono częściowo wniosek **Zakładu Produkcji Silikatów BPCB** o przeznaczenie 12 ha lasu i gruntu leśnego na eksploatację złóż piasku kwarcowego. MRN przeznaczyła w planie 8 ha terenu na eksploatację złóż piasku do produkcji cegły silikatowej. Po wyeksploatowaniu tego terenu Zakład został zobowiązany do bezwzględnej rekultywacji całego wyrobiska na cele leśne, z przystosowaniem do potrzeb rekreacyjnych mieszkańców miasta. Pozostałe 4 ha tego terenu będzie na stałe w użytkowaniu **Pracowniczych Ogródków Działkowych im. Towarzystwa Przyjaciół Białegostoku.**

Plan miejscowy ogólnego zagospodarowania przestrzennego Białegostoku uchwalono większością głosów przy czterech głosach wstrzymujących się.

Wypada również podkreślić, że uchwała w sprawie zatwierdzenia sprawozdania z wykonania rocznego planu i budżetu Białegostoku za 1985 r. oraz z wykonania planu społeczno-gospodarczego w latach 1983—85 została podjęta jednogłośnie. W punkcie obrad dotyczącym podziału miasta na osiedla mieszkaniowe została podjęta uchwała w sprawie wyodrębnienia z osiedla **Starosielce** nowego samodzielnego osiedla zwanego dotychczas **Zielone Wzgórza.**

Uwzględniono także wniosek Spółdzielni Mieszkaniowej **„Wielkoblokowa"** o wyodrębnienie z osiedla nr 11 samodzielnego osiedla tej spółdzielni. (m-i)

Wzięte z życia

U nas piwiarni nie ma

PRAWDZIWY mężczyzna musi ponoć chodzić na piwo. Jest to „prawo natury". „Oni są wtedy sami, baby za nimi nie łażą. Chcą odpocząć od pracy i domu". Dlatego istnieją piwiarnie. Piwiarnia stwarza nastrój. Paru mężczyzn, parę stołków, stoły i kufle albo butelki — to jest piwiarnia. Do tego kiełbaska górska na gorąco albo słone paluszki. W Budapeszcie istnieje lokal, gdzie na stołach z gołych desek stawia się piwo i chleb ze smalcem jako „specjalność". Prowadzi się tam turystów, żeby zobaczyli.

Są piwiarnie małe i ogromne, surowe i wyszukane, mające koloryt lokalny, własną atmosferę. Piwiarnia to świetny interes, nikt jednak nie słyszał, aby była instytucją filantropijną, czyli deficytową, jak w PRL.

U nas piwiarni nie ma, a jak gdzieś jest, to zaraz stworzą się komitety obywatelskie do likwidacji tej „zarazy". Przez 40 lat nie udało nam się z tym uporać. Zaraz po wojnie istniały budki z piwem. Okazało się, że źle wyglądają na tle ruin, są za mało eleganckie. Byliśmy biedni, ale pretensjonalni. Im mniej było budek, tym tłok wokół pozostałych tworzył się większy, towarzystwo zaś, coraz bardziej mieszane i „szemrane". Z tej epoki został na pamiątkę „typ spod budki z piwem", choć sama budka już nie istnieje.

Różni mędrcy na wysokich szczeblach od lat debatują, jak rozwiązać to, co gdzie indziej jest od stuleci rozwiązane. Piwiarni powinno być tak dużo, aby rozgęścić chętnych, gdyż kłębowisko podchmielonych facetów jest odrażające. Piwoszom trzeba stworzyć szanse segregacji towarzyskiej. Nie musi być aż tak demokratycznie, żeby wszyscy pili ze wszystkimi to samo piwo.

Niektóre bary szybkiej obsługi mają wydzielone miejsce na ten cel. Za ażurową ścianą, jak w klatce, kotłuje się menażeria, wydając pomruki, które warto nagrać na taśmę. Muszą być izolowani, bo nie nadają się do ogólnej sali. A jak ktoś na tej sali zechce popijać piwo do obiadu, niech sobie to z głowy wybije.

Polak nawet nie wie, co to normalna piwiarnia. „Komfortowe" warunki do kameralnego wyszynku znajduje na ulicy pod ścianą albo na ławce w podwórzu, żeby było blisko do sklepu odnieść butelki. Polak już nie ma wymagań.

W ciepły dzień wiosny, za śmietnikiem pod wierzbą płaczącą dwóch panów sączy piwko. Obok stają dwie teczki — dyplomatki. To nie są typy spod budki, to są typy z biur i urzędów, dżentelmeni całą gębą. Chcieli się napić szybko, swobodnie. Lepszego miejsca nie szukali. Do tego prowadzi opacznie pojmowane wychowanie w trzeźwości. (KL)

Skutki nieostrożnej jazdy

O wypadek podczas jazdy nietrudno, niezależnie od warunków panujących na drogach. Tym bardziej trzeba zachować ostrożność, gdy jezdnie są śliskie czy widoczność ograniczona. Bezpieczna szybkość i uważne obserwowanie jezdni, przestrzeganie wszystkich przepisów — to jest podstawa uniknięcia ryzyka i niebezpieczeństwa. Jakże często kierowcy i przechodnie lekceważą sobie te przestrogi, czego skutki dają o sobie znać niemal codziennie. Oto trzy przykłady z ostatnich dni.

W Białymstoku na ul. Botanicznej kierujący „ładą" 22-letni **Jarosław R.** wskutek nadmiernej prędkości stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na lewą stronę i uderzył pojazdem w budynek mieszkalny. Dwie jadące z nim kobiety doznały obrażeń. Na szczęście, urazy okazały się niegroźne i po udzieleniu pomocy lekarskiej, kobiety zostały zwolnione do domu.

Tego samego dnia w Uhowie 18-letni **Mirosław K.** z Suraża potrącił motocyklem 6-letnią **Izabelę R.**, która wybiegła w tym momencie na jezdnię. Dziewczynkę z urazem głowy umieszczono w szpitalu.

Do poważnego wypadku doszło na trasie E-12 w miejscowości Łyski. Kierujący autosanem (Oddział KPKS w Ostrołęce) 36-letni **Tadeusz L.** w następstwie chwilowej nieuwagi uderzył w tył furmanki powożonej przez 73-letniego **Franciszka T.** Na furmance jechało również czterech innych mężczyzn, z których trzech doznało obrażeń wymagających leczenia szpitalnego, natomiast woźnica i czwarty pasażer po udzieleniu lekarskiej pomocy udali się do domu.

Wraz z wiosną ruch na drogach coraz większy, pojawiły się już motocykle i rowery. Jeździmy więc ostrożniej — dla własnego i innych bezpieczeństwa. (x)

Komunikat MO

Osoby, które w okresie ostatnich dwu lat zawarły z nieznanym mężczyzną umowy na wykonanie takich usług, jak wstawianie zamków, obicie drzwi, cyklinowanie podłóg oraz inne prace wykończeniowe wewnątrz mieszkań, a ponadto wpłaciły zaliczkę i do chwili obecnej usługi te nie zostały wykonane — proszone są o osobiste lub telefoniczne skontaktowanie się z Komisariatem V MO w Białymstoku przy ul. W. Witosa 17, pokój 3, tel. 773-453 lub 29-361.

Oto rysopis oszusta, który zawierał fikcyjne umowy usługowe: wiek około 30 lat, wysoki, średniej budowy ciała, brunet, schludnie ubrany, na prawym policzku miał pieprzyk, mógł nosić wąsy.

SPOD PARAGRAFU

DRZWI SFORSOWALI — KAS NIE ZMOGLI

Współczesna technika i elektronika pozwala na coraz skuteczniejsze chronienie pomieszczeń kasowych, sejfów, sal muzealnych i wystawowych przed zakusami włamywaczy i złodziei. Same kasy pancerne są konstruowane coraz lepiej, zaopatrywane w zamki nie „do ugryzienia". Współczesny włamywacz staje — na szczęście — wobec wymyślnych systemów alarmowych i zabezpieczających, coraz częściej bezradny. Dwa tego przykłady odnotowała milicja w ostatnich dniach. Jacyś włamywacze próbowali dobrać się w nocy do kasy Spółdzielczego Biura Projektowego „Inwestprojekt" w Białymstoku przy ul. Podedwornego. Zrazu szło im dobrze: ukręcili kłódki przy kracie i wyłamali zamki w drzwiach, ale samej kasy pancernej otworzyć nie zdołali. Kombinowali na wszystkie sposoby aż w końcu dali za wygraną.

Być może ta sama grupa chciała odbić sobie niepowodzenie innym „skokiem", gdyż tej nocy było również włamanie do pomieszczenia kasowego Zakładu Silikatowego przy ul. Wysockiego. Zastano tam rankiem wybity otwór w ścianie oraz zewnętrzne ślady prób sforsowania szafy pancernej. W sumie jednak nie poddała się ona złodziejom. Jest to nauczka dla potencjalnych włamywaczy, że jednak takie próby niezmiernie rzadko się udają. A z drugiej strony zachęta dla zakładów do instalowania nowoczesnych urządzeń antywłamaniowych i do systematycznego sprawdzania ich sprawności.

PAŃSTWOWE? — MOŻNA WZIĄĆ...

Jakże to jeszcze zakorzenione mniemanie w mentalności wielu ludzi. Taką kradzież mienia społecznego uważają za mniejszy grzech, choć przecież to ewidentne przestępstwo popełniane na szkodę wspólną, często w macierzystym zakładzie. Słusznie więc sprawców spotykają surowe kary. Oby jeszcze w każdym przypadku towarzyszyło temu potępienie ze strony współpracowników.

Ostatnio prokurator zastosował poręczenie majątkowe w wysokości 50 tys. zł wobec kierownika masarni GS w jednej z gmin podbiałostockich. Ów pan przywłaszczył sobie 8 kg mięsa wołowego wartości prawie 3 tys. zł na szkodę GS. I cóż zyskał na tej, niewielkiej w końcu kradzieży? Tylko wstyd i zapewne pozbawienie zajmowanego stanowiska. RUSW w Hajnówce wszczął dochodzenie przeciwko 31-letniemu Leszkowi J., kiedy wyszło na jaw, że w latach 1983—84 ze stacji obsługi samochodów w Hajnówce wziął sobie części samochodowe wartości ponad 80 tys. zł. Z kolei 24-letni Mieczysław K. podejrzany jest o kradzież 460 litrów benzyny wartości ponad 20 tys. zł na szkodę Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Komunalnego w Białymstoku. Tylko wystawione poręczenie społeczne uchroniło go przed aresztem. Będzie więc odpowiadał przed Sądem z wolnej stopy.

Odnotujmy przy okazji jeszcze dwie inne kradzieże. Z magazynu Zakładu Remontowo-Budowlanego ZOZ w Choroszczy zginęło 9 rolek papy, a z barakowozu na terenie budowy osiedla „Zielone Wzgórza" — 50 metrów kabla, wartości ponad 7 tys. zł na szkodę BKB. Trwa w tych sprawach dochodzenie.

NA FALI SPEKULACJI

Rynek nam się coraz bardziej stabilizuje, ale spekulacja jeszcze istnieje. Różnych sposobów amatorzy tejże się chwytają, by osiągać niedozwolone zyski. Czasem bywa to jeszcze stary jak świat koński handelek. Właśnie milicja w Dąbrowie Białostockiej prowadzi dochodzenie przeciwko 29-letniemu Edwardowi K., pod zarzutem, że w latach 1984—85 na różnych targach bawił się w „końskiego" handlarza. Udowodniono mu już, że kupił od rolników 10 koni po to aby w krótkim czasie gdzie indziej lub nawet na tym samym jarmarku sprzedać je innym rolnikom, tyle że po znacznie wyższej cenie.

Nie nowego sposobu zarobku podjęły się też dwie mieszkanki Krynek. Odkryły, że w Zielonej Górze można łatwo i dość tanio kupić w sklepach dywany. Zaczęły więc regularnie kursować na odległej trasie do tego miasta i sprowadzać dywany na handel do Białegostoku. Trwało to kilka miesięcy aż spekulantkami zajęła się milicja. Trwa dochodzenie, ile i za ile tych dywanów przeszło przez ręce operatywnych pań. (x)

Czyn Zjazdowy ZMW

W Leśnikach powstaje klub

Dwa kilometry od trasy E-12 w gminie Tykocin znajduje się wieś Leśniki. Za niewielkimi zagajnikami rozłożyły się 54 gospodarstwa. Cicho tu i spokojnie. Może aż za bardzo. Młodzi skupieni w kole ZMW uważają, że społeczność należy „rozruszać". Znakomitą okazją ku temu stał się czyn zjazdowy. W czwartek młodzież z Leśnik zastaliśmy przy budowie wiejskiego klubu. Budowla to okazała. Jej elementy zostały przywiezione z Białegostoku. Przez dziesięć lat trwa już walka z inercją władz gminnych, brakiem środków.

Młodzież nie czeka jednak z założonymi rękami. Postanowiła urządzić przynajmniej jedno pomieszczenie. Ten cel zjednoczył wieś. Do pomysłu młodych przyłączyli się starsi. Wspólnie myli okna, podłogę, tapetowali ściany. Za własne pieniądze kupiono firanki oraz inne niezbędne materiały.

Nie było to jedyne miejsce, gdzie można było spotkać tego dnia mieszkańców Leśnik przy pracy społecznej. Po południu, mimo deszczowej pogody, rozsypywali żużel, utwardzali drogę.

Podobnie było w innych wsiach Białostocczyzny. Idea czynu zjazdowego zyskała poparcie nie tylko młodzieży z ZMW. Często przyłączali się starsi mieszkańcy. W **Sokółce** młodzież wspólnie z kołem ZSL i POP przy Urzędzie Gminy sprzątała tereny leśne. Również w POM w Mońkach do czynu ZMW przyłączyli się członkowie partii. Przykłady wspólnego działania można by mnożyć.



Mimo iż prace będą jeszcze trwały w sobotę i niedzielę, już dziś można mówić o efektach. Największym sukcesem jest to, że wspólny cel zjednoczył ludzi, niezależnie od wieku i przynależności organizacyjnej. Na pewno będzie to procentowało w przyszłej działalności organizacji młodzieży wiejskiej. (rb)

Fot. A. Chomicz

Na rzecz Pokoju

Międzynarodowy Rok Pokoju stał się impulsem do aktywniejszej działalności na rzecz budowy świata bez wojen. W ZMW wokół realizacji tej idei skupiają się wszyscy członkowie. Znakomitą okazją była niedawna kampania sprawozdawczo-wyborcza w Związku. W trakcie zebrań kół przypomniano hasła MRP. Młodzież wiejska mówiła o potrzebie nasilenia działań pokojowych, poszukiwania nowych skutecznych form pracy w tej dziedzinie.

Kwiecień jest tradycyjnie Miesiącem Pamięci Narodowej. Młodzi mieszkańcy wsi odwiedzają miejsca tragicznie zapisane w najnowszej historii Białostocczyzny. Swą wiedzę o tym okresie pogłębiają podczas uroczystych wieczornic, spotkań z uczestnikami walk. Odczytuje się wtedy treść pokojowego wezwania III Wojewódzkiego Zjazdu Delegatów ZMW:

„Nasza ojczyzna doświadczyła w swoich dziejach wszystkich okropności wojny. Nigdy więcej nie możemy dopuścić, by krew znaczyła szlaki historii. Przed nami Międzynarodowy Rok Pokoju ogłoszony przez ONZ. W pełni popieramy posłanie Kongresu Intelektualistów odbytego niedawno w Warszawie.

Jesteśmy za całkowitą likwidacją broni nuklearnej przed końcem bieżącego stulecia, zgodnie z propozycją zgłoszoną przez Michaiła Gorbaczowa popieramy pokojowe inicjatywy krajów wspólnoty socjalistycznej.

Zagrożenie dla pokoju występuje na całym świecie. Zdecydowanie potępiamy agresywną politykę wobec Libii i wierzymy, że siły pokoju i postępu na świecie nie pozwolą na realizację niebezpiecznych planów imperializmu USA wobec Trypolis i innych krajów arabskich.

Apelujemy do młodzieży całego świata o solidarne i konsekwentne przeciwstawianie się groźbie wojny. Oczekujemy, że właśnie w tym roku dokona się, w duchu Genewy, zdecydowana poprawa w stosunkach między Wschodem a Zachodem, że ucichną wojny na wszystkich kontynentach." (rb)

15 maja — gotowość do letniego sezonu turystycznego

Przewiduje się, iż w br. ze zorganizowanego wypoczynku urlopowego skorzysta w WOJ. BIAŁOSTOCKIM 87 tys. osób. Na obozach, koloniach, półkoloniach i wczasach w mieście będzie przebywać 75 tys. dzieci i młodzieży. Zamierza się także zapewnić różnorodne formy wypoczynku świątecznego dla blisko 600 tys. osób. Za granicę — w ramach wycieczek bądź indywidualnie — wyjedzie ponad 30 tys. osób. Takie przynajmniej są plany i w tym kierunku czynione są niezbędne przygotowania.

W porównaniu jednakże do ub.r. baza turystyczno-wypoczynkowa i gastronomiczna ulegnie niewielkiemu zmniejszeniu. Przygotowanych zostanie 4.612 miejsc noclegowych i 13,5 tys. miejsc konsumpcyjnych.

Organizacje turystyczne, biura podróży, ośrodki wypoczynku, sportu i rekreacji gospodarka komunalna, służba zdrowia, oświata, transport i komunikacja, instytucje kulturalne zostały zobowiązane do przeprowadzenia przeglądu obiektów, dokonania niezbędnych remontów i napraw oraz uzupełnienia wyposażenia i sprzętu, zapewnienia obsady kadrowej celem szybkiej i sprawnej obsługi turystów i wczasowiczów.

Szczególny nacisk położono na zapewnienie odpowiedniego stanu sanitarnego wszystkich pomieszczeń oraz rzetelne kalkulowanie kosztów i cen, ich zgodność z jakością i standardem świadczonych usług. Zwraca się również uwagę na bezpieczeństwo, szczególnie na kąpieliskach strzeżonych.

Przypomniano przy tym o ochronie turysty i wczasowicza. W wypadku obniżenia jakości świadczonych usług, przestrzegać należy obowiązku udzielania zniżek. Powinny o tym informować umieszczone na widocznym miejscu odpowiednie wywieszki.

Ponadto klienci muszą być dokładnie informowani o warunkach i zasadach oferowanych usług oraz przysługujących prawach w razie niewywiązania się ze zobowiązań. Uzupełnione też być powinny oznakowania obiektów turystycznych, tablice informacyjne, odnowione rozkłady jazdy.

Jako ostateczny termin gotowości do letniego sezonu turystycznego wyznaczono 15 maja. Jeszcze przed tą datą przeprowadzona zostanie wizytacja poszczególnych obiektów i placówek oraz miejscowości wczasowo-turystycznych jak **Supraśl, Białowieża, Czarna Białostocka, Bielsk Podlaski, Drohiczyn, Hajnówka, Łapy, Mielnik, Narewka, Mońki, Sokółka, Tykocin, Wasilków, Wólka nad Bugiem.** Z pewnością też **Białystok** zechce zaprezentować się lepiej niż w latach ubiegłych. (h)

Na łamach „NIWY"

Rozmowa z przewodniczącym Zarządu Miejsko-Gminnego TPPR w Hajnówce — Mieczysławem Ochnio.

Kolumna studencka.

Chcemy żyć bez wojen.

Entuzjaści piosenki z Ryboł (gmina Zabłudów).

Chętni do czynów społecznych we wsi Lipiny koło Hajnówki.

Dlaczego zlikwidowano sklep we wsi Wyczułki (gmina Nurzec Stacja).

Partyzanckie ścieżki (wspomnienia wojenne).

Z wokandy sądowej.

Nowinki z Białoruskiej SRR.

Program telewizyjny na następny tydzień.

Porady sercowe, kulinarne oraz sennik.

Kolumna humoru i satyry. (jc)

Wystawa filatelistyczna „Pokój dzieciom"

Rok 1986 Organizacja Narodów Zjednoczonych ogłosiła Międzynarodowym Rokiem Pokoju. Z tej okazji Polski Związek Filatelistów zorganizował Ogólnopolski Młodzieżowy Konkurs Filatelistyczny pod hasłem „Pokój dzieciom". Półfinał konkursu dla młodzieży z woj. białostockiego, suwalskiego i łomżyńskiego odbędzie się 20 bm. w niedzielę, w I Liceum Ogólnokształcącym przy ul. Krakowskiej w Białymstoku. Początek rozgrywek o godz. 9.

Z okazji konkursu otwarto interesującą wystawę filatelistyczną w budynku Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych. Można ją zwiedzać 19 kwietnia w godz. 11—17, 20 bm. w godz. 9—16 i 21—22 bm. w godz. 11—17. Prezentowanych będzie 25 zbiorów, w tym wiele nowych — młodzieżowych. Oto tytuły niektórych z nich: „Pokój dzieciom", „Gołąb — symbol pokoju", „II wojna światowa", „Dziecko", „Od kołyski do mundurka", „Książęta i królowie".

Zachęcamy do zwiedzenia tej interesującej ekspozycji. (ś)

Wstrzymanie ruchu

W niedzielę, 20 bm. ZARZĄD WOJEWÓDZKI ZSMP organizuje „MŁODZIEŻOWY BIEG POKOJU I PRZYJAŹNI". W związku z tym w Białymstoku wstrzymany będzie w godz. 9.45—13 ruch kołowy na ulicach:

- **Kalinowskiego (od ul. Próchniaka do ul. Ostrowskiego);**
- **Ostrowskiego (od ul. Kalinowskiego do ul. Lipowej);**
- **Lipowej — Rynek Kościuszki (od ul. Ostrowskiego do ul. Sienkiewicza);**
- **Wesołowskiego (od ul. Sienkiewicza do ul. Pięknej);**
- **M. Skłodowskiej (od ul. Próchniaka do ul. Dzierżyńskiego) oraz na odcinku między ulicami Ostrowskiego — Próchniaka.**

W tym czasie zostaną zmienione trasy niektórych autobusów komunikacji miejskiej. „DZIESIĄTKA" kursować będzie Aleją 1 Maja oraz ulicami Sienkiewicza, Dzierżyńskiego i Skłodowskiej. „DWÓJKA" — Aleją 1 Maja oraz ulicami Sienkiewicza i Warszawską, „PIĄTKA" — Aleją 1 Maja i ul. Marchlewskiego, zaś „CZWÓRKA" i „SIÓDEMKA" — Mickiewicza i Aleją 1 Maja. Nieczynne więc będą przystanki przy ul. Lipowej (przy OZLP, Ratuszu, Domu Mody i przy I Komisariacie MO), przy ul. Kalinowskiego (obok parku) i przy ul. Próchniaka (naprzeciwko księgarni). (m-i)

MUZEA I WYSTAWY

MUZEA W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Warszawska 37 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz. 10—17. Wystawa stała: „Z dziejów białostockiej klasy robotniczej". Wystawa czasowa: „W 60 rocznicę BWR Hromady".

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków, wtorków i dni poświątecznych w godz. 9.30—17. Wystawa stała: „Dzieje wojskowe Białostocczyzny". Galerie: „Wojsko Polskie w sztuce ludowej", „Rzeźba batalistyczna E. Majkowskiego". Wystawa czasowa: „Broń wschodnia".

W WOJ. BIAŁOSTOCKIM

Punkt muzealny w Supraślu — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i wtorków po wolnej sobocie w godz. 9—16.

Ekspozycja wnętrz pałacu w Choroszczy — czynna w czwartki w godz. 10—16, w niedziele w godz. 11—16.

Muzeum w Tykocinie — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz. 10—17. Wystawy stałe: „Ekspozycja wnętrz Sali Wielkiej dawnej synagogi", „Gabinet Glogerowski", „Uczta Sederowa", „Galeria malarstwa Zygmunta Bujnowskiego". Wystawa czasowa: „Hafty i koronki", „Malarstwo polskie XVIII—XX wieku.

Muzeum w Bielsku Podlaskim — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz. 10—17. Wystawa stała: „Nabytki Muzeum w Bielsku Podlaskim". Wystawa czasowa: „Reforma rolna na Białostocczyźnie", „Ikony".

WYSTAWY

Salon Wystawowy BWA „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz. 10—18. Wystawy: „Malarstwo Janiny Węgrzynowskiej", „Grafika Józefa Gielniaka", „Malarstwo i rysunek Marii Szulczewskiej de Regibus". W holu Filharmonii Białostockiej: „Poplenerowa wystwa malarstwa XX Ogólnopolskiego Pleneru Malarskiego Białowieża '85".

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Manifestu Lipcowego 14 — czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawa malarstwa, rzeźby, tkaniny artystycznej twórców polskich od roku 1918 po czasy współczesne. (an)

Zguby

✶ W maglu przy UL. SPOKOJNEJ 5 (na Marczuku) czeka na właściciela bielizna pościelowa pozostawiona prawie rok temu. Nazwisko zapominalskiej klientki brzmi GRYCUK.

✶ W niedzielę, 13 kwietnia, w lasku przed Jurowcami (obok zajazdu „Wiking") znaleziono portfelik z pewną sumą pieniędzy. Bliższe informacje pod nr telefonu 513-989 (po godz. 17).

✶ W Dziale Łączności z Czytelnikami redakcji, pok. nr 2 znajduje się papierośnica ozdobna, pozostawiona 8 kwietnia w autobusie linii „5". (bm)

SPORT

Na przykładzie BPPB

Sport w zakładzie pracy

Załoga **Bielsko-Podlaskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego** od dwóch lat zdecydowanie dzierży prym w sportowej spartakiadzie zakładów pracy Bielska Podlaskiego. Wygrała ostatnie dwie spartakiady. Ubiegłoroczna obejmowała 11 dyscyplin sportu. Pracownicy BPPB startowali we wszystkich konkurencjach triumfując aż w sześciu!

Skąd się wzięły takie sukcesy? Najkrótsza odpowiedź na to pytanie brzmi: w szerokim zainteresowaniu sportem w tym zakładzie. Pomocy nie szczędzą dyr. naczelny **Jerzy Dmitruk** i jego zastępca **Jerzy Monachowicz.** Kibicują swym pracownikom, wspierając przy zakupie sprzętu sportowego i organizacji imprez. Na co dzień żyją sportem przewodniczący związku zawodowego — **Mikołaj Krawczuk** i kierownik Działu Zaopatrzenia i Dostaw — **Aleksander Antychowicz.** Pierwszy zajmuje się propagandą zawodów. To z jego pomysłu pojawiły się w zakładzie kolorowe gazetki informujące o możliwości czynnego spędzenia wolnego czasu. Drugi zaś jest organizatorem sportu. Potrafił pogodzić tę społeczną funkcję z obowiązkami zawodowymi. Wokół siebie skupili ludzi, którzy mimo upływu lat chcą pokazać, że nadal pozostają w nienagannej kondycji sportowej.

Zakład w Bielsku Podlaskim wraz ze swoimi filiami w Siemiatyczach i Hajnówce zatrudnia ponad 600 pracowników. Reprezentację sportową zakładu stanowi 70 osób. Wszystkie pracują na pełnych etatach.

Wiek startujących jest różny. Od 19 do 45 lat. Z młodymi jest sporo kłopotów. W szkołach zawodowych sport nie stoi bowiem na dobrym poziomie. Dlatego też wielu zawodników BPPB, to byli sportowcy, to ludzie w wieku „zawodowych" sportowców emerytów. Nie szczędzą ani swych sił, ani czasu. Startują w wielu konkurencjach. **Mikołaj Auchimiuk** reprezentował zakład w 7 dyscyplinach, **Mikołaj Iwaniuk** — w sześciu, **Krzysztof Błahuszewski** z Hajnówki i **Marian Czarkowski** z Siemiatycz poświęcili na sam dojazd na treningi i zawody po kilkanaście dni wolnych od pracy. Do najmocniejszych punktów zakładowej drużyny należą też panie **Maria Borona** i **Walentyna Chursa.**

Wszyscy oni podchodzą do sportu poważnie. Niemniej, jak mówi Aleksander Antychowicz, nie wyniki są najważniejsze. Myśli się przede wszystkim o własnym zdrowiu. O tym, że czynny odpoczynek na świeżym powietrzu jest doskonałym relaksem niezwykle potrzebnym dla organizmu.

A na przykładzie Bielsko-Podlaskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego widać, że aby go zorganizować nie trzeba tworzenia ognisk TKKF, żmudnej papierkowej roboty. Trzeba ludzi, dla których sport to zdrowie.

D. Klimaszewski

Najmłodsi na matach

W Białymstoku, po latach przerwy, powrócono do organizacji turniejów wojewódzkich w dżudo dla najmłodszych. Właśnie takie zawody, będące przeglądem zawodników z rocznika 1962 i młodszych odbywały się ostatnio. Na matach rywalizowało ponad 50 dżudoków z Jagiellonii i Gwardii.

Czołowe miejsca wywalczyli: **w. 30 kg** — 1. A. Bursa (Gwardia), 2. J. Mielech (Jagiellonia); **w. 34 kg** — 1. M. Popławski (Gwardia), 2. J. Radulski (Jagiellonia); **w. 38 kg** — 1. W. Nowakowski, 2. A. Bomba (obaj Jagiellonia); **w. 42 kg** — 1. Z. Bogdziewicz (Jagiellonia), 2. R. Rudnik (Gwardia); **w. 48 kg** — 1. W. Zdanowicz, 2. R. Kuliga (obaj Gwardia); **w. 52 kg** — 1. M. Weremczuk (Jagiellonia), 2. K. Kulbacki (Gwardia); **w. 56 kg** — 1. M. Zdanowicz (Gwardia), 2. T. Wielochowski (Jagiellonia); **w. 64 kg** — 1. M. Czarniecki (Jagiellonia); **w. plus 72 kg** — 1. A. Janiuk (Gwardia). (dk)

Tenisiści stołowi na półmetku

Zakończyła się pierwsza runda rozgrywek ligi okręgowej w tenisie stołowym mężczyzn. Aktualna tabela:

1.	Włókniarz B-stok	12: 2	68:43
2.	Metalowiec B-stok	10: 4	63:40
3.	Juvenia II B-stok	9: 5	61:53
4.	Relax Uhowo	9: 5	56:45
5.	LZS Śledzianów	6: 8	57:64
6.	Włókniarz Was.	5: 9	49:60
7.	Puszcza Hajnówka	3:11	49:67
8.	Kolejarz Czeremcha	2:12	37:68

Zwycięstwo białostoczan

W Białymstoku odbyły się mistrzostwa w piłce siatkowej mężczyzn — kolejarzy Centralnej DOKP w Warszawie. Udział w nich wzięły drużyny z Białegostoku, Siedlec, Małaszewicz, Łodzi i Warszawy.

Z satysfakcją informujemy, że zwycięstwo odnieśli białostoczanie. Drugie miejsce zajął zespół z Siedlec, trzecie — z Warszawy.

Rozgrywki przeprowadzono systemem „każdy z każdym". Sędzią głównym był **Wiktor Gawełko** z KKS Starosielce. Zawody zorganizował Oddział Socjalny PKP Lokomotywownia Białystok.

Rozgrywki te były strefowymi eliminacjami do Mistrzostw Polski Kolejarzy, które odbędą się w końcu kwietnia w Olsztynie. (tol)

Koszykarska ekstraklasa w świetle liczb

Zakończyły się rozgrywki I ligi koszykówki kobiet w sezonie 1985/86. Jak wszyscy kibice tej dyscypliny sportu dobrze wiedzą, tytuł mistrzowski wywalczył zespół **ŁKS Łódź**, a wicemistrzem zostały zawodniczki **Ślęzy Wrocław.** Jeżeli chodzi o **białostocki Włókniarz**, to po długich, lecz szczęśliwych bojach w barażach zagwarantował sobie pozostanie w koszykarskiej I lidze.

Spójrzmy zatem jak minione rozgrywki ekstraklasy przedstawiają się w świetle liczb (wszystkie obliczenia dokonane zostały z uwzględnieniem rundy play-off).

☆ Najskuteczniejszymi zawodniczkami w sezonie 85/86 były: 1. Jaskurzyńska (Wisła Kraków) 778 pkt., 2. Pawlak (Ślęza Wrocław) — 639 pkt., 3. Sędzicka (ŁKS Łódź) — 600 pkt., 4. Grześczyk (AZS Poznań) — 580, 5. Wołujewicz (Spójnia Gdańsk) — 562, 6. Komorowska (AZS Poznań) — 533 pkt. Natomiast w zespole Włókniarza Białystok najcelniej rzucały: K. Malinowska — 365, E. Stankiewicz — 323, E. Mozolewska — 320, E. Kiejzik — 259, T. Dołżyńska — 192 pkt.

☆ Największe zwycięstwo w ligowych pojedynkach odniosła Wisła Kraków w meczu ze Stalą Brzeg 118:57. Włókniarki również swój najlepszy rezultat osiągnęły w spotkaniu ze Stalą 86:44.

☆ Granicę 100 punktów drużyny pokonały aż dwunastokrotnie, przy czym mistrz Polski ŁKS przekroczył ją 7 razy. Nie udało się to Włókniarzowi Białystok, który jednak dzierży inny rekord wraz ze zespołem AZS Poznań. Otóż w meczu pomiędzy tymi drużynami padło najwięcej punktów zdobytych w jednym spotkaniu. Przypomnijmy, Włókniarz — AZS — 95:99, razem 194 pkt. Również najmniej koszy rzucono w pojedynku z udziałem białostockich dziewcząt, Czarni — Włókniarz 50:47, w sumie tylko 97 pkt.

☆ Największą średnią zdobytych punktów w jednym meczu posiada ŁKS Łódź. W ligowych pojedynkach uzyskiwał co najmniej 87,71 pkt. w jednym spotkaniu. Włókniarz znajduje się w tej klasyfikacji na 7 miejscu ze średnią 69,91 pkt.

☆ Najlepszą obronę miał zespół Ślęzy Wrocław, który średnio tracił w jednym meczu 65,79 pkt. Białostoczanki dopuszczały do utraty w jednym spotkaniu średnio, 73,79 pkt.

☆ Z drużyny Włókniarza w jednym meczu najwięcej koszy rzuciła Krystyna Malinowska — 31 pkt. Było to w pierwszym meczu rundy play-off, wygranym ze Stalą Brzeg 82:57.

Na zakończenie należy tylko wyrazić życzenie, by niektóre z tych liczb zostały poprawione przez koszykarki Włókniarza Białystok już w następnym sezonie I ligi koszykówki pań. (mak)

Rivelino obserwatorem

Roberto Rivelino — jeden z najlepszych zawodników w historii brazylijskiego futbolu. Dziś 40-letni, grał w drużynie mistrza świata 1970 roku w Meksyku, znów wybiera się do tego kraju, by tym razem w roli widza obserwować zmagania najlepszych drużyn świata. Jest przekonany, że czołowe role w meksykańskich mistrzostwach odegrają jego rodacy. „Mamy wielu dobrych piłkarzy, trener Tele Santana — to doskonały fachowiec. Uważam, że Brazylię stać obecnie na wystawienie trzech drużyn reprezentacyjnych i każda mogłaby w mistrzostwach świata uzyskać znakomite rezultaty" — stwierdził Rivelino.